



Złożenie pracy online:

**2013-02-13 19:08:22**

Kod pracy:

**9251**

Bartosz Kaliciecki  
(nr albumu: 17584\*PO/SUM)

Praca magisterska

## **Klasyfikacja reżimu niedemokratycznego Armenii w latach 1989-2012**

## **Classification of non-democratic regime of Armenia in years 1989-2012**

Wydział: Nauk Społecznych i Informatyki

Kierunek: Politologia

Specjalność: doradztwo i komunikowanie polityczne

Promotor: dr Marcin Poręba

*Składam serdeczne podziękowania dr. Marcinowi  
Porębie za poświęcony czas, zaangażowanie oraz  
pomoc merytoryczną udzieloną przy powstawaniu  
niniejszej pracy.*

## Spis treści

<b>WSTĘP</b> .....	<b>3</b>
<b>Rozdział I- Piętno historyczne</b> .....	<b>6</b>
1.1 Historia Armenii od Starożytności do 1987 roku.....	6
1.2 Historia współczesnej Armenii .....	22
1.3 Armenia dzisiaj .....	34
<b>Rozdział II- Klasyfikacja reżimu niedemokratycznego Armenii</b> .....	<b>40</b>
2.1 Teoria reżimów niedemokratycznych wg. Linza.....	40
2.2. Limitowany pluralizm- monizm .....	44
2.3 Ideologia- mentalność .....	48
2.4 Mobilizacja- depolityzacja .....	54
2.5 Typ przywództwa.....	58
<b>Rozdział III- Najbliższa perspektywa</b> .....	<b>62</b>
3.1 Znaczenie Armenii dla Rosji.....	62
3.2 Znaczenie Armenii dla Unii Europejskiej .....	65
3.3 Znaczenie Armenii dla Stanów Zjednoczonych .....	69
3.4 Znaczenie Armenii dla Iranu .....	71
3.5 Gotowość Armenii na zmiany.....	72
<b>ZAKOŃCZENIE</b> .....	<b>76</b>
<b>BIBLIOGRAFIA</b> .....	<b>79</b>

## WSTĘP

Celem pracy jest przebadanie reżimu panującego od 1989 roku w Armenii i na podstawie przeprowadzonej analizy stwierdzenie, czy jest on rzeczywiście zgodny z oficjalną wersją rządzących, a więc, czy jest to reżim wypełniający wszystkie zasady demokratyczne. A jeżeli tak, to w jakim stopniu. Praca ma jednak również wymiar czysto teoretyczny, bez którego niemożliwe byłoby przeanalizowanie i zinterpretowanie panującego w tym państwie reżimu, ze względu na kluczową rolę historii, tradycji i mentalności Ormian. Przedmiotem pracy jest więc sam reżim panujący w Armenii, ale także wszystkie kwestie z tym związane. W związku z tym, jej zakres jest stosunkowo szeroki, ponieważ oprócz samej analizy reżimu politycznego uwzględnia także podłoże historyczne problemu, które z racji na specyfikę tego państwa stanowi kluczowy element pracy, bez którego końcowe wnioski nie byłyby miarodajne. Zawiera także prognozę na przyszłość, czyli przewidywania na temat ewentualnej zmiany, bądź też kontynuacji obecnie panującego w Armenii reżimu politycznego, aby ukazać jak silnie jest on w tamtejszym społeczeństwie i strukturach państwowych zakorzeniony.

Pozornie może się wydawać, iż temat pracy z racji tego, że dotyczy tak małego, niewiele znaczącego na arenie międzynarodowej państwa jakim jest Armenia nie jest szczególnie ważny z punktu widzenia globalnej polityki i teorii reżimów niedemokratycznych. W rzeczywistości jednak Armenia jest państwem niezwykle ciekawym z punktu widzenia opisu reżimu politycznego. Z racji na swoją historię, tradycje, kulturę, położenie geopolityczne, czy wreszcie pozycję na arenie międzynarodowej jest niezwykle specyficznym państwem, o równie specyficznym reżimie. Dodatkowy walor pracy dodaje fakt, iż na swój sposób jest ona nowatorska, ponieważ temat w niej poruszany nie został jeszcze wyeksploatowany- brakuje analitycznych opracowań na temat samej Armenii, a co dopiero obecnego tam reżimu politycznego. Co więcej, niewiele jest źródeł, które nawet ogólnie poruszają tematy związane z historią, czy polityką Armenii, czy to w kontekście Związku Radzieckiego, czy już (teoretycznie) niepodległego państwa. Zadaniem pracy było również w pewnym stopniu wypełnienie luki poznawczej, jaka powstała na polu opisu byłych republik radzieckich pod kątem występujących w nich reżimów politycznych.

Założoną przy powstawaniu pracy tezą było stwierdzenie, że wbrew oficjalnemu reżimowi demokratycznemu, w Armenii do czynienia mamy z reżimem niedemokratycznym o wielu cechach wspólnych z autorytaryzmem. Zadaniem tak stanowczo i otwarcie

sformułowanej tezy było strukturyzowanie całej pracy, która poprzez to, że osadzona jest w szerokich ramach czasowych mogła stopniowo podążać w innym niż zamierzony kierunku. W ostatnim etapie tworzenia pracy powstała również jeszcze jedna teza mówiąca o tym, że obecny reżim polityczny panujący w Armenii jest na tyle zacementowany, że w najbliższej perspektywie proces tranzycji w kierunku demokracji nie będzie możliwy.

Praca opiera się przede wszystkim na analizie literatury i danych źródłowych oraz odniesieniu ich do szczególnego przypadku jakim jest reżim polityczny występujący w Armenii. Bazuje ona na analizie reżimów niedemokratycznych przygotowanej przez Juana Jose Linza, będącego największym autorytetem w tej dziedzinie. Jego teoria reżimów niedemokratycznych posłużyła jako wytyczne do opisu reżimu politycznego obecnego w Armenii i zakwalifikowaniu go do odpowiednich ram pojęciowych.

Początkowo celem pracy było zachowanie właściwego balansu pomiędzy różnymi typami źródeł. W efekcie jednak większość stanowią źródła internetowe jak i książki, a czasopisma są w mniejszości. Spowodowane jest to prawdopodobnie specyfiką opisywanego tematu- czyli Armenii, która raczej nigdy nie zyskała na tyle dużej popularności, by często gościć na łamach prasy. Dużo częściej natomiast była obiektem publikacji internetowych, czy książek naukowych traktujących o niej bezpośrednio lub pośrednio w innych kontekstach, najczęściej w opracowaniach traktujących o Związku Radzieckim, Rosji, komunizmie bądź ogólnie o reżimach niedemokratycznych. Filarami teoretycznej części pracy są trzy pozycje, które najlepiej odnoszą się do poruszanej tematyki. Chodzi tutaj o książkę Mirosławy Zakrzewskiej-Dubasowej „Historia Armenii”, która jest jedną z niewielu książek dostępnych na rynku traktujących bezpośrednio o historii Armenii. Przedstawiona jest ona przekrojowo i niezwykle szczegółowo, dlatego też stanowi pozycję obowiązkową dla każdego, kto zajmuje się tematyką Armenii. Kolejnym autorem, który zajmuje się tym tematem jest Ronald Grigor Suny. Jego książka „Looking toward Ararat: Armenia in modern history” jest swoistego rodzaju kompendium wiedzy na temat współczesnej historii Armenii i tym samym stanowi doskonale uzupełnienie książki wcześniej wspomnianej Mirosławy Zakrzewskiej-Dubasowej. Ronald Grigor Suny jest również autorem książki „Armenia, Azerbaijan, Georgia country studies”, która natomiast jest niezwykle rzetelnym opisem tych trzech państw Kaukazu Południowego i ich komparatystyką na poszczególnych płaszczyznach. Trzon analitycznej części pracy, dotyczącej reżimu politycznego Armenii stanowią z całą pewnością praca Juana Jose Linza i Alfreda Stepanka „Problems of democratic transition and consolidation. Southern Europe, South America and post-communist Europe” będąca odpowiedzią na pytanie jak

przebiegały procesy tranzycji i konsolidacji w państwach postkomunistycznych oraz praca Jana Holzera i Stanislava Balika „Postkomunistyczne reżimy niedemokratyczne”. Jest to studium porównawcze reżimów niedemokratycznych, jakie wykształciły się w byłych republikach satelickich po rozpadzie Związku Radzieckiego. Autorzy w sposób przekrojowy i niezwykle uporządkowany opisali procesy, które wpłynęły na kształtowanie się reżimów niedemokratycznych w tych państwach. Kolejną ważną z punktu widzenia analitycznego podejścia do zagadnienia reżimu politycznego jest książka Walentego Baluka i Andrzeja Czajkowskiego „Ustroje polityczne krajów Wspólnoty Niepodległych Państw”. Dodatkowo, niezwykle pomocne okazały się książki traktujące o Armenii jedynie w sposób pośredni przy okazji opisu Rosji. Przykładem takiego opracowania może być książka Agnieszki Bryc „Rosja w XXI wieku. Gracz światowy, czy koniec gry?”. Nie mniej ważnymi były źródła internetowe pochodzące przede wszystkim z portali Ośrodka Studiów Wschodnich, Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, Nowej Europy Wschodniej, czy Portalu Spraw Zagranicznych. Równie wartościowe okazały się raporty na temat Armenii oraz materiały źródłowe ośrodków badawczych, takich jak Amnesty International, czy Freedom House.

Aby zachować pełną przejrzystość oraz logiczny ciąg wydarzeń poruszanej tematyki, praca podzielona została na trzy rozdziały. Pierwszy z nich, jest rozdziałem w całości teoretycznym. Poświęcony jest historii Armenii i podzielony został chronologicznie na historię starożytną, współczesną usystematyzowaną w pięciu zasadniczych okresach oraz najnowszą, dzisiejszą. Rozdział pierwszy nie tylko jest chronologicznym wprowadzeniem do tematu Armenii, ale również opisuje jedną z głównych przyczyn istnienia tam obecnego reżimu politycznego. Specyfika tego państwa powoduje, że mentalność Ormian jak i wiele innych aspektów społecznych i politycznych zdeterminowana jest właśnie przez niezwykle barwną i burzliwą historię. Drugi rozdział ma natomiast charakter analityczny. Jest próbą klasyfikacji reżimu panującego w Armenii na podstawie czterech osi analitycznych występujących w ramach teorii reżimów niedemokratycznych Juana Jose Linza. Ostatni rozdział jest pewnego rodzaju prognozą na przyszłość i próbą odpowiedzi na pytanie jaka i czy w ogóle jest, szansa na zmianę obecnie panującego w Armenii reżimu niedemokratycznego.

## Rozdział I- Piętno historyczne

### 1.1 Historia Armenii od Starożytności do 1987 roku

Armenia, państwo dzisiaj zapomniane. Niewielkie, zaściankowe, dla wielu będące nadal republiką satelicką Rosji. W wyobrazeniach wielu bez przyszłości, nie rokujące żadnych nadziei na poprawę. Państwo, będące dla wielu synonimem zacofania, tkwienia w przeświadczeniu o tym, że swoją pozycję w regionie można wzmocnić jedynie konfliktami zbrojnymi, które mogą trwać bez końca. Wreszcie, państwo o reżimie niedemokratycznym, pod całkowitym zwierzchnictwem Rosji. W rzeczywistości jednak jest zupełnie inaczej. Powtarzając za Lordem Byronem, trudno znaleźć bardziej uciśniony i zarazem szlachetny kraj niż Armenia oraz bardziej doświadczony zbrodnią naród niż Ormianie. Bez względu jednak na to, jakie jest przeznaczenie Ormian, ich kraj jest jednym z najciekawszych na całym świecie.<sup>1</sup> Armenia to kraj niezwykle interesujący. Żeby jednak go zrozumieć, należy go poznać. A pierwszym i rzecz jasna najbardziej oczywistym krokiem ku temu jest poznanie jego historii. Ta, w przypadku Armenii stanowi pewnego rodzaju piętno- jest bowiem obecna w każdym aspekcie państwa, jest przyczyną dzisiejszych rozwiązań systemowych oraz swego rodzaju spoiwem dla wszystkich aspektów ormiańskiej państwowości zarówno w kwestii mentalności obywateli jak i gospodarki oraz systemu politycznego. Historia jest zarazem najlepszym sposobem na to, aby ukazać jak różna w rzeczywistości jest Armenia od opinii o niej.

Historia Armenii jest złożona a momentami zawiła. Silnie koreluje z dziejami całego Zakaukazia jak również układem sił politycznych, ekonomicznych i społecznych Bliskiego Wschodu. Ze względu na jej znaczenie dla państwowości Armenii niezbędne jest rzetelne przedstawienie historii zarówno starożytnej jak i współczesnej oraz dokładne przeanalizowanie stopnia w jakim zdeteminowała ona dzisiejszy obraz tego kraju. O zrębach państwowości armeńskiej możemy mówić już w kontekście pierwszych ormiańskich związków plemiennych, wśród których najważniejszymi były plemiona Hajasów i Nairów, które stworzyły państwo Urartu będące podwalinami dzisiejszej Armenii. Według najstarszych legend natomiast praojcem narodu był Hajek, na cześć którego Ormianie nazwali

---

<sup>1</sup>A. Bekaryan, *A case of mirrored affinities*, w: *The reception of Byron in Europe*, R.A. Cardwell (red.), Continuum International Publishing Group, London 2005, s. 394.

się Hajami a swój kraj Hajastanem.<sup>2</sup> Państwem Urartu rządził król Aram, syn Hajka. To właśnie dzięki jego waleczności i męstwu państwo rozwijało się w szybkim tempie konsekwentnie powiększając swoje terytorium, które pierwotnie rozciągało się wzdłuż jeziora Wan. Aram doprowadzając do zjednoczenia wcześniej wspomnianych plemion stworzył dobrze funkcjonujące państwo, dzięki czemu zyskał miano „króla królów” a obywatele Urartu inne narody zaczęły nazywać od jego imienia Armeńczykami. W połowie VII w p.n.e nastąpił stopniowy upadek królestwa Urartu spowodowany przyczynami zewnętrznymi oraz wewnętrznymi. Państwo to miało ustrój niewolniczy a społeczeństwo dzieliło się na posiadaczy, niewolników i ludność wolną. Ludnością przeważającą byli chłopci zorganizowani we wspólnotach gminnych. Głową państwa był natomiast król, który posiadał władzę nieograniczoną. Jeżeli chodzi o ekonomię, państwo Urartu bazowało –podobnie jak dzisiejsza Armenia- na rolnictwie.

Właśnie po upadku państwa Urartu należy szukać początków państwowości Armenii. Jednakże samo pochodzenie narodu armeńskiego jak i początki jego państwowości nadal stanowią przedmiot dyskusji. Wysuwano wiele teorii na ten temat. Pierwszą z nich jest teoria wiążąca utworzenie narodu armeńskiego z tzw. ruchami kimeryjskimi, jako wynik połączenia plemion frygijskich, które zwojowały i podporządkowały sobie Urartu i Nairi tworząc jeden naród armeński. Kolejna teoria reprezentowana jest przez niektórych historyków francuskich, wśród których jej największym zwolennikiem jest Rene Grousset. Nawiązują oni do teorii huryckiej. Kolejną teorię prezentuje Igor Diakonow w swojej książce „The pre- history of the Armenian People”. Przeprowadził on w oparciu o roczniki Sarduriego II, króla Urartu oraz źródeł asyryjskich analizę fonetyczną plemion zajmujących tereny dzisiejszej Armenii. Na tej podstawie stwierdził, że kolebką narodu staroarmeńskiego była początkowo dolina górnego Eufratu, a w jego skład weszły plemiona Haurytów, Armenów oraz Aramejczyków, z czego najliczniejszą grupą byli Hauryci. Diakonow stwierdził również, iż proces tworzenia narodu trwał od XII do VI w. p.n.e., a w skład narodu armeńskiego jako najmniejsza weszła grupa scytyjska. Ponadto Diakonow jak i Borys Piotrowski przypuszczają, że początki państwa armeńskiego sięgają nie tylko do upadku Urartu i Asyrii, ale należy je łączyć już z królestwem Arme-Szupria.<sup>3</sup> Ostatecznie jednak, najbardziej powszechną i udokumentowaną teorią jest ta, którą przytacza Mirosława Zakrzewska- Dubasowa. Zgodnie z nią,

---

<sup>2</sup> M. Lejman, *Armenia: historia, góry i owoce*, [www.psz.pl/tekst-19165/Armenia-historia-gory-i-owoce](http://www.psz.pl/tekst-19165/Armenia-historia-gory-i-owoce), data wejścia 10.10.2012.

<sup>3</sup> M. Zakrzewska-Dubasowa, *Historia Armenii*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wrocław 1977, s. 24-25.



ukształtowanie się narodu armeńskiego trwało od VII do III w. p.n.e. Początkowo plemiona zamieszkujące tereny dzisiejszej Armenii połączyły się, aby utworzyć wspólny front przeciwko rosnącej w siłę Asyrii. Zjednoczenie plemion armeńskich spowodowało nie tylko zajęcie wszystkich rejonów Armenii, ale również zwierzchnictwo nad pozostałymi niearmeńskimi plemionami. Po upadku wcześniej wspomnianego państwa Urartu –będącego zalążkiem Armenii- Armenowie stali się najsilniejszym związkiem panującym na całej Wyżynie Armeńskiej. Stopniowo, z biegiem lat uzyskali także zwierzchnictwo nad innymi ludami, które w ciągu stuleci uległy asymilacji. Następstwem wszystkich tych wydarzeń było natomiast powstanie jednego narodu armeńskiego jako rezultatu zlania się różnych etnicznych elementów.<sup>4</sup>

Na początku I wieku Armenia znalazła się pod panowaniem Arsakidów. Była wówczas przedmiotem rywalizacji między Rzymem i Persją. Już w II wieku jasnym stało się, że to Rzymianom przypadnie zwierzchnictwo nad państwem armeńskim. Dzięki pokojowi zawartemu między Persją i Rzymem również Armenia uzyskała samodzielność, gdyż nie była już żadnym orężem w rękach Rzymian. Dłuższy okres pokoju sprzyjał rozwojowi państwa. Stopniowo umacniano państwo i nowy ustrój, który został wprowadzony po niewoli rzymskiej. Nowy ustrój wymagał jednak czynnika scalającego. Religia pogańska nie odpowiadała wytworzonym warunkom społeczno- ekonomicznym, a co za tym idzie nie mogła odegrać takiej roli. To natomiast niejako wymusiło przyjęcie chrześcijaństwa. Oficjalnie zostało ono ogłoszone religią panującą na soborze w Wagarszapacie a pierwszym patriarchą armeńskim został św. Grzegorz.<sup>5</sup> Fakt przyjęcia religii chrześcijańskiej nie jest w historii Armenii wydarzeniem jedynie natury moralnej. Jest niezwykle istotne dla dalszych – nawet dzisiejszych- losów kraju. Chrześcijaństwo odegrało rolę czynnika cementującego ustrój, złagodziło obyczaje i w znaczący sposób zdeterminowało rozwój kultury armeńskiej. Pokojowy rozwój kraju sprzyjał również wzrostowi potęgi możnych rodów armeńskich. Wynikało to z tego, że chciały się one uniezależnić od władzy centralnej. To spowodowało konflikt między właśnie tymi rodami a dynastią rządzącą, z którego obronną ręką wyszła armia królewska. Ta sytuacja spowodowała umocnienie się władzy królewskiej. Pokój nie potrwał jednak długo, wspomniane rody bowiem zwróciły się o pomoc do Persji. Wskutek tego doszło do ponownych rozruchów. Dzięki przyłączeniu się do walki Persów, Rzymianie pragnący jednoznacznie rozstrzygnąć walkę o wpływy w regionie wspomogli władzę

---

<sup>4</sup> M. Zakrzewska-Dubasowa, *Historia...*, *op. cit.*, s. 25.

<sup>5</sup> M. Chamic II, *History of Armenia: From B.C. 2247 to the Year of Christ 1780, Or 1229 of the Armenian Era*, Bishop's College Press, Kalkuta 1827, s. 159.

królewską. W ten sposób odnowił się dawny spór między Rzymem a Persją. Zakończył się on podziałem Armenii na ziemie zachodnie znajdujące się pod wpływami Rzymu i wschodnie władane przez Persję a co za tym idzie likwidacją państwa armeńskiego. W części zagarniętej przez Persję początkowo została utworzona odrębna administracyjnie prowincja, jednak później całkowicie zlikwidowano resztki wewnętrznej autonomii i Armenię zrównano z pozostałymi perskimi prowincjami. Zupełnie inaczej sytuacja wyglądała na ziemiach władanych przez Rzym. Po upadku Armenii nie zaznały one szczególnych zmian. Taka sytuacja trwała do V wieku. Zmieniła się ona całkowicie po dojściu do władzy cesarza Justyniana. Wprowadził on szereg zmian i reform mających na celu przekształcenie Armenii w jedną z prowincji cesarstwa rzymskiego. Konsekwencją tego miało być całkowite zatarcie się odrębności narodowych. Jednocześnie reformy spowodowały bardzo złą i ciężką sytuację ekonomiczną w kraju. To wszystko powodowało postępującą „dezarmenizację”- nastąpiły masowe ucieczki i przesiedlenia rdzennej ludności. Jednak już w VII wieku wyrosło nowe, potężne państwo, które miało potencjał ku temu, aby zagrozić krajom zakaukaskim, a w tym podzielonej Armenii. Kalifat Arabski zgodnie z przewidywaniami zaatakował terytoria armeńskie i dzięki bierności cesarza Rzymskiego Konstantyna II przejął nad nimi zwierzchnictwo. Bierność ta, wbrew pozorom mogła być zaplanowana. Konstantyn II stwierdził, że zarządzanie narodem armeńskim jest zadaniem trudnym i powoduje wiele kłopotów. Wynikać to mogło z widocznej po dziś dzień waleczności Ormian i niezwyklej przynależności do ziemi.<sup>6</sup> Dzięki dogadaniu się Arabów z najbardziej wpływowymi rodami armeńskimi w zamian za podporządkowanie się ludu namiestnik Kalifatu Arabskiego ofiarował Armenii autonomię, obwarowaną licznymi obowiązkami względem państwa arabskiego. Jak się jednak później okazało autonomia ta była pozorna. Arabowie systematycznie najeżdżali na Armenię, żeby ostatecznie całkowicie znieść jej samodzielność. Znieśli również wszelkie przywileje książąt armeńskich, grabili i konfiskowali ich majątki, nakładali uciążliwe podatki. To wszystko doprowadziło do buntu ludności armeńskiej a w końcu powstania zbrojnego. Dla ludności armeńskiej powstanie to było tragiczne w skutkach. Arabowie zniszczyli przywódców i organizatorów powstania, urządzili masowe mordy książąt armeńskich. Ofiary poniosła także ogromna część ludności cywilnej. Przedstawiciele Kalifatu byli niezwykle okrutni, posuwali się również do tortur. Przeprowadzili oni spis ludności obejmujący inwentarz, ziemię orną, sady i winnice. Ustanowili również nowe, zdecydowanie większe podatki i sposób ich uiszczania. Opodatkowaniu podlegała nawet

---

<sup>6</sup> R. G. Sunny, *Armenia, Azerbaijan, Georgia country studies*, Diane Publishing, Pennsylvania 1996 s. 10-11.

liczba mężczyzn w rodzinie. Okazały się one na tyle wysokie, że ludność armeńska nie miała za co ich płacić. Powodowało to ucieczki z kraju oraz masowe prześladowania przez Arabów. Konsekwentnie niszczyli oni kraj, obsadzali strategiczne rejony arabskimi osadnikami, armeńskie miasta zamienili w twierdze obronne i ośrodki administracyjno-wojskowe. Sytuacja w kraju, który był konsekwentnie niszczone i grabiony doprowadziła do licznych wystąpień zbrojnych niezadowolonej ludności. Zaczęło się ogólnonarodowe powstanie. Ludność w poszczególnych częściach kraju łączyła się i mobilizowała przeciwko oddziałom wojsk arabskich. Niestety, okazało się ono zbyt silne i szybko rozprawiło się z niepokornymi Ormianami umacniając tym samym swoją pozycję w regionie. IX wiek przyniósł jednak osłabienie Arabów, które to dokonało się przez rosnące wpływy Bizancjum i ich dążenia do zagarnięcia terytoriów Kalifatu. To z kolei spowodowało znaczne zmiany w traktowaniu przez Arabów Armenii. Złagodzili oni swoją politykę względem Ormian, czego najlepszym przykładem była zgoda na to, aby zarządcą Armenii został Aszot Bargatuni, przedstawiciel już w przeszłości dążącego do przejęcia władzy rodu Armenii. Co za tym idzie, w kraju powstały warunki odpowiednie do odzyskania niepodległości. Pod koniec IX wieku Arabowie całkowicie utracili panowanie na Zakaukaziu a tron w Armenii objął ród Bagratunich. Sen o odzyskaniu niepodległości ostatecznie zakończyło Bizancjum i odnowienie po upadku Kalifatu Arabskiego agresywnej polityki wobec Armenii. Ten okres w historii armeńskiej państwowości ma ogromne znaczenie nie tylko dla dalszych losów tego państwa pod względem ustrojowym, czy politycznym ale także kulturalnym. Jak podkreśla Ronald G. Sunny, okres ten to złoty wiek dla sztuki i literatury ormiańskiej. Co istotne, rozkwit ten przypada na niezwykle ciężkie czasy dla narodu ormiańskiego, ponieważ przez cały ten czas znajduje się on pod panowaniem obcych mocarstw. To dowodzi niezwyklej determinacji tego ludu oraz ujawnia waleczność, która widoczna jest w nich po dziś dzień.<sup>7</sup>

Kolejnym istotnym etapem w historii Armenii jest okres od XII do XIV wieku. Okres ten wiąże się przede wszystkim ze zdobyciem i opanowaniem Armenii przez doskonale wówczas zorganizowanych Seldżuków, którzy konsekwentnie wykorzystywali rozproszenie sił wojskowych Bizancjum. Jednocześnie nastąpił wzrost siły Gruzji, który umożliwił walkę narodów Zakaukazia, w tym przede wszystkim Armenii, o wyzwolenie. Wszystkie możliwe rody Armenii oddały się więc pod opiekę Gruzji i walczyły u jej boku. W ten sposób ostatecznie przeciwstawiając się ekspansywnym zapędom Seldżuków. W miarę uwalniania ziem armeńskich oddawano je w zarząd miejscowym książętom, wśród których największą

---

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 11.

rolę odgrywali Zacharydzi, a przedstawiciel rodu Sargis Zacharian został naczelnym wodzem gruzińsko- armeńskich sił zbrojnych. W ten sposób Zacharydzi zarządzali zarówno Gruzją jak i Armenią. Na wolnym już terytorium Armenii utworzono trzy oddzielne księstwa. Wszystkie znajdowały się pod władaniem wspomnianych Zacharydów, którzy konsekwentnie budowali swój kapitał polityczny biorąc pod swoją opiekę i oferując stanowiska polityczne dobrze rokującym rodom armeńskim. Taki układ gwarantował Armenii rozwój i dążenie do całkowitej niepodległości. W późniejszych latach zaczęło tworzyć się państwo armeńskie w ramach królestwa Cylicji. Dokonało się to w toku ciężkich walk z cesarstwem bizantyjskim, arabskim i seldżuckimi emirami. Odrodzenie armeńskiej państwowości w Cylicji odbywało się w napiętej sytuacji międzynarodowej i w cieniu licznych walk na różnych frontach. Od tamtej pory głównym zadaniem członków królestwa była obrona przeciwko muzułmańskim wschodem i chrześcijańskim Bizancjum. Armenia odgrywała znaczącą rolę w królestwie Cylicji, a kościół armeński wywierał wpływ nie tylko na sytuację ekonomiczną królestwa ale także na politykę zagraniczną. Pod koniec wieku XIII władzę nad Cylicją przejął Hetum I, tym samym odsuwając od władzy ród Rubenidów. Koniec państwa cylijskiego zdaniem większości historyków przypada na 1424 rok, kiedy to ostatni z książąt armeńskich został pokonany przez sułtana.<sup>8</sup> Okres kiedy Armenia wchodziła w skład królestwa Cylicji wywarł ogromne piętno na sferze kultury Armenii, której ślady możemy zaobserwować również dzisiaj. Pozostawił on liczne monumenty, pomniki, dzieła sztuki i bogatą literaturę. Przyczynił się również do rozwoju sądownictwa, czy teologii. Okres ten jest również dla Ormian synonimem wolności, był on swojego rodzaju przepustką, bramą do emigracji. Ormianie emigrowali najczęściej w kierunku Cypru, Wenecji, Marsylii, Kairu, czy nawet Holandii.<sup>9</sup>

Następnym istotnym okresem w historii Armenii jest okres od XIV do XVII wieku. Są to kolejne nieszczęśliwe lata dla narodu armeńskiego. W tym czasie bowiem Armenia znalazła się pod rządami hord mongolskich a później plemion turkmeńskich. W ciągu szesnastu lat hordy mongolskie niszczyły ogniem i mieczem Armenię. Najazdy te spowodowały całkowity upadek gospodarki, a co za tym idzie głód wśród ludności.<sup>10</sup> Dla Mongołów Armenia miała duże znaczenie strategiczne. Czekala ich bowiem wojna z Turcją i chcieli zorganizować ewentualny opór. W tym samym czasie w regionie w bardzo szybkim tempie zaczęła rosnać potęga Turcji oraz Persji przejętej przez szejków z Azerbejdżanu.

---

<sup>8</sup> M. Zakrzewska-Dubasowa, *Historia...*, *op. cit.*, s. 108.

<sup>9</sup> R. G. Suny, *Armenia...*, *op. cit.*, s. 11.

<sup>10</sup> M. Zakrzewska-Dubasowa, *Historia...*, *op. cit.*, s. 134.

Armenia znów stała się celem dwóch rywalizujących ze sobą mocarstw. Nieuniknionym był fakt kolejnego w historii podziału kraju. Ziemie północne i wschodnie dostały się pod panowanie Persji, natomiast południowe i zachodnie Turcji. Turcja stosowała duży ucisk gospodarczy i polityczny, co wywołało natychmiastową reakcję społeczeństwa i powstawanie pierwszych ruchów dążących do wyzwolenia. W związku z tym przedstawiciele opozycji antytureckiej w Armenii, w tym głównie kościół i jego patriarchowie rozpoczęli szukanie sojuszników, którzy mogliby ich wesprzeć w swoich dążeniach narodowo-wyzwoleńczych i utworzyć opozycję antyturecką. Początkowo swe poszukiwania ograniczyli do państw zachodnioeuropejskich. Szybko okazało się jednak, że żadne z nich nie jest zainteresowane sojuszem z Armenią. W związku z tym z biegiem lat nastąpił odwrót od koncepcji ruchu wyzwolenczego związanego z pomocą państw Europy Zachodniej a wszelkie nadzieje Ormianie zaczęli pokładać w Rosji. Rosja także widziała w Armenii sojusznika. Ta potrzebna jej była aby zabezpieczyć szlak tranzytowy dla handlu omijający Turcję, z którą pozostawała w odwiecznym konflikcie. Armenia była więc dla Rosji gwarantem bezpieczeństwa gospodarczego, a dodatkowo sprzymierzeńcem w walce z Persją. Jediną szansą oswobodzenia Zakaukazia było przyłączenie się do wojny między Rosją a Persją. Okres ten jest znamieny dla dzisiejszego kształtu Armenii. Wtedy bowiem polityka Armenii skoncentrowała się na Rosji. Stała się ona jedyną szansą na odzyskanie wolności, swego rodzaju opoką dla narodu nękanego licznymi wojnami i cięmiężonego przez zaborców. Taki obraz Rosji mocno wrył się w mentalność Ormian i ich sposób postrzegania rzeczywistości. Należy również wspomnieć, że już wtedy Rosja w Armenii widziała dobrego sojusznika. Dobrego znaczy takiego, który będzie z pokorą słuchał wszystkich poleceń i ślepo wierzył w dobre intencje i pomoc Rosji. Jak podkreśla Ronald Suny, Rosja już wtedy wiedziała, że aby zająć tereny kaukaskie mając do wyboru za sojusznika Gruzję i Armenię musi pokładać większe nadzieje w Armenii, gdyż ta od początku wykazywała większą lojalność. Gruzja była natomiast za bardzo niezależna i dumna.<sup>11</sup> Taki układ pozostał do dnia dzisiejszego, to Armenia jest najbliższym sojusznikiem Rosji a Gruzja mocno wyłamuje się spod rosyjskiej kontroli. Postradziecka mentalność od tamtej pory zaczęła determinować wiele zachowań narodu armeńskiego i zdeterminowała kształt oraz ścieżkę rozwoju tego kraju. Od tego okresu Armenia całkowicie podporządkowała się Rosji i to na niej skoncentrowała swoją politykę.

Początek XIX wieku przynosi rywalizację o posiadanie krajów zakaukaskich pomiędzy Rosją, Persją a Turcją. To również czas ostatecznego odwrócenia się mocarstw

---

<sup>11</sup> R. G. Suny, *Looking toward Ararat: Armenia in modern history*, Indiana University Press, Indiana 1993, s. 38.

europjskich od Armenii i tym samym całkowite popchnięcie jej w kierunku rosyjskim. Rosja wspólnymi siłami z Gruzją oraz Armenią ostatecznie w 1827 roku po ciężkich walkach usunęła oddziały perskie z Zakaukazia. Zaraz po tym przyłączyła do swoich ziem Armenię, a naród ormiański uznał to za symbol ostatecznego wyzwolenia. Następnie, Rosja wzmocniona licznymi oddziałami armeńskimi rozpoczęła wojnę z Turcją. Wojna była stosunkowo wyrównana, lecz to Rosja wydawała się być stroną dominującą. Ostatecznie jednak obie strony zdecydowały się na zwanie pokoju. Na jego mocy Rosjanie otrzymali pbrzeże Morza Czarnego. Również Armenia skorzystała na tym postanowieniu. Ludność armeńska, która zamieszkiwała tereny tureckie otrzymała prawo do przesiedlenia się na terytorium Rosji. Tym sposobem raz na zawsze uwolniła się od zagrożenia tureckiego. W najgorszym położeniu zostali jednak mieszkańcy zachodniej części Armenii, którzy nie skorzystali z prawa do przesiedlenia się. Armenia Zachodnia została pod władaniem Turcji i musiała borykać się z licznymi problemami. Jak podkreśla Mirosława Dubasowa-Zakrzewska, ocena przyłączenia Wschodniej Armenii w historiografii rosyjskiej i radzieckiej nie jest jednolita, jednakże korzyści jakie wynikały dla narodu armeńskiego są niewątpliwe, chociaż pokój adrianopolski nie spełnił nadziei Armenii Zachodniej. Możliwość skupienia większej liczby ludności armeńskiej w dolinie Araratu, historycznej kolebce narodu, była niezmiernie ważna dla zachowania jego istnienia i rozwoju.<sup>12</sup> Zajęcie Armenii Wschodniej przez Rosję dokonało się w pełni wtedy, kiedy powstał tzw. Obwód Armeński. Został on jednostką terytorialną wchodzącą w skład imperium carskiego. Cały aparat administracyjny byłej Armenii przeszedł w ręce rosyjskich urzędników. Sytuacja gospodarcza Wschodniej Armenii, kiedy ta została przyłączona do Rosji była w agonalnym stanie. Nieustanne walki zbrojne i wojny doprowadziły do upadku niemalże całą gospodarkę kraju. Armenia na początku XIX wieku to kraj całkowicie wyniszczony, niemalże opuszczony, bez jakiegokolwiek infrastruktury. Żadna z gałęzi gospodarki nie działała dobrze, dotyczy to nawet rolnictwa, które przez wieki zapewniało narodowi armeńskiemu przetrwanie. Sytuacja zaczęła się znacząco poprawiać od kiedy Armenia weszła w skład imperium carskiego. Dzięki Rosji ożywił się sektor handlowy. Chodziło o zwalczanie angielskiej i francuskiej konkurencji na Kaukazie. Armenia była swego rodzaju pomostem dla kontaktów handlowych Rosji z Bliskim Wschodem. Dzięki temu ludność armeńska zaczęła zajmować się handlem a Rosja udzieliła jej dużych ustępstw w postaci ulg celnych, prawa zakupu ziemi państwowej, zwolnienie od opłat i usług. Handel tranzytowy rozwijał się w bardzo szybkim tempie i zaczął przynosić Ormianom duże zyski.

---

<sup>12</sup> M. Zakrzewska-Dubasowa, *Historia...*, *op. cit.*, s. 175.

Poważnym źródłem dochodu w późniejszym czasie stały się dla nich również dostawy wojskowe oraz eksploatacja surowców naturalnych. Sytuacja gospodarcza Armenii stopniowo się więc poprawiała a co za tym idzie rosło wśród społeczeństwa uwielbienie dla Rosji jako najlepszego gwaranta bezpieczeństwa kraju. Zupełnie odwrotna sytuacja panowała wśród ludności armeńskiej, która nie skorzystała z prawa do przesiedlenia i pozostała pod panowaniem Turcji w Zachodniej Armenii. Władze tureckie zarekwirowały większość ziem chłopom armeńskim, zmuszali ich do katorżniczej pracy w zamian za głodowe stawki. Rolnictwo było tam kluczową gałęzią gospodarki. Mimo to stało na bardzo niskim poziomie. Dodatkowo tamtejszą ludność wyniszczały czynsze, daniny i podatki na rzecz sułtana. Podatki odprowadzano od pastwisk, liczby trzody, placów, budynków, czy nawet od wykonywanego zawodu. Były także inne, bardziej uciążliwe podatki zbierane doraźnie.

Druga połowa XIX wieku przyniosła wielkie zmiany w Armenii Wschodniej. Przede wszystkim zmiany społeczno- ekonomiczne. Miały one związek z przemianami, które zachodziły w Rosji wchodzącej na drogę rozwoju kapitalistycznego. Armenia notowała wówczas jeszcze większy niż w pierwszej połowie wieku wzrost gospodarczy, nastąpił rozwój rolnictwa i handlu, sytuacja życiowa Ormian stopniowo się poprawiała. Szczególnie szybko rozwijał się handel zagraniczny. Mimo tak szybkiego rozwoju przemysł armeński był jeszcze w stadium początkowym. Nie było fabryk, tylko manufaktury zatrudniające niewielką liczbę osób. Żeby poprawić sytuację władze carskie postanowiły wybudować linię komunikacyjną na całym Kaukazie a w tym w Armenii. Dzięki temu powstała sieć szlaków komunikacyjnych, która miała sprzyjać jeszcze szybszemu rozwojowi kraju. Zupełnie odwrotna sytuacja panowała we władanej przez Turcję Armenii Zachodniej. Pogarszająca się sytuacja społeczno- ekonomiczna doprowadziła do mobilizacji społecznej i pragnienia zmian. Część społeczności armeńskiej wpadła na pomysł utworzenia czegoś na wzór konstytucji, która gwarantowałaby im prawa a w przyszłości być może nawet odzyskanie wolności. Niestety Ormianie byli wewnętrznie podzieleni. Biedniejsze warstwy społeczne chciały konstytucji, bogatsze oraz kościół natomiast nie, gdyż żyło się im znacznie lepiej. Posiadali oni szereg przywilejów uzyskanych przez sułtana. Ostatecznie jednak zjednoczyli się i przedłożyli projekt czegoś na wzór konstytucji mającej bronić ich prawa jako narodu ormiańskiego. Początkowo władze tureckie odrzuciły ten projekt, lecz to spowodowało liczne powstania i rozruchy. W związku z tym władze zgodziły się ostatecznie na przyjęcie projektu, lecz z dużymi zmianami. Właściwie był to projekt fikcyjny wprowadzony dla uspokojenia rozżłoszczonej ludności. Tej jednak nie udało się uspokoić i wybuchły poważne powstania

przeciwko Turkom. Walki wyzwolenicze ostatecznie nie przyniosły oczekiwanego skutku, lecz były sygnałem, że to może się wkrótce zmienić. W tym samym czasie w Armenii Wschodniej przyjęto ustawę uwłaszczeniową. Po jej przyjęciu w znaczący sposób wzmocniła się więź ekonomiczna kraju z Rosją. Rozpoczęła się era kapitalizmu. Zaznaczył się on w ożywieniu głównie handlu i przemysłu. Jak zauważa Mirosława Dubasowa- Zakrzewska, rozwój kapitalizmu wpłynął w znaczący sposób na strukturę demograficzną we Wschodniej Armenii. Wzrosła liczba ludności, gęstość zaludnienia wynosiła 33 osoby na 1 km kwadratowy, co biorąc pod uwagę pozostałą część regionu było wynikiem niebywale wysokim.<sup>13</sup> Wraz z rozwojem kapitalizmu przyszedł rozwój armeńskiej myśli społeczno-politycznej. Zaczęły powstawać pierwsze kółka polityczne. Były one szczególnie widoczne w Armenii Zachodniej. Skupiały ludzi z różnych warstw społecznych a za cel stawiały sobie walkę o odzyskanie niepodległości. Z biegiem czasu kółka zaczęły przekształcać się w pierwsze partie polityczne. Pierwsze partie podobnie jak koła polityczne miały charakter narodowo- demokratyczny i za główny cel stawiały sobie wyzwolenie Armenii Zachodniej spod niewoli tureckiej. Najlepszym przykładem takiej partii była partia Dasznakcutiun, która później przyjęła nazwę Armeńskiego Związku Rewolucyjnego. Zmobilizowała ona w bardzo krótkim czasie dużą rzeszę zwolenników. U podstaw jej działania leżało organizowanie demonstracji, walki i aktów terrorystycznych mających na celu uwolnienie Armenii Zachodniej. Żadna z tych metod nie przyniosła jednak oczekiwanego skutku a partia z biegiem czasu utraciła swoje znaczenie. Druga połowa XIX wieku w Armenii przyniosła również falę ruchu robotniczego, która z Rosji kierowała się w stronę Zakaukazia. Robotnicy Armenii jednoczyli się i organizowali strajki spowodowane przede wszystkim czynnikiem ekonomicznym. Intelktualiści przebywający na emigracji zajęli się przekładaniem literatury marksistowskiej, aby Ormianie mogli ją poznać. Rozpowszechnianiem marksizmu zajęli się również przysłani z Rosji działacze. Zaczęły powstawać liczne organizacje marksistowskie będące załączkiem ruchu robotniczego Armenii. Koniec XIX wieku to także kolejna wojna rosyjsko- turecka i kolejne duże nadzieje Ormian na oswobodzenie Armenii Zachodniej. Ludność ormiańska okazywała bardzo dużą pomoc armii rosyjskiej. Organizowała oddziały wojskowe, partyzanckie oraz wywiadowcze. Mieszkańcy dobrowolnie zajmowali się zaopatrzeniem żywnościowym dla żołnierzy. Mimo, iż wojna zakończyła się zawarciem pokoju, to Rosja wyszła z niej z większymi korzyściami zajmując ważne dla niej tureckie terytoria. Armenia w zamian za pomoc w działaniach wojennych miała otrzymać od Rosji

---

<sup>13</sup> M. Zakrzewska-Dubasowa, *Historia..., op. cit.*, s. 206.



opiekę oraz pomoc w polepszeniu jej sytuacji zagwarantowaną specjalnym traktatem pokojowym. Jednak mimo tego, że historiografia armeńska ocenia bardzo pozytywnie działania Rosji ku polepszeniu jej sytuacji ekonomicznej faktem jest, że zawiedzione zostały armeńskie nadzieje na konsekwentną pomoc ze strony Rosji w sprawie Armenii Zachodniej.<sup>14</sup> Po zakończeniu wojny Armenia próbowała przedstawić swoją kwestię na kongresie berlińskim. Jednak jej wołanie o pomoc spotkało się z odmową ze strony mocarstw europejskich. Tym samym w mentalności Ormian jeszcze wyraźniej wykształcił się obraz „złej Europy” i „dobrej Rosji”.

Pierwsza połowa XX wieku to okres największych i najbardziej znaczących zmian w historii Armenii. To również okres tragiczny, który mocno wrył się w pamięć i mentalność narodu armeńskiego. Na początku XX wieku ożywił się znacząco ruch rewolucyjny. Trend przyszedł z Rosji a chodziło o wywalczenie przede wszystkim lepszych warunków pracy. Robotnicy skarżyli się na złe traktowanie ich przez carat. Domagali się ośmiogodzinnego czasu pracy, dni wolnych, przywilejów oraz podwyższenia płac. Dodatkowo, wszystkie większe przedsiębiorstwa, nawet tak kluczowe dla państwa jak kopalnie, czy fabryki należały do zagranicznych inwestorów, głównie rosyjskich. Wszystkie większe strajki podsycane były przez rosyjskich rewolucjonistów. Fala rewolucji została drastycznie stłumiona przez władze rosyjskie. Kiedy całkowicie opadła rozpoczął się odwet, nastąpiły liczne aresztowania, zesłania i nawet wyroki śmierci. Warunki pracy, o których poprawę walczyli rewolucjoniści jeszcze bardziej się pogorszyły a carat wypowiedział walkę tzw. siłom postępowym, czyli przede wszystkim bolszewikom, którzy w największej mierze odpowiadali za organizację ruchu rewolucyjnego na Zakaukaziu. Na początek XX wieku przypada również największa tragedia w historii Armenii. Chodzi o politykę eksterminacji Ormian przez Turcję i ostateczne rozwiązanie problemu ormiańskiego w Armenii Zachodniej. Ludność ormiańska przez Turków traktowana była niemalże tak jak w późniejszym czasie Żydzi przez nazistów. Pozbawiana była wszelkich praw, poniżana i bestialsko traktowana, postrzegana była jako ludzie drugiej, gorszej kategorii. Ormianie mimo wcześniejszych niepowodzeń w tej kwestii wielokrotnie próbowali prosić o pomoc mocarstwa europejskie, które mogłyby zmusić Turcję do przeprowadzenia reform gwarantujących im bezpieczeństwo, jednak i tym razem bezskutecznie. Ze strony Rosji natomiast opracowany został projekt pomocy ludności z Armenii Zachodniej. Od tamtej pory Ormianie liczyli na pomoc Rosji i kolejny raz utwierdzili się w przekonaniu, że to właśnie Rosjanie są najlepszymi z możliwych sojusznikami,

---

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 217.

niemalże braćmi. Należy jednak wspomnieć, że Rosja nie zrobiła tego z pobudek altruistycznych. Miała ona w tym swój partykularny interes. Chodziło o to, aby możliwie jak najbardziej osłabić Turcję, aby ją później zaatakować. Projekt rosyjski zakładał utworzenie autonomii Armenii Zachodniej pod swoim protektoratem. Carat mimo zgody Ormian natrafił jednak na opór Turcji jak i największych mocarstw Europy Zachodniej na czele z Francją, Anglią i Niemcami. Kraje te wspierały Turcję w jej polityce skierowanej przeciwko Armenii z powodu obawy o rosnące wpływy Rosji. Jak twierdzi Henry H. Riggs, Turcy mieli szczególnie szacunek do Francji i Anglii, natomiast z podejrzliwością podchodzili do Niemiec. Władze tureckie zbudowały swój system prawny na wzorcach francuskich, dodatkowo przejęli oni francuski model kultury, czerpali z literatury i nawet organizacje polityczne tworzone były na wzór francuski. Również Anglia miała duży wpływ na politykę Turcji, głównie przez wpływowych konsulów, którzy na miejscu monitorowali działania Rosji. Natomiast Niemcy od początku w swoich planach imperialnych chcieli zająć Turcję i jej władze to przeczuwały, dlatego podchodzono do Niemców z dystansem.<sup>15</sup> Moment, na który Rosja czekała od dłuższego czasu i na który odpowiednio przygotowała się nadszedł pod koniec 1914 roku. Wtedy też wybuchła kolejna wojna turecko-rosyjska. Armia rosyjska, podobnie jak w poprzedniej wojnie wspierana była przez liczne oddziały armeńskie zarówno wojskowe jak i partyzanckie. Tym razem jednak pomoc ta była jeszcze większa, bo Ormianie przekonani byli o tym, że wygrana Rosji będzie gwarantowała im jeżeli nie autonomię Armenii Zachodniej to chociaż znaczącą poprawę warunków życiowych i uwolnienie spod jarzma tureckiego. Szybko okazało się jednak, że to nie wojna turecka-rosyjska będzie dla Ormian najważniejszym wydarzeniem. W 1915 roku jasnym okazał się fakt, że Ormianie podczas tej wojny będą musieli skupić się na własnym przetrwaniu. Młodoturecki rząd, na którego czele stali fanatyczni nacjonałiści postanowił w czasie wojny z Rosją zrealizować nieludzki plan fizycznego zlikwidowania ludności armeńskiej. Wtedy też rozpoczęło się masowe mordowanie i wysiedlanie Ormian. Najbardziej symboliczna jest pustynia Del-el-Dzor, na którą wywożono i mordowano ze szczególnym okrucieństwem setki tysięcy Ormian. Jak opisuje Maria Dubasowa-Zakrzewska, pustynia ta stała się okrutnym cmentarzyskiem ludności armeńskiej. Zabijano tam dzieci na oczach matek, paląc żywcem młodych chłopców. Ten, kto nie został zamordowany, ginął z głodu i epidemii.<sup>16</sup> Z kolei Dominika Matras zwraca uwagę na to, że już sam marsz na pustynię był morderczy. Był to 60-dniowy marsz w upale i

---

<sup>15</sup> H. H. Riggs, *Days of tragedy in Armenia: personal experiences in Harpoot 1915-1917*, Gomidas Institute, Michigan 1997, s. 1-2.

<sup>16</sup> M. Zakrzewska-Dubasowa, *Historia..., op. cit.*, s. 236.

kurzu, nawet najsilniejsi mężczyźni mieli trudności z jego przebyciem. W trakcie dochodziło do masowych gwałtów i poniżania kobiet i dzieci.<sup>17</sup> Na proceder ten nie zareagowało żadne z państw Europy Zachodniej, ponownie natomiast z pomocą przyszła Rosja wspierając walczące ostatnim tchem oddziały ludności armeńskiej. Niestety jednak i to nie przyniosło oczekiwanych efektów. Armenia po rzezi tureckiej i pierwszej wojnie światowej znalazła się w stanie ruiny. Jak pisze Bohdan Gębarski, szacuje się, że ofiarą tureckiego ludobójstwa tylko między 1915 a 1916 rokiem padło 1,5 miliona Ormian, czyli 2/3 ówczesnej ludności Armenii Zachodniej.<sup>18</sup> Kwestia ludobójstwa do dzisiaj determinuje stosunki armeńsko-tureckie i w dużej mierze wpływa również na dzisiejszą politykę Armenii. Bowiem jak słusznie zauważa Adam Balcer, ormiańska i turecka historiografia różnią się radykalnie w ocenie wydarzeń z 1915 r. Według Turków podczas I wojny światowej Ormianie *en masse* zdradzili imperium osmańskie, stając po stronie Rosji. W efekcie doszło do wojny domowej, a rząd zmuszony był deportować ludność ormiańską. Zginęły dziesiątki tysięcy Ormian i jeszcze więcej muzułmanów. Celem ówczesnego rządu nie była jednak eksterminacja Ormian, zaś republikańska Turcja zbudowana w opozycji do imperium nie jest odpowiedzialna za zbrodnie popełnione przez rządzący w okresie I wojny światowej reżim Młodych Turków-głosi oficjalna wersja turecka. Z kolei dla Ormian w 1915 r. doszło do pierwszego holocaustu, w trakcie którego niemal cała ludność ormiańska w imperium została wymordowana w zaplanowanej jeszcze przed wojną akcji. Ormianie byli wyłącznie niewinnymi ofiarami, a współczesna Turcja jest kontynuatorem reżimu młodotureckiego.<sup>19</sup> Po wojnie władzę w Armenii przejęli daszniacy. W czasie swoich rządów doprowadzili jednak Armenię do jeszcze gorszego stanu niż ten, w którym znalazła się po wojnie. Do ruiny doprowadzili rolnictwo, walutę i przemysł miedziowy, będący filarem gospodarki kraju. Było to przyczyną masowych wystąpień ludności protestującej przeciwko władzy i wyrażającej chęć zmiany. Rozjuszony nastroje społeczne, wszechobecna bieda i złość panująca wśród społeczeństwa wytworzyły wprost idealne warunki dla szerzenia idei komunistycznej i zdobycia władzy przez Partię Komunistyczną Armenii. Komuniści zmobilizowali społeczeństwo do walki z rządzącymi, do czego przyczyniła się po raz kolejny rosyjska pomoc. Właśnie głównie dzięki temu wsparciu w 1921 roku ostatecznie władzę w Armenii przejęli komuniści.

---

<sup>17</sup> D. Matys, *Zapomniane ludobójstwa*, [www.psz.pl/tekst-40344/Zapomniane-ludobojstwa](http://www.psz.pl/tekst-40344/Zapomniane-ludobojstwa), data wejścia: 15.10.2012.

<sup>18</sup> *Masakra Ormian w 1915 roku*, [www.armenia.republika.pl/genocide/index.htm](http://www.armenia.republika.pl/genocide/index.htm), data wejścia: 17.10.2012.

<sup>19</sup> A. Balcer, *Turecko-ormiańskie rozrachunki z historią*, „Gazeta Wyborcza”, 24-25.09.2012.

Od tamtej pory w historii Armenii rozpoczyna się bardzo długi okres. Okres Armenii radzieckiej, bardzo ustabilizowany i w porównaniu do wcześniejszych spokojny. Rozpoczął się on od pierwszego komunistycznego Zjazdu Delegatów Rad Robotniczych. Najważniejszym celem obrad było ustanowienie konstytucji, ale również wyrażenie wdzięczności Rosji za pomoc zbrojną i w efekcie pokonanie daszniaków. Uchwalona konstytucja określała główne zasady władzy radzieckiej i szerzenia socjalizmu. Oficjalnie władza trafiła w ręce rad robotniczych, chłopskich i żołnierskich, państwo oparte zostało na dyktaturze proletariatu a skierowane zostało przeciwko klasie wyzyskiwaczy. Konstytucja gwarantowała szereg praw dla obywateli, gwarantowała prawo wyborcze, wolność słowa, wyznania i prawo do zrzeszania się. Zgodnie z nią, Armenia stała się suwerennym państwem z gwarancją terytorialnej nietykalności. Oczywiście w praktyce, konstytucja oparta była w całości o wzorce radzieckie a gwarancje dla obywateli były jedynie iluzoryczne. Armenia oficjalnie była suwerennym radzieckim państwem armeńskim, w którym władzę nadrzędną jak w każdej republice satelickiej sprawował w tamtym czasie Lenin. W czasie pierwszego zjazdu ustalony także został podział władzy i ustanowiono rząd w postaci Rady Komisarzy Ludowych, będącą jednocześnie organem ustawodawczym. Dodatkowo, Armenia weszła w skład Federacji Zakaukaskiej. Był to pomysł radziecki na to, aby zjednoczyć kraje Kaukazu w jedną federację na podobieństwo Rosji. Ze względu jednak na inne warunki społeczne i ekonomiczne tam panujące specyfika federacji musiała być zmieniona. Celem federacji miało być pomyślnie rozstrzygnięcie problemów ekonomicznych, politycznych i kulturalnych oraz, co znamienne, dalsze umocnienie władzy radzieckiej w regionie. Pomysł ten ucieszył kraje kaukaskie i szybko postępowało nawiązywanie ścisłej współpracy w poszczególnych dziedzinach. Najszybciej w jedną całość połączono transport, elektryfikację i gospodarkę, nieco później nastąpiło zjednoczenie polityczne. Wszystko to wymusiło konieczność zawarcia niezwykle ścisłego sojuszu politycznego, gospodarczego oraz wojskowego przy zachowaniu zwierzchnictwa sowieckiego. Organem władzy ustawodawczej i wykonawczej w Federacji Zakaukaskiej była Rada Związku, która w swoich rękach skupiała najważniejsze resorty państw członkowskich. Najważniejszą władzę natomiast sprawowała Pełnomocna Konferencja przedstawicieli trzech republik, w której skład wchodziło po 25 członków. Dzięki powstaniu Federacji Zakaukaskiej Lenin zamiast rozproszonych, trudnych w kontroli pojedynczych republik zyskał jeden, znacznie łatwiejszy do kontroli organizm, który dodatkowo był niezwykle wdzięczny za pomysł na wspólne odbudowanie zrujnowanego przez lata systemu gospodarczego i politycznego. Taki twór był znacznie bardziej otwarty na budowę socjalizmu i zarządzanie przez proletariat. Od tego czasu rozpoczął się nowy okres w

życiu politycznym i przede wszystkim gospodarczym Armenii. Kiedy stała się ona jedną z republik satelickich była całkowicie wyniszczona przez liczne wojny i ostatnią wojnę domową komunistów z dasznakami. W kraju panowała nędza, bieda, głód i epidemie. W tych skrajnych warunkach już nie po raz pierwszy w historii z pomocą przyszła wtedy już oficjalnie rządząca Rosja. Podarowała Armenii pomoc materialną podzieloną w dwóch transzach. Wystarczająco, aby wydobyć z ruiny najważniejszy sektor jakim było rolnictwo oraz przemysł. Dodatkowo, w późniejszym okresie udzielono Armenii równie dużej pożyczki na szczególnie dobrych warunkach spłaty. To wszystko spowodowało rozwój gospodarczy i znaczną poprawę sytuacji w kraju. Nastąpił rozwój przemysłu –w szczególności miedziowego- oraz rozpoczęto elektryfikację kraju. Uprzemysłowienie przyspieszało natomiast budowę socjalizmu, na czym Rosji zależało najbardziej. Dlatego też władze Rosji szybko zdecydowały się na wprowadzenie pierwszego planu pięcioletniego w Armenii. Program ten miał na celu jak największy rozwój gospodarki narodowej w jak najkrótszym czasie. W tym czasie Armenia dostała potężny zastrzyk finansowy ze strony Rosji. Dzięki temu w znaczący sposób nastąpił rozwój elektryfikacji kraju, zostały oddane do użytku również nowoczesne jak na tamten czas elektrownie. Nastąpiła modernizacja i rekonstrukcja istniejących fabryk i przedsiębiorstw. Główny nacisk natomiast położono na rozwój przemysłu miedziowego, będącego kluczowym dla rozwoju Armenii. Również sytuacja rolnictwa uległa znaczącej poprawie, co później widoczne było w nieporównywalnie większych plonach. Pomyślne wykonanie pierwszego planu pięcioletniego zaowocowało wprowadzeniem kolejnego, podczas którego skoncentrowano się na rozwój przemysłu. Oprócz oddania do użytku kilkunastu nowych przedsiębiorstw rozpoczęto również proces kształcenia kadry pracowniczej i podnoszenia umiejętności robotników. Drugi plan pięcioletni najlepiej obrazują wyliczenia przytoczone przez Mirosławę Dubasową-Zakrzewską. Wynika z nich, że w porównaniu z pierwszą pięciolatką w dużym stopniu zmienił się udział przemysłu w produkcji globalnej gospodarki narodowej z 58% wzrósł do 72%. W Armenii występował wówczas znacznie szybszy przyrost produkcji niż w innych republikach- przyrost produkcji Armenii osiągnął 26%, gdy w całym Związku Radzieckim wynosił średnio 17%.<sup>20</sup> Sukcesy na polu gospodarczym spowodowały konieczność nowelizacji istniejącej konstytucji. Zaistniała bowiem konieczność unowocześnienia norm prawnych tak, aby rozwój gospodarczy był jeszcze szybszy. Później rozpoczęto trzeci plan pięcioletni, został on jednak przerwany przez wybuch wojny z Niemcami hitlerowskimi.

---

<sup>20</sup> M. Zakrzewska-Dubasowa, *op. cit.*, s. 259.

Armenia siłą rzeczy wzięła udział w wojnie po stronie Związku Radzieckiego. Jak słusznie zauważa Gerard J. Libaridian, z jednej strony Armenia poniosła straty w ludności, ponieważ na wojnę wysłała tylko pomiędzy 1941 a 1945 rokiem aż 450 000 żołnierzy. Z drugiej jednak strony wojna była nadzieją Armenii na zmiany. Chodziło o to, że Rosja w zamian za zaangażowanie wojenne ze strony Ormian zaczęła być bardziej wyrozumiała w kwestii tolerancji dla nastrojów patriotycznych i poczucia dumy z własnej ojczyzny.<sup>21</sup> Fakt ten był niezwykle istotny biorąc pod uwagę to, jak Rosja pilnowała, aby nie rozbudziły się w Armenii uczucia nacjonalistyczne, gdyż doprowadzić mogłoby to do wojny domowej w rejonie Kaukazu. Dlatego też, szczególnie w czasie rządów Stalina, najsurowsze kary dotyczyły Ormian wzywających do powstań nacjonalistycznych i szerzenia patriotyzmu narodowego. Po śmierci Stalina Rosja złagodziła politykę wobec Armenii pozwalając na większe swobody obywatelom i stabilizację sfery gospodarczej, społecznej i politycznej. Przejawem tego była pierwsza tak wielka demonstracja w Związku Radzieckim. Odbyła się ona w 1965 roku i zorganizowali ją Ormianie aby uczcić pamięć ofiar ludobójstwa z roku 1915. Demonstracja miała charakter narodowościowy i była najlepszym przykładem na złagodzenie polityki Rosji względem Armenii. Po okresie kilkunastoletniej stabilizacji i unormowania się sytuacji Armenii przyszły lata osiemdziesiąte, które przyniosły falę przemian politycznych w ZSRR za sprawą rozpoczętej przez Gorbaczowa pierestrojki. Sytuacja międzynarodowa w tym okresie była bardzo napięta. Pozostałe kraje satelickie zaangażowały ogromne siły opozycyjne do ostatecznego rozprawienia się z jarzmem rosyjskim i widmem komunizmu, wybuchały liczne powstania, trwały zacięte negocjacje i wreszcie w całym niemalże bloku zapanowała euforia związana z rychłym upadkiem Związku Radzieckiego. Sytuacja w Armenii była natomiast zupełnie odwrotna. Koniec lat osiemdziesiątych rozpoczyna zupełnie nowy rozdział w historii Armenii- państwa przynajmniej teoretycznie wolnego od zwierzchności radzieckiej.

Podsumowując ten dwudziestowieczny okres historii Armenii należy podkreślić, że Armenia jest państwem niezwykle doświadczonym historycznie, borykającym się z wieloma przeciwnościami losu w postaci niezliczonej liczby wojen, zaborów i powstań zbrojnych. Wynikało to przede wszystkim z położenia geopolitycznego, specyfiki regionu Kaukazu oraz niezwyklej dumy Ormian i ich waleczności, wielokrotnie wspominanej przez wybitnych pisarzy wielu epok. Na przestrzeni wieków wykształciła się widoczna do dzisiaj mentalność Ormian, pozycja Armenii na arenie międzynarodowej i kształt dzisiejszego państwa, jego

---

<sup>21</sup> G. J. Libaridian, *Modern Armenia: People, Nation, State*, Transaction Publishers, New Jersey 2007, s. 25.

ustrój, siły polityczne w nim działające i przede wszystkim sojusze oraz konflikty prowadzone z innymi państwami. Co znamienne, przez cały ten okres przewija się bardzo duże znaczenie Rosji dla Armenii i wynoszenie sojuszu z nią niemalże do poziomu sacrum. Nie można się jednak temu dziwić, gdyż w poszczególnych okresach historycznych Rosja w oczach Ormian konsekwentnie zyskiwała. Zawsze zabezpieczała Armenię od wrogich sąsiadów muzułmańskich a zwłaszcza Turcji, ożywiła wyniszczoną wieloma wojnami gospodarkę Armenii, sfinansowała odbudowanie niemalże całkowicie zniszczonej infrastruktury, przyczyniła się do rozwoju przemysłu, wspierała zbrojnie i finansowo każde powstanie Ormian przeciwko wrogim sąsiadom, ofiarowała wysokie wojskowe stanowiska Ormianom i ostatecznie wyzwoliła Zakaukazie spod panowania tureckiego i ostatecznie rozstrzygnęła kwestię niepodległości Armenii Zachodniej. W świetle wszystkich tych pozytywnych działań Rosji Ormianie nie zwracali uwagi na to, iż w większości przypadków rosyjska pomoc nie była bezinteresowna. Armenia często była wykorzystywana do realizacji żywotnych interesów rosyjskich w rejonie Kaukazu, a setki Ormian zostało aresztowanych, skazanych lub zamordowanych za działalność nacjonalistyczną. Trzeba jednak również dodać, iż wszystkie zasługi rosyjskie dzięki skutecznej propagandzie były mocno nagłośnione, natomiast krzywdy wyrządzone przez Rosjan przemilczane lub przedstawiane w innym świetle. Mimo wszystko jednak, Rosja w oczach przytłaczającej większości Ormian uchodzi za najlepszego sojusznika z możliwych i do dzisiaj wychwalane są jej zasługi.

## 1.2 Historia współczesnej Armenii

Ze względu na dynamizm jakim cechuje się historia współczesnej Armenii niezbędny jest rodzaj jej usystematyzowania. Historia współczesnej Armenii rozpoczyna się na przełomie 1987/1988 roku i jak twierdzi Walenty Baluk i Andrzej Czajkowski dzieli się na cztery zasadnicze okresy.<sup>22</sup> Granice pierwszego zostały wyznaczone, z jednej strony, inicjatywą zjednoczenia z macierzą Górskiego Karabachu a z drugiej, proklamacją niepodległości Armenii w roku 1991 i rychłym rozwiązaniem ZSRR. Inicjatywa zjednoczenia z macierzą Górskiego Karabachu wynikała z reform strukturalnych władzy, które zapoczątkował Gorbaczow pierestrojką. Od początku w jego zamyśle było zażegnanie trwającego od lat sporu między Azerbejdżanem a Armenią o wpływy w Górskim Karabachu. Jego intencje

---

<sup>22</sup> A. Czajkowski, *Republika Armenii*, [w:] *Ustroje polityczne krajów Wspólnoty Niepodległych Państw*, W. Baluk, A. Czajkowski (red), Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008, s. 173.

różniły się jednak od stanu faktycznego, bowiem w rzeczywistości nastąpiła największa dotychczas eskalacja konfliktu. 20 lutego 1988 roku Rada Narodowa Obwodu Autonomicznego Górskiego Karabachu skierowała do biura politycznego KC KPZR oraz do władz Armeńskiej i Azerbejdżańskiej SRR formalne żądanie przyłączenia obwodu do Armenii i odłączenia go od Azerbejdżanu.<sup>23</sup> Jednak władze na Kremlu, zgodnie z przekonaniem Gorbaczowa o możliwości zażegnania konfliktu poprzez nie opowiadanie się po żadnej ze stron, odmówiły spełnienia żądań Ormian karabachskich. Tym samym, jak się później okazało, Gorbaczow tylko pogorszył sytuację, ponieważ jak pisze Natalia Konarzewska, na fali zapoczątkowanych również przez niego przemian demokratycznych w obydwu republikach związkowych do władzy zaczęły dochodzić siły opozycyjne- Ludowy Front Azerbejdżanu oraz Ormiański Ruch Narodowy. Siły te w warunkach słabości struktur państwowych spowodowały militaryzację konfliktu.<sup>24</sup> Jak pisze Tadeusz Świętochowski, problem narodowościowy, który u zarania pierestrojki nie był w centrum uwagi, okazał się najsłabszym ogniwem łańcucha utrzymującego system sowiecki. Podobnie jak w przypadku zmierzchu kolonializmu w Indiach, Palestynie, Angoli czy na Cyprze- długo skrywane napięcia etniczne wybuchły w krwawych starciach między narodowościami Zakaukazia. Konflikt o Górny Karabach był więc kolejnym złym dla radzieckich komunistów efektem pierestrojki Gorbaczowa.<sup>25</sup> Pod koniec lat osiemdziesiątych w Armenii nadal najwyższą władzę sprawowała Komunistyczna Partia Armenii, lecz do głosu zaczęła dochodzić pragnąca przeprowadzenia demokratycznych zmian opozycja w postaci Ormiańskiego Ruchu Narodowego na czele z Vano Siradeghianem. W tym samym czasie Armenię nawiedziło największe i najtragiczniejsze w skutkach w całej jej historii trzęsienie ziemi, które jeszcze bardziej pogorszyło i tak już będącą w złym stanie po wieloletnim wyścigu zbrojeń między Rosją i USA gospodarkę Armenii. Doszczętnie zniszczonych zostało wiele miast a śmierć poniosło setki tysięcy Ormian. Już rok później, w 1990 roku Armenia wiedząc o nieuchronnym już rozpadzie ZSRR ogłosiła niezależność. W tym celu, przedstawiciele opozycyjnego do władzy komunistycznej Ormiańskiego Ruchu Narodowego postanowili przeprowadzić referendum dotyczące całkowitego oficjalnego uniezależnienia się od ZSRR i powstania niepodległego państwa armeńskiego. Wyniki referendum jednoznacznie potwierdziły chęć społeczeństwa do odzyskania niepodległości, jednak na oficjalne

---

<sup>23</sup> S. Zolan, *Górny Karabach: w poszukiwaniu rozwiązania*, „Eurazja” nr 1/1996, s. 57.

<sup>24</sup> N. Konarzewska, *Pomiędzy separatyzmem a irredentyzmem. Implikacje sporu o Górski Karabach*, [www.kaukaz.pl/pdf/pomiedzy-separatyzmem-i-irredentyzmem\\_natalia-konarzewska.pdf](http://www.kaukaz.pl/pdf/pomiedzy-separatyzmem-i-irredentyzmem_natalia-konarzewska.pdf), data wejścia: 01.11.2012.

<sup>25</sup> T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja. Kolonializm, islam i narodowość w podzielonym kraju*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1998, s. 228.



potwierdzenie tego faktu opozycja musiała poczekać do ostatecznego upadku Związku Radzieckiego. Oficjalnie niepodległość Armenii uzyskała po rozpadzie ZSRR w grudniu 1991 roku. Rok upadku i lata bezpośrednio przed upadkiem Związku w znakomitej większości byłych krajów satelickich przebiegały pod znakiem licznych wystąpień przeciwko komunistom, walkom zbrojnym, wzmożonej działalności opozycji oraz licznych negocjacji i rokowań. Zupełnie inaczej wyglądały one w Armenii. Ze względu na jej historię, położenie geopolityczne, stosunki z sąsiadami i kwestię Górskiego Karabachu Rosja jest od zawsze przyjacielem i strategicznym sojusznikiem dla Ormian. Grzegorz Górny, idzie jednak dalej i podkreśla, że Ormianie byli od drugiej połowy XVIII wieku „forpocztą” Rosji na Kaukazie i Bliskim Wschodzie. W swoich dążeniach do wyzwolenia się spod panowania Turcji i Persji wtedy właśnie postawili na Rosję i konsekwentnie trzymali się tego postanowienia do początku wieku XX. Lata pierwszej niepodległości, kiedy republika daszniacka próbowała oprzeć się na państwach Ententy i z ich pomocą przeciwstawić się agresji tureckiej, boleśnie uświadomiły Ormianom, że są skazani na Rosję.<sup>26</sup> Pod koniec 1991 roku zintensyfikował się konflikt pomiędzy Armenią a Azerbejdżanem wieloletni spór o wpływy w Górskim Karabachu. Najważniejszym wydarzeniem była zmiana orientacji Rosji z neutralnej –jak to było podczas rządów Gorbaczowa- na otwarte wspieranie Armenii. Wspieranie przede wszystkim militarne, bowiem od tamtej pory głównym dostawcą broni i materiałów wojskowych dla walczących Ormian była Rosja. Zmiana kierunku w polityce Rosji wobec Górskiego Karabachu nastąpiła wskutek rosnącego poparcia dla Borysa Jelcyna, który za wszelką cenę chciał podtrzymać mocarstwowe i mocno ekspansywne aspiracje Wielkiej Rosji. Wtedy dla niej konflikt ten z wewnętrznego przekształcił się w konflikt krajów będących w jej sferze wpływów. Azerbejdżan po rozpadzie ZSRR i dojściu do władzy prezydenta Abulfaza Elczibaja rozpoczął swoją prozachodnią politykę nastawioną na wzmacnianie stosunków ze Stanami Zjednoczonymi oraz w regionie z Turcją. W tej sytuacji naturalnym był fakt, że Rosja opowiedziała się po stronie Armenii, którą wspierał również Iran. Jak to już wielokrotnie w historii obu państw bywało, Rosja pomagała Armenii nie z pobudek czysto altruistycznych, a z powodu utrzymania żywotnych interesów w tamtym regionie. Dla Ormian jednak zaangażowanie i pomoc w konflikcie o Górski Karabach było kolejnym dowodem na przyjaźń armeńsko-rosyjską. Ormianie w 1991 roku ze wsparciem militarnym ze strony Rosji rozpoczęli zbrojną ofensywę. Na odpowiedź ze strony Azerbejdżanu nie trzeba było długo czekać. Zaraz po tym ruszyła akcja mordowania Ormian

---

<sup>26</sup> G. Górny, *Armenia: skazani na Rosję*, „Eurazja” nr 5-6/1994, s. 1.

w stolicy Baku. Od tamtego czasu rozpoczął się najbardziej okrutny okres tego konfliktu. W tym samym roku już w niepodległej Republice doszło do pierwszych demokratycznych wyborów, dzięki którym do władzy doszedł jeden z z głównych przedstawicieli opozycji- Lewon Ter-Petrosjan. Był to najprężniej działający przedstawicieli opozycji antykomunistycznej. Należy jednak od razu wspomnieć, iż opozycja nie kwestionowała strategicznego sojuszu z Rosją i zależności od niej w wielu sferach państwa. W Armenii mieliśmy do czynienia z „miękką” opozycją dążącą jedynie do formalnego uniezależnienia się od Rosji a w praktyce wprowadzenia polityki komplementarnej do rosyjskiej. Pierwszy okres w historii współczesnej Armenii kończy niejako potwierdzeniem tego, że Armenia tak naprawdę nie chce całkowicie odłączać się od Rosji. Najlepszym tego wyrazem było przystąpienie do Wspólnoty Niepodległych Państw, będącej jak pisze Piotr Kuspys zinstytucjonalizowaną formą współpracy byłych republik radzieckich. Porozumienie w ramach WNP miało zapobiec dezintegracji gospodarczej, która postępowała na początku lat 90-tych wraz z rozpadem imperium radzieckiego oraz chociaż częściowo pozwolić na utrzymanie dotychczasowych kontaktów z Rosją.<sup>27</sup>

Drugi okres rozpoczyna się na początku 1992 roku a jego granice z jednej jak i z drugiej strony wyznaczone są poprzez fazy konfliktu o Górski Karabach- z jednej strony poprzez jego zaostrzenie w 1992 roku a z drugiej zawieszenie w 1994. W tym czasie konflikt przybrał stricte militarny charakter, strona armeńska wspierana zarówno przez sam rząd armeński, prezydenta Lewona Ter- Petrosjana oraz przede wszystkim Rosję wydawała się być stroną dominującą. Deklarowane przez Turcję wsparcie militarne dla Azerbejdżanu nie było jednak tak duże jak oczekiwano a na pewno nie tak duże jak wsparcie Armenii przez Rosję. To wszystko doprowadziło do zwycięstwa Ormian i w efekcie przejęcia kontroli nad większą częścią obwodu oraz jak pisze Jacek Wróbel, także części Azerbejdżanu „właściwego”. W sumie Ormianie zajęli około 14% terytorium Azerbejdżanu.<sup>28</sup> Wojna oficjalnie się nie skończyła i trwa do dzisiaj, jednak w 1992 na szczycie KBWE w Helsinkach powołano Mińską Grupę KBWE złożoną z przedstawicieli 11 państw, która miała doprowadzić do przerwania walk a później konferencji pokojowej w 1994 roku. Tak też się stało i w maju 1994 roku podpisano rozejm między Azerbejdżanem, Armenią i Górkim Karabachem w

---

<sup>27</sup> P. Kuspys, *Wspólnota Niepodległych Państw- stan faktyczny i perspektywy*, „Biuletyn Opinie”, nr. 10/2009, Warszawa 2009, s. 2.

<sup>28</sup> J. Wróbel, *Górny Karabach, [w:] Konflikty zbrojne na obszarze postradzieckim. Stan obecny, perspektywy regulowania. Konsekwencje*, A. Łabuszewska (red.), „Prace OSW” nr 9/ 2003, s. 28.

obecności przedstawicieli Rosji i Mińskiej grupy KBWE.<sup>29</sup> Lata 1992-94 to również pierwsze lata rządów Lewona Ter-Petrosjana. Lata niezwykle ciężkie biorąc pod uwagę panujący po rozpadzie ZSRR w regionie Kaukazu Południowego kryzys gospodarczy oraz zniszczenia i straty ludności spowodowane trwającym konfliktem z Azerbejdżanem. Zgodnie z postanowieniami od 1991 roku Armenia miała się stać państwem demokratycznym opartym o pluralizm polityczny oraz poszanowanie praw obywatelskich. Co prawda w tym okresie powstały liczne zrzeszenia, organizacje oraz partie polityczne, lecz faktycznie zapewnienia o pluralizmie politycznym i rządach demokratycznych stały się mrzonkami. W związku z eskalacją wydarzeń wokół Górskiego Karabachu, które zostały spotęgowane przez procesy rozpadowe państwa radzieckiego doszło do rozdzwięków wewnątrz obozu rządzącego, który mimo prezydenta wywodzącego się z opozycji opanowany był w dużej mierze przez polityków związanych z Rosją. Mimo posiadania przez Lewona Ter-Petrosjana wielu prerogatyw nie był on w stanie przeprowadzić w pełni demokratycznych zmian.

Trzeci okres to lata pomiędzy walką polityczną związaną z pracami nad konstytucją w 1995 roku a przedterminową dymisją prezydenta Lewona Ter-Petrosjana i elekcją nowej głowy państwa w roku 1998. Walka polityczna wokół wprowadzenia nowej konstytucji miała kluczowy charakter dla dalszych losów Armenii. Spierały się wówczas dwa pomysły na to, jak powinno wyglądać państwo. Z jednej strony stali opozycyjni do komunistów przedstawiciele prezydenckiego Ormiańskiego Kongresu Narodowego, z drugiej zaś przedstawiciele Komunistycznej Partii Armenii przekształconej w 1991 roku w Demokratyczną Partię Armenii. Ostatecznie wygrał pomysł przedstawicieli Demokratycznej Partii Armenii i wprowadzono nową konstytucję, według której Armenia oficjalnie stała się Republiką prezydencką a panującym reżimem była demokracja. Rzeczywistość była jednak zupełnie inna a swobody obywatelskie i polityczne zapisane w konstytucji były jedynie rosyjską propagandą. W 1995 roku Armenia jeszcze bardziej zacieśniła współpracę z Rosją, ponieważ jako jedyne państwo Zakaukazia nie była przeciwna rosyjskiej obecności militarnej w regionie. 16 marca 1995 r. podpisany został nawet specjalny rosyjsko-armeński układ o stacjonowaniu wojsk rosyjskich w Armenii. Nie określono w nim jednak ani terminu ich pobytu na terytorium Armenii, ani wysokości opłat, które powinny uiszczać za korzystanie z terenów oraz infrastruktury armeńskiej. Przeciwno nieprecyzyjnemu sformułowaniu warunków umowy protestowała opozycja nacjonalistyczna w Armenii, jednak rząd uznał, że

---

<sup>29</sup> A. Jarosiewicz, K. Strachota, *Górski Karabach- rozmrażanie konfliktu*, [www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2011-10-26/gorski-karabach-rozmrazanie-konfliktu](http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2011-10-26/gorski-karabach-rozmrazanie-konfliktu), data wejścia: 10.11.2012.

nie jest to konieczne, ponieważ w interesie Armenii leży jak najdłuższe pozostanie wojsk rosyjskich w kraju.<sup>30</sup> W 1995 roku odbyły się również wybory parlamentarne, w których zwyciężył Ormiański Kongres Narodowy Ter- Petrosjana tym samym utrzymując władzę wykonawczą zagwarantowaną urzędem prezydenta oraz ustawodawczą w postaci większości w Zgromadzeniu Narodowym. Już wtedy ta sytuacja zaczęła niepokoić władze rosyjskie, które obawiały się o utratę wpływów w Armenii. Dodatkowo, we wrześniu 1996 roku odbyły się wybory prezydenckie, których wynik zdecydowanie nie stanowił powodu do zadowolenia dla Moskwy. Na drugą kadencję bowiem wybrany został lider Ormiańskiego Kongresu Narodowego i pierwszy prezydent w niepodległej Armenii- Lewon Ter- Petrosjan. Niezwykle ważnym rokiem dla Armenii w kontekście stosunków z Rosją był rok 1997. Miała wtedy miejsce wizyta Sekretarza Generalnego NATO Javiera Solana w Erewanie, który przybył, aby przekonać polityków ormiańskich, a głównie prezydenta Ter- Petrosjana oraz ministra spraw zagranicznych Arzumaniana do wstąpienia Armenii oraz zakomunikowania tego, że kwestia rozszerzenia struktur Paktu Północnoatlantyckiego będzie stanowić podstawy bezpieczeństwa na świecie przez najbliższe kilka wieków. Sekretarzowi chodziło o przekonanie do swoich racji nastawionych jego zdaniem zbyt prorosyjsko Ormian. Jednak strona armeńska po raz kolejny udowodniła swoją lojalność wobec Rosji i podkreśliła, że jest ona jej strategicznym sojusznikiem i partnerstwo to będzie z biegiem lat jeszcze bardziej pogłębiane, dlatego też aby przystąpiła konieczne będzie uwzględnienie interesów Rosji przy rozszerzaniu struktur NATO.<sup>31</sup> W tym samym roku w Rosji wybuchła afera, którą media okrzyknęły mianem „Armeniagate”. Chodziło o skandal wywołany wokół dostaw rosyjskiego uzbrojenia dla Armenii. 14 lutego na konferencji prasowej w Moskwie rosyjski minister do spraw współpracy z Wspólnotą Niepodległych Państw, Aman Tulejew oświadczył, że do Armenii w latach wojny o Górski Karabach dostarczono nielegalnie 84 rosyjskich czołgów T-72 oraz 50 transporterów opancerzonych o łącznej wartości 270 mld. rubli.<sup>32</sup> Mimo sprawowania najwyższego urzędu w państwie przez działacza opozycji antykomunistycznej w opisywanym okresie postępowało zacieśnianie i pogłębianie bliskich kontaktów rosyjsko- armeńskich. Dowodem na to było podpisanie w 1997 roku porozumienia o restrukturyzacji długu armeńskiego wobec Rosji oraz układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, jak również wspólnej deklaracji politycznej. Układ ten został podpisany przez prezydentów Petrosjana oraz Jelcyna podczas wizyty prezydenta Armenii w Rosji. W dokumencie

---

<sup>30</sup> J. Darski, *Polityka Rosji i ZSRR wobec Armenii i Azerbejdżanu*, [www.jozefdarski.pl/6873-polityka-zsrr-i-rosji-wobec-armenii-i-azerbejdżanu](http://www.jozefdarski.pl/6873-polityka-zsrr-i-rosji-wobec-armenii-i-azerbejdżanu), data wejścia: 12.11.2012.

<sup>31</sup> *Ibidem*.

<sup>32</sup> *Ibidem*.

stwierdza się, że obie strony będą działać na rzecz pogłębiania dwustronnej integracji gospodarczej i stworzenia wspólnej przestrzeni ekonomicznej. Zadeklarowano także chęć umacniania współpracy w dziedzinie polityki, gospodarki, wojskowości, nauki i kultury a także współdziałania w obronie suwerenności i bezpieczeństwa obu państw. Zobowiązano się również do współpracy w sferze wojskowo- technicznej oraz eksportu i importu sprzętu wojskowego oraz broni. Układ ten zawierał zapis, który mówił o tym, że gdyby jeden z sygnatariuszy został zaatakowany przez państwo trzecie lub poczuł się zagrożony, ma obowiązek konsultacji z drugą stroną. Postanowiono także kontynuować współpracę przy ochronie granicy armeńsko- tureckiej i armeńsko- irańskiej. Układ podpisano na 25 lat i uwzględniono w nim zapis o automatycznym przedłużaniu się co 10 lat.<sup>33</sup> Układ ten był swojego rodzaju „zacementowaniem” wielowiekowej ścisłej współpracy rosyjsko- armeńskiej. O przyjaźni obydwu krajów i bezgranicznym zaufaniu do Rosji strony armeńskiej świadczy fakt, że układ ten podpisał prezydent Lewon Ter- Petrosjan będący w przeszłości najprężniej działającym przedstawicielem obozu antykomunistycznego. Jednak nawet opozycja nigdy nie kwestionowała konieczności ścisłej współpracy z Rosją. Współpraca, która z zewnątrz wyglądała tak, jakby Armenia nadal była republiką satelicką Rosji a Związek Radziecki nigdy nie upadł. Oddanie Armenii i chęć współpracy z Rosją najlepiej obrazują słowa prezydenta Petrosjana wypowiedziane po uroczystości podpisania układu, który zapowiedział, że jeśli uda się układ ten zrealizować, to oba kraje w sferze integracji pójdą dalej niż związek Białorusi i Rosji.<sup>34</sup> Najważniejsze wydarzenie tego okresu we współczesnej historii Armenii miało jednak miejsce rok po podpisaniu układu, a było nim rozpoznanie przedwczesnych wyborów prezydenckich i podanie się do dymisji Lewona Ter- Petrosjana. Od początku jego pierwszej kadencji wiadomym był fakt, iż jego obecność na stanowisku prezydenta Armenii nie jest dla Rosji powodem do zadowolenia, mimo tego, iż sam Petrosjan na każdym kroku podkreślał konieczność strategicznej współpracy z Rosją i przyjaźni między tymi państwami, czego najlepszym przykładem było podpisanie układu z 1997 roku. To oddanie nie wystarczyło jednak Moskwie, która już wtedy wolała mieć kogoś bardziej zaufanego na tak wysokim stanowisku w państwie, które służyło jej do realizacji wielu partykularnych interesów. Idealna okazja dla Rosji na zmianę przywódcy Armenii nadarzyła się wówczas, kiedy wyczuwalne były nastroje niezadowolenia Ormian ze zbyt ich zdaniem ugodowej polityki Petrosjana wobec Azerbejdżanu w kwestii konfliktu o Górski Karabach. Nastroje te podsyciała dodatkowo opozycja wywodząca się z Komunistycznej Partii Armenii

---

<sup>33</sup> *Ibidem.*

<sup>34</sup> *Ibidem.*

twierdząc, że polityka prezydenta od dłuższego czasu ewoluuje w kierunku kompromisowym, mimo tego, że to Armenia w tym sporze ma pełną rację. Dowodem na to miały być jego pewne gesty pojednawcze w stosunku do Azerbejdżanu. Tak postawione zarzuty wystarczyły do tego, żeby prezydent Petrosjan pod naciskiem opozycji krajowej i tej w postaci Rosji ustąpił ze stanowiska. Wydarzenie to można z całą pewnością interpretować jako kolejne po układzie o współpracy z 1997 roku znaczące umocnienie się wpływów rosyjskich w Armenii. W marcowych wyborach wygrał przygotowywany już od dłuższego czasu przez Moskwę na stanowisko prezydenta Robert Koczarian. Już wówczas znany on był ze swojej antyazerskiej polityki i nieugiętego jak dotąd stanowiska w sprawie Górskiego Karabachu, przez wielu postrzegany jako reprezentant „partii wojny”, która w ocenie wielu obserwatorów była inspirowana przez Moskwę.<sup>35</sup> Nie bez znaczenia dla Rosji pozostawał fakt, że Koczarian był uprzednio prezydentem Republiki Górskiego Karabachu, który mocno zasłużył się w wojnie z Azerbejdżanem i w oczach znakomitej większości społeczeństwa ormiańskiego uchodził za bezkompromisowego męża stanu szczególnie dbającego o wpływy Armenii w tak ważnym dla Ormian z punktu widzenia historycznego Górskim Karabachu.

Ostatni wyszczególniony przez Baluka i Czajkowskiego okres historii współczesnej Armenii to lata 1998- 2008, czyli okres rządów Roberta Koczariana. Nowy prezydent wbrew oczekiwaniom wszystkich nie rozpoczął od drastycznych i nagłych kroków związanych z uregulowaniem kwestii karabachskiej, a wręcz przeciwnie, okazał się być politycznym realistą i po objęciu urzędu szybko doszedł do wniosku, że polityka bezpośredniej konfrontacji z Azerbejdżanem i opieranie się tylko na Rosji mimo tego, że spowoduje zacieśnienie współpracy nie poprawi jednak bardzo złej kondycji gospodarczej kraju a może ją jedynie jeszcze bardziej pogorszyć. Dodatkowo, tak impulsywne działanie mogłoby przyczynić się do izolacji Armenii w regionie oraz całym środowisku międzynarodowym. Takie ukierunkowanie polityki nie oznaczało zerwania z opcją prorosyjską, Koczarian od początku upatrywał w Rosji największego, strategicznego sojusznika tak jak było to przez niemalże całą współczesną historię kraju. Mimo tego jednak, kiedy Koczarian poczuł, że zjednał sobie społeczeństwo a jego władza się znacząco umocniła zdecydował się na rozpoczęcie negocjacji z prezydentem Azerbejdżanu Alijewem mających na celu pokojowe uregulowanie konfliktu o Górski Karabach. Taka polityka Koczariana nie spodobała się fundamentalistom armeńskim i większości partii politycznych w kraju na czele z opozycją. Traktowali oni bowiem negocjacje i ustępstwa w stosunku do Azerbejdżanu jako

---

<sup>35</sup> R. Kuźniar, *Rocznik Strategiczny 1997/1998*, Wydawnictwo Scholar, 1998 Warszawa, s. 158.

zdradę interesów narodowych. Rok po zaprzysiężeniu Koczariana, 27 października 1999 roku w parlamencie Armenii doszło do aktu terroru, z którym wcześniej w tym kraju nie miano do czynienia. Do budynku wtargnęła uzbrojona bojówka Nairi Hunaniana i dokonała masakry w której zginęło osiem osób, w tym premier Wazgen Sarkisjan oraz przewodniczący parlamentu Karen Demirczian.<sup>36</sup> Pięć z zabitych osób związanych było z antyprezydencką opozycją. Prawdopodobnie Koczarian nie miał żadnego związku z zamachem, jednak niewątpliwym był fakt, że usunięcie jego głównych politycznych przeciwników związanych ze stowarzyszeniem weteranów karabaskich otwarcie krytykujących ugodowość prezydenta oraz rozbięcie opozycji umocniło pozycję Koczariana i dało mu możliwość kontynuowania swojej polityki negocjacji z Azerbejdżanem. Wiele wskazywało na to, że wbrew pozorom za zamachem stał nie sam prezydent a siły niezadowolone z ugodowości armeńskiego rządu w kwestii Górskiego Karabachu.<sup>37</sup> Oznaczało to, że niezadowolenie większości społeczeństwa z kompromisów jest faktycznie duże a główne siły polityczne w kraju zdeterminowane do zahamowania procesu pokojowego. W późniejszym okresie rządów Robert Koczarian po zamieszczeniu związanym z negocjacjami z Azerbejdżanem skoncentrował się na jeszcze większym umacnianiu współpracy z Rosją. Odbył on między innymi kilkudniową wizytę w Rosji, podczas której podpisał z premierem Kasjanowem cały pakiet porozumień gospodarczych oraz wynegocjował układ o ruchu bezwizowym. Z prezydentem Putinem natomiast podpisał nowy armeńsko-rosyjski układ o przyjaźni. Politycy ormiańscy podczas wizyty na każdym kroku podkreślali jak dużą wagę przywiązują do partnerstwa z Rosją. Mimo tego jednak w końcowym etapie rządów Koczariana dostrzec można było pewną ewolucję postawy w polityce zagranicznej, spowodowaną prawdopodobnie ociepleniem stosunków z Azerbejdżanem. Armenia z biegiem lat zaczęła stopniowo zacieśniać stosunki z Zachodem oraz ogłosiła wielowymiarowość swojej polityki zagranicznej. W ramach poprawy stosunków z Zachodem Armenia otrzymała konkretną pomoc od Stanów Zjednoczonych w postaci bezzwrotnej pomocy finansowej będącej wsparciem reform w Armenii, które natomiast miały się przyczynić do rozwoju gospodarczego kraju.<sup>38</sup> Doskonałym pośrednikiem w kontaktach z zachodnimi państwami okazała się być liczna oraz bardzo wpływowa diaspora ormiańska na świecie. Ewolucja w polityce zagranicznej Erywania dokonała się także dzięki uchwał

---

<sup>36</sup> Z. Alexanian, *Armenia: Storm over political murder trial*, [www.iwpr.net/report-news/armenia-storm-over-political-murder-trial](http://www.iwpr.net/report-news/armenia-storm-over-political-murder-trial), data wejścia 17.11.2012.

<sup>37</sup> *Próba zamachu stanu w Armenii*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 40/1999, s. 3.

<sup>38</sup> *Reformy w Armenii sponsorują Amerykanie*, [www.wprost.pl/ar/350466/Reformy-w-Armenii-sponsoruja-Amerykanie/](http://www.wprost.pl/ar/350466/Reformy-w-Armenii-sponsoruja-Amerykanie/), data wejścia: 17.11.2012.

parlamentu Francji uznającej rzezie dokonane przez Turków w 1915 roku za ludobójstwo.<sup>39</sup> Zaraz po tym podobne uchwały podjęły parlamenty Włoch, Belgii, Argentyny, Urugwaju, Cypru, Grecji, Kanady, Szwecji oraz Unii Europejskiej.<sup>40</sup> Podobną uchwałę podjęła również Komisja Spraw Zagranicznych Kongresu Stanów Zjednoczonych.<sup>41</sup> Doprowadzenie do uznania faktu ludobójstwa przez społeczność międzynarodową jest jednym z najważniejszych celów polityki zagranicznej Armenii. Zmianę stanowiska Armenii do zachodu zwiastowała również wypowiedź ministra spraw zagranicznych Wartana Oskaniana, który podczas wizyty w krajach bałtyckich stwierdził, że Armenia pozytywnie odnosi się do rozszerzenia Paktu Północnoatlantyckiego na wschód.<sup>42</sup> Taka sytuacja prędzej, czy później musiała zaniepokoić Rosję. Na jej reakcję nie trzeba było długo czekać. Odpowiedzią na zmianę polityki przez Armenię była wizyta Putina i podpisanie nowej umowy o współpracy gospodarczej. Wizyta miała na celu rozwianie niepokojów ormiańskich polityków opozycji co do ocieplenia w stosunkach Armenii z Azerbejdżanem i pokazanie, że Armenia jest nadal dla Rosji strategicznym sojusznikiem. Okres rządów Koczariana skończył się wraz z wyborami w 2008 roku. Sam Koczarian nie mógł ubiegać się o reelekcję trzeci raz z rządu, ponieważ zabrania tego konstytucja. Przez antykomunistyczną opozycję wybory te traktowane były jako test dla demokracji w Armenii. Już wtedy jednak wiadomym był fakt, że Armenia tego testu nie zda a Roberta Koczariana zastąpi prowadzący w sondażach obecny, nie ukrywający swoich związków z Rosją i wywodzący się z Górskiego Karabachu premier Serż Sarkisjan. Zgodnie z zapowiedziami Armena Aszotijana, deputowanego Republikańskiej Partii Armenii, że Serkisjan jako jedyny kandydat miał wyjątkową okazję wygrać wybory już w pierwszej turze tak się właśnie stało.<sup>43</sup>

Mimo tego, że Walenty Baluk i Andrzej Czajowski ograniczyli się do usystematyzowania współczesnej historii w czterech zasadniczych okresach obecna sytuacja polityczna niejako sama wymusiła wyodrębnienie piątego okresu, który rozpoczyna się od wyborów prezydenckich w 2008 i trwa do dzisiaj. Wybory prezydenckie 19 lutego 2008 roku zgodnie z przewidywaniami wygrał obecnie urzędujący premier Serż Sarkisjan otrzymując oficjalnie 52,8% głosów, wobec 21,5% głosów lidera opozycji byłego prezydenta Lewona

<sup>39</sup> P. Zychowicz, *Paryż uznał rzeź Ormian*, [www.rp.pl/artukul/777676.html](http://www.rp.pl/artukul/777676.html), data wejścia: 17.11.2012.

<sup>40</sup> A. Sayegh, *Ludobójstwo popełnione na Ormianach i proces uznania tego faktu na płaszczyźnie międzynarodowej*, [www.globalarmenianheritage-adic.fr/fr/4diaspora/2francophonie/3pologne\\_sayegh1.htm](http://www.globalarmenianheritage-adic.fr/fr/4diaspora/2francophonie/3pologne_sayegh1.htm), data wejścia: 17.11.2012.

<sup>41</sup> P. Szczerkowski, M. Bosacki, *Turcja wściekła na Amerykę za rzeź Ormian*, [www.wyborcza.pl/dziennikarze/1,84208,4569813.html](http://www.wyborcza.pl/dziennikarze/1,84208,4569813.html), data wejścia: 20.11.2012.

<sup>42</sup> J. Darski, *op. cit.*

<sup>43</sup> *Prezydenckie wybory w Armenii*, [www.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,4931686.html](http://www.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,4931686.html), data wejścia: 23.11.2012.



Ter- Petrosjana, który zajął drugie miejsce.<sup>44</sup> Sam przebieg i wynik wyborów został odrzucony przez opozycję pod zarzutem masowych fałszerstw i nadużyć, które miały na celu uniknięcie drugiej tury wyborów. Ich przebieg, co ciekawe, nie został zakwestionowany przez Zachód. Wybory spełniły jednak podstawowy cel kierownictwa państwa- zagwarantowały utrzymanie się przy władzy tzw. „klanu karabachskiego”, którego pozycja w dającej się przewidzieć perspektywie pozostanie niezagrożona. Sam wynik zdaniem Wojciecha Bartuzi oznaczał regres w demokratyzacji kraju, jeszcze większe zacieśnienie więzi Armenii z Rosją, usztywnienie jej stanowiska wobec Azerbejdżanu oraz przede wszystkim rosnąca apatia społeczeństwa jak i rozczarowanie do Zachodu. Wybory po raz kolejny pokazały, że w Armenii wynik jest ustalony już przed głosowaniem, a sam akt ma na celu jedynie jego zatwierdzenie. Pozytywna opinia Zachodu- wobec oczywistego faktu, że wybory zostały zmanipulowane- dodatkowo utwierdza armeńskie społeczeństwo w przekonaniu, że Zachód stosuje wobec regionu tzw. podwójne standardy.<sup>45</sup> Już kilka dni po wyborach ostry i bezkompromisowy w kwestii wyborów i dialogu z opozycją kurs władz wywołał masowe protesty i pogłębianie się kryzysu w kraju. Rozpoczęły się kilkudziesięciotysięczne protesty przeciwko wynikom wyborów prezydenckich. W związku z tym władze wprowadziły stan wyjątkowy a nad Erewaniem kontrolę przejęło wojsko. Obóz władzy wzmocniony sukcesem w dzieleniu opozycji i wygrana w wyborach rozpoczął brutalne rozpędzanie protestów. Krwawej pacyfikacji towarzyszyły podpalenia aut, grabieże sklepów, masowe aresztowania opozycjonistów. W areszcie domowym znalazł się przywódca protestów Lewon Ter- Petrosjan a 30 działaczy i 4 deputowanych zostało aresztowanych. W zamieszkach rannych zostało wiele osób a osiem poniosło śmierć.<sup>46</sup> Po stłumieniu protestów władze opanowały sytuację w kraju i 21 marca 2008 oficjalnie zawieszono stan wyjątkowy.<sup>47</sup> Zawieszenie to nie oznaczało jednak zaprzestania zastraszania i aresztowań zwolenników opozycji. Tuż po zawieszeniu stanu wyjątkowego, 9 kwietnia został oficjalnie zaprzysiężony nowy prezydent Armenii, Serż Sarkisjan. Tego samego dnia prezydent zgodnie z wcześniejszymi przewidywaniami podpisał nominację na urząd premiera Tigrana Sarkisjana. Tym samym zakończył się wielomiesięczny, obciążony poważnymi napięciami polityczno- społecznymi

---

<sup>44</sup> *Serż Sarkisjan zostanie prezydentem Armenii*, [www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2008-03-12/serz-sarkisjan-zostanie-prezydentem-armenii](http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2008-03-12/serz-sarkisjan-zostanie-prezydentem-armenii), data wejścia: 23.11.2012.

<sup>45</sup> *Wybory prezydenckie w Armenii: ciągłość władzy ważniejsza niż demokracja*, [www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2008-02-27/wybory-prezydenckie-w-armenii-ciaglosc-wladzy-wazniejsza-](http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2008-02-27/wybory-prezydenckie-w-armenii-ciaglosc-wladzy-wazniejsza-), data wejścia: 23.11.2012.

<sup>46</sup> W. Bartuzi, K. Strachota, *Eskalacja kryzysu politycznego w Armenii*, [www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2008-03-05/eskalacja-kryzysu-politycznego-w-armenii](http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2008-03-05/eskalacja-kryzysu-politycznego-w-armenii), data wejścia: 23.11.2012.

<sup>47</sup> *Koniec stanu wyjątkowego w Armenii*, [www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2008-04-02/koniec-stanu-wyjatkowego-w-armenii](http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2008-04-02/koniec-stanu-wyjatkowego-w-armenii), data wejścia: 23.11.2012.

okres przetasowań w armeńskim obozie rządzącym. Samej inauguracji towarzyszyły głódówka i protesty opozycji.<sup>48</sup> Kilka miesięcy po zaprzysiężeniu nowego prezydenta do Erywania przyjechała specjalna delegacja Unii Europejskiej z Peterem Semnebym, specjalnym wysłannikiem ds. Kaukazu Południowego, na czele. Dyskutowano kwestie współpracy UE- Armenia, wśród których wybijała się konieczność normalizacji sytuacji w Armenii po kryzysie wywołanym pacyfikacją powyborczych protestów.<sup>49</sup> Kolejnym wydarzeniem, które jeszcze bardziej umocniło dotychczasowe władze były wybory parlamentarne w maju 2012 roku. Zwyciężyła dotychczas rządząca, związana z prezydentem Republikańska Partia Armenii zdobywając ponad połowę mandatów. Swoją pozycję wzmocnili także koalicjanci RPA- Kwitnąca Armenia oraz Państwo Prawa. Główne formacje opozycyjne nieznacznie przekroczyły próg wyborczy, co daje im symboliczną obecność w parlamencie. Według międzynarodowych obserwatorów w postaci OBWE, Unii Europejskiej i Rady Europy wybory spełniły główne demokratyczne kryteria. Niemniej zwrócili oni uwagę na szereg nieprawidłowości w trakcie kampanii wyborczej oraz w dniu wyborów.<sup>50</sup> W związku z tym doszło do kolejnych, największych od wprowadzenia stanu wyjątkowego w 2008 roku masowych protestów opozycji zorganizowanych przez Ormiański Kongres Narodowy. Organizatorzy protestów, w tym były prezydent Ter- Petrosjan odwoływali się do sukcesów protestów w Tunezji i Egipcie oraz fali rewolucyjnych ruchów w krajach Bliskiego Wschodu- oskarżając władze m.in. o korupcję i brak demokratycznego mandatu. Nacisk kładziono na kwestie społeczno- gospodarcze, krytykowano także rządową politykę bezpieczeństwa za kapitulantwo w kwestii konfliktu o Górski Karabach. Zapowiedzieli oni także przeprowadzenie serii podobnych protestów.<sup>51</sup> Napięta sytuacja społeczno- polityczna, wystąpienia opozycji przeciwko władzy i bezkompromisowe działania służb porządkowych kształtują obecną sytuację Armenii. Dodatkowo, do dnia dzisiejszego w kraju panuje duża bieda oraz kryzys gospodarczy, który konsekwentnie zwiększa liczbę ludzi emigrujących za granicę.

Podsumowując, współczesna historia Armenii cechuje się niezwykle dynamicznym dynamizmem oraz dramaturgią i odcisnęła równie duże piętno na wszystkich sferach funkcjonowania

---

<sup>48</sup> *Nowe władze w Armenii*, [www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2008-04-16/nowe-wladze-w-armenii](http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2008-04-16/nowe-wladze-w-armenii), data wejścia: 23.11.2012.

<sup>49</sup> *Zachód naciska na demokratyzację w Armenii*, [www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2008-05-14/zachod-naciska-na-demokratyzacje-w-armenii](http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2008-05-14/zachod-naciska-na-demokratyzacje-w-armenii), data wejścia: 23.11.2012.

<sup>50</sup> S. Ananicz, *Zwycięstwo obozu rządzącego w wyborach parlamentarnych w Armenii*, [www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2012-05-09/zwyciestwo-obozu-rzadzacego-w-wyborach-parlamentarnych-w-](http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2012-05-09/zwyciestwo-obozu-rzadzacego-w-wyborach-parlamentarnych-w-), data wejścia: 23.11.2012.

<sup>51</sup> *Protesty w Armenii*, [www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2011-02-23/protesty-w-armenii](http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2011-02-23/protesty-w-armenii), data wejścia: 23.11.2012.

dzisiejszego państwa jak historia wcześniejsza. Wszystkie cztery okresy wyszczególnione przez Walentego Baluka i Andrzeja Czajkowskiego to okresy zdominowane przez postradziecką mentalność Ormian, to konsekwentne zwiększanie uzależnienia Armenii od Rosji zarówno pod względem gospodarczym jak i politycznym. To również czas odwrócenia się społeczeństwa armeńskiego od Zachodu reprezentowanego głównie przez Unię Europejską, który w oczywisty sposób ignorował wielokrotnie sfałszowane wybory zarówno prezydenckie jak i parlamentarne nie chcąc angażować się w sprawy, nad którymi władzę sprawuje Rosja, ponieważ mogłoby to zaszkodzić żywotnym interesom poszczególnych krajów członkowskich, dla których jest ona filarem wymiany gospodarczej. Ostatnie lata natomiast to czas największego we współczesnej historii Armenii kryzysu politycznego i ekonomicznego. Kryzys ten wyczerpał możliwości rozwiązania politycznego, ponieważ władze otwarcie weszły na drogę twardego autorytaryzmu i represji. Z biegiem lat można się spodziewać jeszcze większej radykalizacji opozycji a co za tym idzie kolejnych starć z władzą i pogłębienia się obecnego kryzysu. To wszystko natomiast grozi dalszym osłabieniem pozycji międzynarodowej państwa, co może z kolei doprowadzić do jeszcze większego osłabienia więzi z Zachodem i niemal poddania się całkowicie pod władanie Rosji. Widoczne w ostatnich latach umacnianie się niedemokratycznego obozu rządzącego oznacza także nieuchronne wznowienie konfliktu z Azerbejdżanem o Górski Karabach, co tylko pogorszy sytuację gospodarczą kraju oraz spowoduje zachwianie stabilności w regionie.

### **1.3 Armenia dzisiaj**

Oficjalnie Armenia zgodnie z Konstytucją jest demokratyczną republiką parlamentarną. Konstytucja gwarantuje również pluralizm polityczny oraz zapewnia podstawowe prawa obywatelskie. W Armenii zastosowany jest tradycyjny trójpodział władzy, według którego władzę ustawodawczą sprawuje jednoizbowy Parlament, czyli Zgromadzenie Narodowe, władza wykonawcza spoczywa w rękach silnego prezydenta a władza sądownicza należy do sądów powszechnych. W Armenii mamy również do czynienia z wielopartyjnością a największymi ugrupowaniami są: Narodowy Kongres Armenii, Dasznakcutiun, Dziedziectwo oraz, tworzące obecną koalicję rządową, Republikańska Partia Armenii, Kwitnąca Armenia i Państwo Prawa. Urząd prezydenta miał największe znaczenie na scenie politycznej Armenii do roku 1998, czyli do momentu wejścia poprawki do konstytucji z 1995 roku zmieniającej system polityczny Armenii z republiki prezydenckiej w republikę

parlamentarną. W świetle tego zapisu więcej kompetencji, szczególnie ustawodawczych, otrzymała izba parlamentu- Zgromadzenie Narodowe. Obecnie urząd prezydenta sprawuje wybrany w 2008 roku Serż Sarkisjan a premierem zgodnie z nominacją prezydencką jest Tigran Sarkisjan.

Kształt obecnej Armenii jak i jej wielowiekowej historii z całą pewnością uwarunkowało w bardzo dużej mierze położenie geopolityczne. Już na wstępie należy zaznaczyć, iż Region Kaukazu Południowego, czyli Zakaukazia mimo, że piękny z punktu widzenia walorów turystycznych, nie jest najlepszym miejscem dla słabych i niewielkich państw jak Armenia. Niewątpliwie Kaukaz przez wieki zyskał duże znaczenie ze względu na swoje położenie na najważniejszych szlakach komunikacyjnych wiodących z północy na południe oraz ze wschodu na zachód. Kiedyś przewożono tamtędy głównie jedwab i żelazo, które obecnie zostały zastąpione przez gaz ziemny i ropę naftową, dzięki czemu obszar Kaukazu z punktu widzenia geostrategicznego zyskał jeszcze większe znaczenie.<sup>52</sup> Zakaukazie dzisiaj jest bez wątpienia najważniejszym czynnikiem w umożliwieniu dostępu państwom zachodnim i Rosji do surowców kaspjskich. Do zobrazowania państw Zakaukazia w kwestii dostępu do surowców kaspjskich można zapożyczyć określenie Zbigniewa Brzezińskiego z „Wielkiej Szachownicy”, które co prawda odnosi się do Azerbejdżanu, ale wydaje się być adekwatnym również dla pozostałych państw, że są one „korkiem od butelki” bogactw naturalnych basenu Morza Kaspjskiego.<sup>53</sup> Innym, ale równie istotnym faktem dla geopolityki Zakaukazia jest jego położenie na styku wielu kultur, cywilizacji, tradycji oraz przede wszystkim kontynentów. Tu kończy się chrześcijańska Europa, muzułmański Bliski Wschód, tutaj kończy się Azja. Z tego natomiast wynika swoista peryferyzacja regionu.<sup>54</sup> Położenie na styku wspomnianych kultur oraz szlakach komunikacyjnych doprowadziło do bardzo dużego zróżnicowania regionu Zakaukazia. Obszar ten określa się mianem najbardziej zróżnicowanego pod względem etnicznym na świecie. Liczba narodowości oscyluje w granicach 60 do 100, które należą do trzech rodzin etnicznych: kaukaskiej, altajskiej i indoeuropejskiej.<sup>55</sup> Takie nagromadzenie ludów o zróżnicowanym pochodzeniu i kulturze powoduje liczne konflikty w regionie, czego najlepszym przykładem jest właśnie Armenia i jej konflikt o Górski Karabach z Azerbejdżanem. Wspomniane historyczne aspekty

<sup>52</sup> K. Iwańczuk, T. Kapuśniak, *Wstęp* [w:] *Region Kaukazu w stosunkach międzynarodowych*, K. Iwańczuk, T. Kapuśniak (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2008, s. 7.

<sup>53</sup> Z. Brzeziński, *Wielka Szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej*, Wydawnictwo Politeja, Warszawa 1998, s. 46.

<sup>54</sup> W. Jagielski, *Dobre miejsce do umierania*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2005, s. 9-11.

<sup>55</sup> K. Iwańczuk, *Geopolityka Kaukazu* [w:] *Region Kaukazu w stosunkach międzynarodowych*, K. Iwańczuk, T. Kapuśniak (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2008, s. 17-18.

geopolityczne zyskały jeszcze bardziej na znaczeniu po rozpadzie ZSRR w 1991 roku, kiedy Zakaukazie zostało otwarte na inne wpływy. W przypadku Armenii państwami, z którymi utrzymuje ona najbliższe stosunki są Rosja, która niemalże zawładnęła całą politykę Armenii, gospodarkę oraz zyskała niesłychane poparcie wśród Ormian oraz państwa zachodnie. Wśród nich żywotne interesy w Armenii posiadają Stany Zjednoczone oraz Unia Europejska, lecz zaufanie do obu nie może się nawet w połowie równać z zaufaniem obdarzanym Rosją. Nieco inaczej wygląda sytuacja z kolejnym państwem, z którym Armenia utrzymuje bliskie relacje- Iranem. Iran podobnie jak Rosja zaangażował się w pomoc Armenii w rozwiązaniu konfliktu o Górski Karabach. A zaangażowanie w ten niezwykle ważny dla Ormian konflikt jest entuzjastycznie odbierany zarówno przez władze jak i samo społeczeństwo armeńskie. Dlatego też Iran uważany jest za sojusznika, który w hierarchii zajmuje miejsce tuż za Rosją. Położenie geopolityczne również naturalnie wyłoniło państwa do dzisiaj wrogi Armenii, wśród których największymi przeciwnikami są Turcja i Azerbejdżan, z którymi Armenia nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych. Co ciekawe, również stosunki z Armenią z Gruzją są złe. Gruzini znacznie bardziej wolą współpracować z muzułmańskim Azerbejdżanem, czy Turcją niż z chrześcijańską Armenią. Jest to spowodowane animozjami historycznymi obu krajów. Dodatkowo, Gruzja od lat oskarża Armenię o zbyt bliskie stosunki z Rosją. To wszystko powoduje, iż Armenia na arenie międzynarodowej zajmuje marginalną pozycję. Poprzez położenie geopolityczne, ustrój, który mimo deklarowanego demokratyzmu nie spełnia wielu demokratycznych wymogów, bliskie stosunki z Rosją i do dzisiaj nierozwiązany konflikt z Azerbejdżanem o Górski Karabach nie stanowi ona dla żadnego z liczących się państw demokratycznych dobrego sojusznika.

Spółeczeństwo ormiańskie podobnie jak cały region Zakaukazia jest zróżnicowane etnicznie. Teren Armenii zamieszkują w większości Ormianie, jednak funkcjonują także liczne mniejszości narodowe w postaci Azerów, Kurdów, Rosjan, Ukraińców oraz Asyryjczyków. Zdecydowana większość ludzi deklaruje wyznanie chrześcijańskie. Wynika to z historii- Armenia bowiem od wieków jest krajem chrześcijańskim. Drugim dominującym wyznaniem z racji na liczne mniejszości narodowe jest prawosławie, a później islam. Spółeczeństwo armeńskie przez wieki doświadczone wieloma wojnami, terrorem oraz uciskiem jest społeczeństwem niezwykle biednym. Spowodowane jest to także aktualną sytuacją gospodarczą i polityczno- prawną. Według danych ONZ, Armenia znalazła się w dziesiątce państw, w których w 2010 roku zanotowano najwyższy wzrost cen na artykuły spożywcze. Według prognoz Banku Światowego, w 2011 roku tempo wzrostu cen spadnie z

9,4 do 4-5 procent. Specjaliści twierdzą, że ubiegłoroczny wzrost cen świadczy o uwolnieniu i otwartości armeńskiego rynku oraz jego ścisłym związku z rynkami światowymi. Również inflacja była wysoka – na poziomie 8%. Zdaniem byłego szefa Centralnego Banku Armenii Bagrata Asatiana, jej przyczyną są monopole – skupienie własności w rękach nielicznych, zahamowanie procesów wolnorynkowych i oligarchizacja.<sup>56</sup> Właśnie bieda oraz borykanie się z wieloma problemami, często natury egzystencjalnej sprawiły, że jak pisze Zbigniew Rokita Ormianie nauczyli się radzić sobie sami – naturalna jest pomoc między sąsiadami czy krewnymi. Nikt nie ogląda się na regulacje prawne, chcąc wybudować dom czy sprzedać auto. Te „zwykłe” problemy powodują również to, że Ormianie nie angażują się w życie polityczne kraju. Nie interesuje ich to, o czym akurat dyskutuje się w parlamencie, bo w czasach radzieckich przyzwyczaili się, że nie warto sobie zawracać tym głowy. Brakuje tam tradycji demokratycznych, a Związek Radziecki sprawił, że obecnie zaufanie do władzy jest niskie.<sup>57</sup> Dodatkowo, w kraju panuje duże bezrobocie, co z kolei prowadzi do emigracji, która urosła do ogromnej skali. Emigracja jest w Armenii dużym problemem. Rządzący politycy zrzucają winę na Azerów- ludzie emigrują, bo jest wojna i jest biednie, za wojnę odpowiedzialni są Azerowie, a za biedę wojna. Taką wizję prezydent Serż Sarkisjan przedstawia społeczeństwu. Ormianie żartują, że na erywańskim lotnisku wisi kartka: „ostatni gasi światło”.<sup>58</sup> Armenia pustoszeje. W 2010 roku według Państwowej Służby Migracyjnej Armenii ujemne saldo migracji wśród obywateli tego kraju wyniosło ponad 41 tysięcy ludzi. Spadek wydaje się spowodowany dwiema przyczynami. Jako pierwszą wymienia się biedę i galopujące bezrobocie, a drugą przyczyną jest przymusowy pobór do wojska. Młodzi poborowi wysyłani są na front, do walki z Azerami w Górskim Karabachu. Wielu z nich nigdy nie wraca, stąd taki strach przed poborem do wojska wśród społeczeństwa.<sup>59</sup>

Gospodarka Armenii w różnych okresach istnienia państwa przeżywała wzloty i upadki. Po przeanalizowaniu całej historii tego kraju można dostrzec pewien trend. Uściślając, krajowa gospodarka była w dobrej kondycji, kiedy Armenia należała do ZSRR. Przed powstaniem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich była ona w niemalże agonalnym stanie, kraj wyniszczony był przez liczne powstania zbrojne oraz grabiony przez wrogie mocarstwa. Podobnie sytuacja wyglądała, kiedy rozpadł się Związek Radziecki a

---

<sup>56</sup> Z. Rokita, *W Armenii bieda piszczy*, [www.new.org.pl/2011-01-20,w\\_armenii\\_bieda\\_piszczy.html](http://www.new.org.pl/2011-01-20,w_armenii_bieda_piszczy.html), data wejścia: 24.11.2012.

<sup>57</sup> Z. Rokita, *Ormianie to hultaje?*, [www.new.org.pl/2011-03-19,ormianie\\_to\\_hultaje.html](http://www.new.org.pl/2011-03-19,ormianie_to_hultaje.html), data wejścia: 24.11.2012.

<sup>58</sup> Z. Rokita, *Ostatni gasi światło*, [www.new.org.pl/2011-04-04,ostatni\\_gasi\\_swiatlo.html](http://www.new.org.pl/2011-04-04,ostatni_gasi_swiatlo.html), data wejścia: 24.11.2012.

<sup>59</sup> *Ibidem*.

Armenia odzyskała niepodległość. Rozpoczął się wówczas największy w historii kryzys gospodarczy, kraj wyniszczony był po wieloletnim otwartym konflikcie zbrojnym z Azerbejdżanem o Górski Karabach, czołowe przedsiębiorstwa tak niegdyś ważne dla funkcjonowania całego ZSRR zaczęły masowo upadać, drastycznie podskoczyła stopa bezrobocia, wzrosła inflacja a ludziom zaczęło się żyć o wiele ciężiej. Potwierdzeniem tego wydają się być wyniki cyklicznych badań prowadzonych przez magazyn „Forbes”, według których Armenia zajęła drugie miejsce wśród najgorszych gospodarek świata. Ten wynik został uzyskany na podstawie analizy średnich wskaźników makroekonomicznych z ostatnich trzech lat , oraz prognoz MFW odnoszących się do wzrostu PKB i inflacji do 2012 roku. PKB per capita w Armenii wynosi obecnie 3 tysiące dolarów, co stanowi zaledwie jedną trzecią tego wskaźnika notowanego w sąsiedniej Turcji. Inflacja od trzech lat utrzymuje się na wysokim średnim poziomie 7%.<sup>60</sup> Zupełnie inaczej sytuacja gospodarcza wyglądała w latach, w których Armenia była członkiem ZSRR. Dzięki w całości wykonanym dwóm planom pięcioletnim oraz jednym zrealizowanym połowicznie gospodarka ożywiła się, dzięki Rosji rozbudowano znacząco całą infrastrukturę, powstały liczne przedsiębiorstwa oraz fabryki a co za tym idzie wiele miejsc pracy. Rosja konsekwentnie „pompowała” w Armenię bardzo duże pieniądze, gdyż stanowiła ona dla niej swoistego rodzaju „pomost” do Bliskiego Wschodu, gdzie miała swoje żywotne interesy. Ormiańskie społeczeństwo rzecz jasna zdaje sobie sprawę z tego, kiedy ich życie wyglądało lepiej. W związku z tym, że czasy komunizmu kojarzą się im z większym dobrobytem, wśród społeczeństwa narasta przekonanie o tym, że pod panowaniem Rosji było znacznie lepiej. Najlepszym partnerem gospodarczym dla Armenii jest oczywiście Rosja, co zostało zagwarantowane przede wszystkim w układzie o partnerstwie podpisanym w 1997 roku. Dobre stosunki gospodarcze Armenia utrzymuje również z Iranem, nie można ich jednak w żaden sposób porównać ze współpracą z Rosją, ponieważ wymiana handlowa z Iranem jest kilkukrotnie mniejsza. W Armenii najlepiej rozwinięty jest przemysł elektroniczny i elektrotechniczny oraz kopalnie rud miedzi i zakłady jej wzbogacania. W kraju funkcjonuje wiele zakładów przemysłowych związanych właśnie z wydobywaniem miedzy, która stanowi filar gospodarki kraju. Najslabiej rozwiniętym sektorem jest rolnictwo, które mimo wielu reform nadal stoi na bardzo niskim poziomie. Infrastruktura drogowa oraz sektor transportu również należą do najslabiej rozwiniętych w regionie, brakuje infrastruktury drogowej oraz skutecznych metod zarządzania państwowymi spółkami. Należy

---

<sup>60</sup> D. Fisher, *The world's worst economies*, [www.forbes.com/sites/danielfisher/2011/07/05/the-worlds-worst-economies/](http://www.forbes.com/sites/danielfisher/2011/07/05/the-worlds-worst-economies/), data wejścia: 24.11.2012.

również dodać, iż gospodarka Armenii do dzisiaj odczuwa wyraźne efekty największego w historii kraju trzęsienia ziemi z roku 1988.

Wszystkie przytoczone wyżej informacje są informacjami oficjalnymi, takimi, które pozbawione są głębszego, analitycznego wymiaru. Z tego powodu są wygodne dla obecnie rządzących elit a obraz taki trafia do większości państw demokratycznego świata. Pozornie bowiem, Armenia wydaje się być państwem o reżimie demokratycznym. W rzeczywistości jednak prawda na temat reżimu panującego w Armenii jest zupełnie inna. W literaturze przedmiotu można zidentyfikować różne podejścia do zagadnienia klasyfikacji reżimu w Armenii, jednak najwłaściwszym wydaje się być stwierdzenie, iż mimo oficjalnego demokratycznego charakteru Armenia to kraj, w którym panuje reżim niedemokratyczny o wielu cechach wspólnych z autorytaryzmem. Jednoznaczna klasyfikacja reżimu będzie jednak możliwa dopiero po przeanalizowaniu wielu czynników aby nie wpaść w pułapkę, którą opisuje Marek Bankowicz. Jego zdaniem, autorytaryzm jest pojęciem często stosowanym –a bywa, że i nadużywanym- w świecie szeroko rozumianej polityki i to zarówno w praktyce politycznej, jak i na gruncie naukowej refleksji politologicznej. W parze z ową intensywnością idzie natomiast bardzo słaba dyscyplina. Autorytaryzmowi przypisuje się bowiem nie do końca zbieżne treści i tworzy przez to źródło wielu nieporozumień.<sup>61</sup> Dlatego też, do klasyfikacji reżimu niedemokratycznego w Armenii należy wykorzystać teorię reżimów niedemokratycznych opracowaną przez Juana Linza. Narzędziem natomiast będą opisane przez niego cztery osie analityczne.

---

<sup>61</sup> M. Bankowicz, J. W. Tkaczyński, *Oblicza współczesnego państwa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003, s.18.



## Rozdział II- Klasyfikacja reżimu niedemokratycznego Armenii

### 2.1 Teoria reżimów niedemokratycznych wg. Linza

Termin „reżimu politycznego”, mimo jego aksjologicznie neutralnego charakteru najczęściej kojarzony jest z jakąś formą dyktatury, której cechą zasadniczą jest mniej lub bardziej drastyczne ograniczenie praw obywatelskich oraz skupienie władzy w rękach osoby lub instytucji nie pochodzącej z wyborów. W rzeczywistości jednak pojęcie „reżimu politycznego” oznacza każdy zespół wartości i zasad, na których opierać się mają struktury i zachowania polityczne oraz norm, które je regulują. Reżim polityczny w szerokim sensie tego słowa to wartości ustrojowe, wzorce struktury instytucji władzy oraz formalne i nieformalne reguły gry politycznej określające relacje pomiędzy podmiotami polityki. Szerokie pojęcie reżimu politycznego obejmuje wszystkie relacje polityczne, w które wchodzi instytucje państwowe, partie, grupy interesu, czy też obywatele występujący w rolach politycznych. To jednak reżim polityczny wyznacza granice działania obywateli, organizacji pośredniczących oraz organów państwa- tam, gdzie owe działania się stykają.<sup>62</sup> Natomiast polska encyklopedia politologii określa reżim polityczny jako faktyczny sposób oraz styl sprawowania władzy i egzekwowania posłuszeństwa wobec niej. Jednak zdaniem Ryszarda Herbuta oraz Andrzeja Antoszewskiego, definicja ta jest myląca, ponieważ zaciera granicę między normatywnym w istocie pojęciem reżimu a szerszym od niego pojęciem systemu politycznego, uznając, że –w najszerszym pojęciu- tworzą go normy, wartości i oceny odnoszące się do sposobu uzyskiwania władzy politycznej, jej organizacji, rywalizacji politycznej, struktury władz państwowych oraz podejmowanych w ich ramach procesów decyzyjnych, pionowego i poziomego podziału władzy oraz egzekwowania odpowiedzialności politycznej. Tak rozumiany reżim polityczny stanowi normatywny aspekt systemu politycznego, na który prócz norm składają się również faktyczne zachowania polityczne. Przytoczone normy, wartości, oceny oraz zachowania polityczne mogą tym samym stanowić kryterium rozróżnienia pomiędzy dwoma formami ustrojowymi- systemem demokratycznym oraz autorytarnym, przynajmniej na płaszczyźnie normatywnej, a także stać się podstawą wyodrębnienia różnych postaci demokracji bądź autorytaryzmu.<sup>63</sup> Właśnie na takim,

---

<sup>62</sup> A. Antoszewski, R. Herbut, *Systemy polityczne współczesnego świata*, Wydawnictwo Arche, Gdańsk 2004, s. 307-308.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 308.

normatywnym ujęciu reżimu politycznego bazuje Juan Linz. Jednak wychodząc z pojęcia reżimu politycznego zajmuje się analizą reżimów niedemokratycznych. Teoria reżimów niedemokratycznych to jedno z najciekawszych, ale jednakowoż najbardziej kontrowersyjnych pól współczesnych badań politologicznych. Jak pisze Jan Holzer i Stanisław Balik, praktyczny wydźwięk mają analizy wszystkich tematów będących w centrum uwagi akademickiej politologii. Jednak to właśnie na zagadnieniu reżimów niedemokratycznych można obrazowo pokazać metodologię użycia argumentów fachowych w codziennych sporach politycznych. Nie chodziło i nie chodzi tu jednak o spory nieistotne, lecz o interpretacje powstania, działania, zaplecza ideowego, czy istoty licznego i bogatego zbioru modeli niedemokratycznych, i to nie tylko tych, które zaoferował XX wiek. Problem ten stanowi prawdopodobnie jeden z powodów, dla którego tematowi reżimów niedemokratycznych zawsze towarzyszyło znaczące niezadowolenie z dotychczasowego stanu wiedzy. Szereg politologów dziwił się i nadal dziwi, jaki chaos panuje dotąd w splocie pojęć związanych z tematyką reżimów niedemokratycznych. Jak niestosownie i chaotycznie były używane te terminy, jak znacząco do ich interpretacji wkładały się preferencje ideologiczne poszczególnych autorów. Sytuacja zmieniła się wraz z publikacjami Juana Jose Linza. Zaoferował on społeczności politologicznej opartą na empirii, koherentną, a przede wszystkim normatywną argumentację pozbawioną metodologii badania reżimów niedemokratycznych.<sup>64</sup> Przedstawił on metodę klasyfikacji reżimów niedemokratycznych w oparciu o cztery kryteria: stopień ograniczenia pluralizmu, sposób zdobywania i utrzymywania legitymizacji, obecności czy stopnia mobilizacji społeczeństwa i charakteru przywództwa. Powyższe kryteria strukturalne określają charakter reżimu, lecz zdecydowanie zbyt ogólnie. Konkretnie wartości, które w nim odnajdujemy, służą bardziej szczegółowej klasyfikacji. W ramach badań niedemokracji Linza stosowane są cztery osie: ograniczony pluralizm v. monizm, mentalność v. ideologia, depolityzacja v. mobilizacja oraz typ przywództwa. Wszystkie osi określane są przez swe końcowe wartości. Linz mając na uwadze to, że poszczególne porządki polityczne rzadko osiągną te idealne punkty, a raczej się do nich zbliżają lub oddalają w swojej teorii dopuszcza stosowanie krańcowych punktów w celu analizy konkretnych rzeczywistości. Najlepszym tego przykładem jest przytoczony przez Holzera i Balika Vladimir Cermak, który jako totalitaryzm określał już przybliżenie, tendencję do totalitaryzmu.<sup>65</sup> Metodologia Linza jako kluczowe przedsięwzięcie proponujące

---

<sup>64</sup> J. Holzer, S. Balik, *Postkomunistyczne reżimy niedemokratyczne*, Ośrodek Myśli Politycznej- Wyższa Szkoła Biznesu National Louis University, Kraków-Nowy Sącz 2009, s. 40.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 94.

neutralne narzędzia badawcze dla identyfikacji charakteru dowolnego reżimu niedemokratycznego mimo, iż była pierwszą tak usystematyzowaną i docenioną przez międzynarodowe środowisko politologiczne doczekała się wielu prób podważenia jej istotności. Największa krytyka na teorię Linza spadła po 1989 roku i przemianach związanych z rozpadem Związku Radzieckiego, a co za tym idzie upadkiem licznej grupy komunizmów środkowo- wschodnioeuropejskich. Dla wielu badaczy nowo otwarte pole debat stało się wymarzoną okazją do zmiany ustalonego przez Juana Jose Linza paradygmatu w całej sferze badań reżimów niedemokratycznych. Wielu autorów w ostatniej dekadzie ubiegłego wieku dążyło do tego, by nie tylko zrewidować schemat badawczy Linza, ale zbudować nowy, który odzwierciedlałby narodziny dotąd niespotykanych, rzekomo oryginalnych typów reżimów niedemokratycznych. Jak się jednak okazało, próby jej podważenia nie były zasadne i teoria reżimów niedemokratycznych Linza nadal uważana jest za metodologicznie najlepszą metodę ich klasyfikacji. Analizując jednak reżimy niedemokratyczne z obszaru postradzieckiego – a więc również Armenii- nie można zignorować istotności fali studiów tranzytologicznych, które po rozpadzie ZSRR w sposób znaczący zaczęły zyskiwać na znaczeniu. Teorie niedemokracji przedstawiane przez studia tranzytologiczne dotyczyły procesu przejścia z reżimów posttotalitarnych w inne i bazowały na poziomie opisu – a nie jak w przypadku Linza analizy- tożsamości oraz istoty usuniętego reżimu. Aby w sposób jak najbardziej rzetelny sklasyfikować reżim panujący w Armenii, przed klasyfikacją w oparciu o cztery osie analityczne Juana Linza należy poświęcić uwagę wspomnianemu procesowi tranzycji w przypadku Armenii z reżimu totalitarnego, jaki panował w ZSRR w oficjalnie demokratyczny panujący dzisiaj, a w rzeczywistości autorytarny.

Teoria tranzytologiczna opisana przez amerykańskiego politologa Jeffa Gilla głosi, że przebieg transformacji oraz model ustanowionego reżimu są uwarunkowane w dużym stopniu przez charakter porzucanego reżimu.<sup>66</sup> W przypadku Armenii porzucanym modelem rządów był komunizm sowiecki. Ten model komunizmu w swoim klasycznym wariacie był najbardziej zbliżony do idealnego modelu totalitarnego i w dużym stopniu urzeczywistniał wizję państwa totalitarnego, którą Hannah Arendt przedstawia jako wizję, w której całą władzę skupia w swoich rękach silna państwo- partia ingerująca nie tylko we wszystkie sfery władzy państwowej, ale też życia społecznego, gospodarczego i prywatnego życia obywateli.<sup>67</sup> Proces tranzycyjny Związku Radzieckiego zmieniał się bardzo dynamicznie, co

---

<sup>66</sup> G. Gill, *The dynamics of democratization: elites, civil society, and the transition process*, St. Martin`s Press, New York 2000, s. 208.

<sup>67</sup> H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1993, s. 622.

było szczególnie widoczne w jego ostatnich fazach, kiedy Sekretarzem Generalnym Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego został Michaił Gorbaczow. Kluczowy dla procesu tranzycji w byłych republikach satelickich Związku Radzieckiego jest czteroletni okres pierestrojki wprowadzonej właśnie przez Gorbaczowa. Uruchomiła ona –ku zaskoczeniu komunistów radzieckich- bardzo szybki proces rozpadu władzy sowieców. Juan Jose Linz oraz Alfred Stepan określili samą pierestrojkę jako reżim posttotalitarny noszący znamiona przejściowości pomiędzy poszczególnymi fazami totalitaryzmu.<sup>68</sup> Sama pierestrojka była jednak o wiele za krótka, aby jej efektem była prawdziwa liberalizacja ustroju a co za tym idzie rozpad starych elit i powstanie wewnątrz struktury władzy obozu reformatorskiego i demokratycznego mogącego doprowadzić do gwałtownej przemiany. Pierestrojka zdecydowanie była momentem kluczowym dla dzisiejszych reżimów byłych republik radzieckich, gdyż z jednej strony przyczyniła się do rozpadu totalitaryzmu sowieckiego, lecz z drugiej wywołała ona jak piszą Holzer i Balik, tylko pewne częstokroć niezupełnie realne, reformistyczne oczekiwania.<sup>69</sup> Efektem tego jest dzisiejszy system polityczny Rosji noszący wyraźne znamiona niedemokratyzmu. Co za tym idzie, uwarunkowało to również reżimy panujące w byłych republikach ZSRR, czyli m.in. w Armenii. Co prawda, oficjalnie jest to reżim demokratyczny, jednak w rzeczywistości dzięki wielu mechanizmom, które rozpoczęły się właśnie podczas pierestrojki z całą pewnością możemy nazwać go niedemokratycznym. Oczywiście istniało wiele różnic pomiędzy procesem tranzycji w samej Rosji oraz krajach wyodrębnionych po rozpadzie Związku Radzieckiego. Różnice te wynikały z odrębnej historii, z odrębnych charakterów i etapu zakończenia procesów budowania autonomicznych tożsamości narodowych oraz miejscowych wspólnot politycznych. Mimo tego jednak, można stwierdzić, że pierestrojka uwarunkowała w dużym stopniu kształt obecnych reżimów niedemokratycznych w tej części świata. Kolejnym istotnym czynnikiem, który jeszcze przed powstaniem obecnych reżimów wpłynął na ich kształt był rodzaj sowieckiego komunizmu, jaki panował w danym kraju. Armenia była dziedzicem patrymonialnego modelu komunizmu, który cechuje się m.in. powiązaniem władzy politycznej z centralnie sterowanym społeczeństwem, przewagą ludności wiejskiej, hierarchiczno- personalnym uzależnieniem pomiędzy przywódcami komunistycznymi i ich zwolennikami, brakiem lub minimum konkurencyjności oraz

---

<sup>68</sup> J.J. Linz, A. Stepan, *Problems of democratic transition and consolidation. Southern Europe, South America, and post- communist Europe*, The Johns Hopkins University Press, London 1996, s. 42-44.

<sup>69</sup> J. Holzer, S.Balik, *Postkomunistyczne...*, *op. cit.*, s. 97.

gerontokracją wśród elit.<sup>70</sup> Wszystkie wymienione czynniki miały wpływ na dzisiejszy reżim panujący w Armenii jeszcze przed rozpadem ZSRR. Już dzięki tym informacjom możemy stwierdzić, iż naturalną fazą procesu tranzycji w przypadku Armenii byłoby przejście z sowieckiego totalitaryzmu w autorytaryzm, a oficjalne określenie dzisiejszego ustroju Armenii demokratycznym jest w rzeczywistości nieprawdziwe. Żeby jednak obronić tę tezę konieczne jest spojrzenie na ten reżim przez pryzmat wspomnianych już czterech osi analitycznych Juana Jose Linza.

## 2.2. Limitowany pluralizm- monizm

Pierwszą osią opisaną przez Juana Jose Linza jest „limitowany pluralizm vs. monizm”. Jest ona najważniejszą spośród wszystkich, ponieważ jak twierdzi sam autor, jeżeli coś rzeczywiście cechuje reżimy autorytarne i odróżnia je od innych, to jest to ograniczony pluralizm a wynika to z kontrastu zarówno z nieograniczonym pluralizmem klasycznych demokracji konkurencyjnych, jak i z monizmem totalitaryzmu. Należy dodać, że w przypadku teorii Linza pojęcie „ograniczonego pluralizmu” nie musi być traktowane dosłownie. W jego rozumieniu ograniczenie pluralizmu niekoniecznie musi odnosić się do partii politycznych, ale dotyczyć może także grup politycznych, działań politycznych lub chociażby grup interesów.<sup>71</sup> W przypadku Armenii z całą pewnością nie możemy mówić o monizmie, ponieważ jest on niejako zarezerwowany dla reżimów totalitarnych. Jednakże w ramach tej osi zaproponowanej przez Linza, na potrzeby Armenii możemy wyodrębnić inny podział, który wyeliminuje całkowicie element totalitarny już na wstępie. W przypadku sytuacji jasnej, jeżeli z całą pewnością dany reżim niedemokratyczny nie jest totalitarny –tak jak w Armenii- znacznie lepszym rozwiązaniem będzie analiza przez pryzmat osi „limitowany pluralizm vs. pluralizm”, która jest wariantem funkcjonującym w ramach pierwotnej osi Linza. Takie rozwiązanie pozwoli odpowiedzieć nie tyle na pytanie o to, czy Armenii bliżej w sferze politycznej do monizmu, czy limitowanego pluralizmu, bo oczywistym jest fakt wykluczenia monizmu, ale z całą pewnością pozwoli zobaczyć z jak daleko posuniętym ograniczeniem pluralizmu mamy do czynienia. Główne zasady ustroju Armenii regulowane są przez najważniejszy obowiązujący akt prawny w kraju, czyli przez Konstytucję. Ta zmieniana była we współczesnej historii kraju aż trzykrotnie i podobnie jak w przypadku opisu historii

---

<sup>70</sup> *Ibidem*, s. 97-98.

<sup>71</sup> *Ibidem*, s. 100.

Armenii, zarówno w przypadku historii ustroju konstytucyjnego można wyróżnić trzy okresy. Pierwszy to lata 1989- 1995, drugi 1995- 2005 oraz trzeci od roku 2005. Mimo licznych zmian, wszystkie jej wersje określały Republikę Armenii jako suwerenne, demokratyczne, socjalne państwo prawa oparte o klasyczną zasadę trójpodziału władz. Wyrazem zasady państwa demokratycznego są natomiast normy, które gwarantują pluralizm ideologiczny, polityczny i wyznaniowy, zasadę wielopartyjności, dopuszczają legalne działanie opozycji oraz regulują zakres władzy rządzących aktorów.<sup>72</sup>

Zgodnie z Konstytucją, w Armenii obowiązuje system wielopartyjny. Po rozpadzie Związku Radzieckiego zasada wielopartyjności była najbardziej widoczna, gdyż zaczęły wówczas powstawać liczne partie polityczne, które z biegiem lat zaczęły nabierać politycznego znaczenia. Z pewnością najsilniejszą partią w kraju jest prezydencka, związana z obozem rządzącym i mająca swoje konotacje z poprzednim ustrojem Republikańska Partia Armenii, będąca kontynuatorką Komunistycznej Partii Armenii. Co ciekawe jednak, nie zmonopolizowała ona całkowicie sceny politycznej, czego najlepszym przykładem może być to, iż obecny rząd jest rządem koalicyjnym. Ormiańska scena polityczna jest zróżnicowana i funkcjonują w jej ramach bardzo zróżnicowane partie. Funkcjonowanie wielu partii w przestrzeni politycznej nie oznacza jednak całkowitego pluralizmu, ponieważ w Armenii podczas każdego wyborów parlamentarnych od ustąpienia z urzędu prezydenta Petrosjana dochodzi do fałszerstw na dużą skalę. Najlepszym tego przykładem były ostatnie wybory parlamentarne z maja 2012 roku, które nosiły wyraźne znamiona manipulacji i fałszerstw. Nie były one jednak przypadkiem, gdyż do podobnych praktyk dochodziło w czasie całej współczesnej historii kraju. Wybory wygrała Republikańska Partia Armenii związana z obecnym prezydentem Serżem Sarkisjanem, co nie było przypadkiem. Działanie opozycji, podobnie jak wielopartyjność, zagwarantowane jest przez Konstytucję. Formalnie ma ona wszelkie prawa przedstawione w tym akcie prawnym. Główną siłą opozycyjną do rządu i prezydenta w Republice Armenii jest Ormiański Kongres Narodowy dowodzony przez byłego prezydenta Lewona Ter-Petrosjana. Mimo tego, iż oficjalnie dopuszczona jest działalność opozycji, w rzeczywistości w Armenii na przestrzeni ostatniego dwudziestolecia dochodziło do aktów łamania zasad obowiązujących w Konstytucji, a szczególnie zapisu o pluralizmie politycznym i zagwarantowaniu podstaw prawnych i gwarancji dla legalnego działania opozycji. Władza od 1998 roku miała bardzo negatywny stosunek do Lewona Ter-Petrosjana oraz jego Ormiańskiego Kongresu Narodowego. Na porządku dziennym były aresztowania,

---

<sup>72</sup> W. Baluk, A. Czajowski, *Ustroje polityczne...*, op. cit., s.182.

pozbicia, zastraszanie oraz szkalowanie członków tej partii. Wielu z nich długie lata spędziło w aresztach, były również ofiary śmiertelne. Ten proceder rozpoczął się od rządów Roberta Koczarina, kiedy władza miała bardzo silną pozycję w państwie oraz aspiracje aby kontrolować nie tylko sferę polityczną, ale także inne aspekty, pozapolityczne. Jednakże opozycja konsekwentnie dążyła do osłabienia wizerunku postkomunistycznych władz i organizowała liczne manifestacje, bojkoty, aby pokazać społeczeństwu, że na ich oczach dochodzi do jawnego łamania zasad zapisanych w Konstytucji i praw człowieka. Sytuacja dla opozycji zmieniła się, kiedy do władzy doszedł obecny, uważany za najbardziej dotychczas surowego, prezydent Serż Sarkisjan. Zmieniła się na gorsze, ponieważ obecnie rządzący obóz stosuje dużo bardziej „wyrafinowane” metody walki z nią. Wykorzystuje do tego coraz częściej nie przemoc, zastraszanie, czy terror a nowoczesną propagandę polityczną, dzięki czemu mobilizuje społeczeństwo do maksymalnego poparcia dla nich, a nie dla opozycji. Obóz rządzący roztacza przed oczyma obywateli wizję państwa dobrobytu zagwarantowanego głównie przez ścisły sojusz z Rosją, która dla mieszkańców Armenii do dzisiaj ma szczególnie duże znaczenie i uważana jest za wielkiego przyjaciela. Władze dodatkowo wzmacniają swoją pozycję jako rządzących aktorów poprzez rozmowy i negocjacje z opozycją. Najlepszym tego przykładem był rok 2008 i wybory prezydenckie. Ormiański Kongres Narodowy zyskiwał wówczas bardzo szybko na poparciu i często pozwalał sobie na organizację manifestacji antyrządowych i antyprezydenckich. Jedną z najgłośniejszych tego typu manifestacji miała miejsce właśnie po wyborach w 2008 roku. Spowodowana była naruszeniami jakie miały miejsce w trakcie wyborów i w konsekwencji ich sfalszowaniem. Sytuacja polityczna w trakcie wyborów była bardzo napięta, rządzący zatem musieli działać zdecydowanie w obawie przed utratą kontroli nad państwem. Władze bez wahania stosowały nacisk na działaczy opozycji i ich sympatyków, jak również wykorzystywały w pełni swój zasób administracyjny do zapewnienia zwycięstwa Sarkisjanowi. Stanowcza i odważna postawa opozycji dała do myślenia władzy na tyle, że ta usiadła z nią do rozmów na temat ewentualnego zawieszenia protestów. Już sama wola rozmowy wydawała się być dużym ustępstwem ze strony rządzących. Opozycja jednak, aby w ogóle rozpocząć jakieś negocjacje zażądała spełnienia swoich postulatów. Należały do nich: zwolnienie więźniów politycznych, zgoda na demonstracje na symbolicznym Placu Wolności w Erywanie oraz obietnica przeprowadzenia śledztwa w sprawie brutalnie rozpędzonej manifestacji.<sup>73</sup> Podjęcie dialogu przez rządzących pozornie mogłoby świadczyć o tym, że

---

<sup>73</sup> *Armenia: początek dialogu opozycji z władzą*, [www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2011-07-27:armenia-poczatek-dialogu-opozycji-z-wladza](http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2011-07-27:armenia-poczatek-dialogu-opozycji-z-wladza), data wejścia: 10.12.2012.

zaczęli się oni obawiać o rosnące wpływy opozycji, a co za tym idzie zmniejszenie poparcia dla nich. Prawda była jednak zupełnie inna, a same negocjacje i ustępstwa były elementem gry politycznej. Sarkisjan dzięki wyciągnięciu ręki do opozycji zaskarbił sobie sympatię Ormian i zyskał opinię postępowego, a jego kroki według wielu zwiastowały poprawienie się jakości demokracji w Armenii. W rzeczywistości jednak tym krokiem Sarkisjan jeszcze bardziej umocnił się na swojej pozycji, a obietnice złożone opozycji zostały w późniejszym czasie w przebiegły sposób zamiecione pod „polityczny dywan”.

Potencjał oraz ambicje rządzących są bardzo duże. Najlepszym tego dowodem jest ciągłość władzy, którą od 1998 roku zachowują politycy z obozu postkomunistycznego, silnie związanego z Kreml, a nawet będącego pod jego całkowitym wpływem. We wszystkich wyborach prezydenckich po 1998 roku kandydaci z tego obozu wygrywali zawsze w pierwszych turach zdobywając powyżej 50% wszystkich głosów. Rzecz jasna wyborów tych nie można nazwać demokratycznymi, ponieważ ich wyniki wielokrotnie kwestionowane były przez opozycję jak i organizacje międzynarodowe. Jednakże faktem jest, iż duża część społeczeństwa rzeczywiście głosowała na tych kandydatów, co świadczy o chociaż częściowej legitymizacji dla władz oraz tym samym zgodzie na pozostawanie pod wpływami Rosji. Przy okazji ambicji oraz potencjału rządzących, nie można zapomnieć o tym, że od 1998 roku prezydentami, czyli w przypadku Armenii najważniejszymi z punktu widzenia decydowania politycznego osobami są politycy bardzo silnie związani z Rosją i tzw. „klanem karabachskim”. To świadczy o tym, że zmagazynowali oni bardzo duże poparcie ze strony Kremla i w przypadku jakichkolwiek symptomów utraty władzy mogą liczyć na pomoc Władimira Putina, który nadal rozdaje karty w regionie całego Kaukazu Południowego. Potencjał rządzących, czyli wspomnianego „klanu karabachskiego” kontrolowanego przez Rosję jest tym większy, że mogą oni co dwie kadencje wprowadzać nowego kandydata, który z poparciem Rosji z całą pewnością obejmie prezydenturę. Taka sytuacja natomiast może trwać przez kilka następnych kadencji.

Podsumowując opis pierwszej osi, z całą pewnością możemy stwierdzić, iż w przypadku Armenii pluralizm polityczny jest ograniczony, co natomiast jest typowe dla reżimów autorytarnych. Przejawia się to przede wszystkim w nadużywaniu kompetencji przez prezydenta oraz obóz rządzący, fałszowaniu wyborów parlamentarnych i prezydenckich, brutalnych metodach rozprawiania się z opozycją i przeciwnikami politycznymi oraz ograniczaniu wielu swobód obywatelskich. W Armenii widoczny jest duży kontrast pomiędzy formalnie wypełnianymi podstawowymi standardami demokracji, wliczając w to pluralizm



polityczny, a tymi wypełnianymi rzeczywistość. Zdaniem Jana Holzera i Stanisława Balika, w takim przypadku dochodzi tu tylko do formalnego, a nie realnego urzeczywistnienia atrybutów demokracji. To natomiast jest jedną z najważniejszych cech reżimów, które ukonstytuowały się w ramach przestrzeni postkomunistycznej.<sup>74</sup> Najlepszym potwierdzeniem tego, że w przypadku Armenii z całą pewnością możemy mówić o ograniczeniu pluralizmu politycznego są wyniki raportu „Nations in transit 2012” przeprowadzonego przez Freedom House. Ośrodek ten przeprowadza coroczne badania dotyczące jakości demokracji w wybranych 29 krajach, w których to zachodzą poważne wątpliwości co do przestrzegania przez władze zasad demokratycznych. Według raportu, sytuacja demokracji w Armenii nie zmieniła się od 2011, kiedy to uzyskała wynik 5,39 w siedmiostopniowej skali.<sup>75</sup> Biorąc pod uwagę to, iż im wyższa ocena, tym gorsza jakość demokracji, dla Armenii wynik ten jest bardzo zły i podkreśla ważność wcześniej przytoczonych czynników jednoznacznie wskazujących na to, że w Armenii mamy do czynienia z limitowaniem pluralizmu politycznego.

### 2.3 Ideologia- mentalność

Drugą osią opisaną przez Linza jest „ideologia vs. mentalność”. Jest to dla reżimów niedemokratycznych podział niezwykle ważny, ponieważ każdy reżim musi w oczach przynajmniej części społeczeństwa stwarzać chociaż pozory prawomocności. Demokracjom nowoczesnym tę legitymizację dają przede wszystkim wolne wybory. W niedemokracjach natomiast dla usprawiedliwienia istnienia danego porządku politycznego używa się właśnie albo ideologii, albo mentalności.<sup>76</sup> Linz ideologię określa jako neutralne określenie zbiorów idei politycznych. Pojmuje on ją jako zamknięte systemy myślenia o polityce pretendujące do monopolu, dążenie do wyjaśnienia wszystkiego i wykluczające tolerancję wobec innych poglądów. Ideologia jego zdaniem jest więc rodzajem „świeckiej religii” prowadzącej do cenzury i represji. Mentalność natomiast określa jako typowy dla reżimów autorytarnych, nieskodyfikowany sposób myślenia i odczuwania. Nie jest ona racjonalna, raczej emocjonalna, charakteryzuje się ogólnymi, dla wszystkich zrozumiałymi wartościami. Mentalność w przeciwieństwie do ideologii, szerzy się wśród mas w sposób o wiele bardziej skomplikowany niż ideologia. Mentalności więc nie można w społeczeństwie zaprowadzić

---

<sup>74</sup> J. Holzer, S. Balik, *Postkomunistyczne...*, op. cit., s. 101-102.

<sup>75</sup> *Nations in transit 2012: Armenia*, <http://www.freedomhouse.org/report/nations-transit/2012/armenia>, data wejścia: 11.12.2012.

<sup>76</sup> J. Holzer, S. Balik, *Postkomunistyczne...*, op. cit., s. 134.

jednorazowo. Musi ona się opierać na już istniejących strukturach myślowych, które można odpowiednio podtrzymywać i wzmacniać.<sup>77</sup> Zdaniem Linza, w żadnym reżimie postkomunistycznym nie można bezdyskusyjnie stwierdzić obecności ideologii. Prawie we wszystkich spotykamy postkomunistyczny wariant mentalności postideologicznej, która powstała wskutek degeneracji pierwotnie czystej ideologii marksistowsko-leninowskiej.<sup>78</sup> Nie inaczej jest w przypadku Republiki Armenii. Obecność postradzieckiej mentalności jest szczególnie widoczna w Armenii z uwagi na stosunki ormiańsko-rosyjskie, które były bardzo dobre w czasach ZSRR jak i po jego rozpadzie. Armenia bowiem jest jedynym sojusznikiem Moskwy w regionie Kaukazu Południowego i państwem, które ze względu na swoją prorosyjską politykę często określa się mianem strategicznego sojusznika a przy tym najwierniejszego w historii. Przyjaźń między obydwoma krajami przekłada się nie tylko na dobre stosunki polityczne i wspieranie władz rządzących przez Moskwę, ale również na sferę gospodarczą, militarną, społeczną oraz polityczną.

Fakt obecności mentalności postradzieckiej w sferze gospodarki nie dziwi, kiedy przypomni się to, iż w czasach radzieckich Armenia była jedną z najwierniejszych i najbardziej przychylnie nastawionych Kremlowi republik. Posiadała przede wszystkim dobrze rozwinięty sektor przemysłowy, dostarczający produktów wysyłanych następnie do innych republik w zamian za surowce naturalne i energię, co czyniło Armenię pod względem gospodarczym krajem bardzo konkurencyjnym.<sup>79</sup> Ten stan skończył się w Armenii wraz z upadkiem ZSRR i co za tym idzie całej gospodarki radzieckiej. Zerwane zostały wszystkie umowy gospodarcze a dodatkowo na Republikę Armenii nałożone zostały blokady ze strony Turcji i Azerbejdżanu jako konsekwencje trwającego konfliktu o Górski Karabach oraz kwestii uznania masakry ludności ormiańskiej z 1915 roku. To wszystko spowodowało, że społeczeństwo ormiańskie pogrążyło się w biedzie a gospodarka znalazła się w całkowitym rozpadzie. Wówczas na pomoc Armenii przyszły władze rosyjskie. W związku z inwestowaniem przez Rosję dużych pieniędzy w różne sektory gospodarki zyskała ona uznanie w oczach Ormian, gdyż naturalnie ich sytuacja ekonomiczna poprawiła się. Takie zachowanie Rosji potwierdziło tylko tezę postawioną przez Oksanę Reznikową, która podzieliła republiki poradzieckie na grupy, gdzie grupa pierwsza to państwa najbardziej uzależnione gospodarczo od Rosji a grupa trzecia to najmniej uzależnione. Zgodnie z jej

---

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 134-135.

<sup>78</sup> *Ibidem*, s. 149.

<sup>79</sup> M. Falkowski, *Armenia*, [www.kaukaz.net/cgi-bin/blosxom.cgi/polish/armenia/armenia\\_ogolnie](http://www.kaukaz.net/cgi-bin/blosxom.cgi/polish/armenia/armenia_ogolnie), data wejścia: 12.12.2012.

klasyfikacją, Armenia zalicza się do pierwszej grupy, czyli do państw najbardziej uzależnionych gospodarczo od Rosji.<sup>80</sup> Poprawę jakości życia w Armenii zawdzięcza się więc „dobroduszości” Rosji, podczas gdy ta nie robiła tego bezinteresownie. Celem ekonomicznej polityki Rosji wobec Armenii od początku było przejście kontroli nad strategicznymi sektorami armeńskiej gospodarki oraz utrzymanie monopolu na dostarczanie surowców naturalnych.<sup>81</sup> Armenia w obecnym kształcie całkowicie uzależniona jest od surowców rosyjskich, bez których nie mogłaby normalnie funkcjonować. Moskwa jest źródłem całości importu gazu ziemnego, pokrywa zapotrzebowanie w 100%.<sup>82</sup> Gaz jest bardzo ważnym orężem w ręku Rosji, ponieważ ze względu na bliską współpracę oferuje Armenii bardzo konkurencyjne ceny i podpisywanie wieloletnich umów. To natomiast tylko jeszcze bardziej uzależnia Armenię od Rosji. Dodatkowo, Ormianie otrzymali od Rosjan bezpośredni gazociąg o przepustowości 2,3 mld m<sup>3</sup> rocznie<sup>83</sup>, dzięki czemu mogli importować gaz z pominięciem wcześniejszego gazociągu przechodzącego przez terytorium Gruzji. Ormianie odebrali ten krok jako ukłon ze strony Moskwy, a w rzeczywistości było to wyeliminowanie z pośrednictwa skonfliktowanej z Rosją Gruzji. Rosja potwierdziła swój monopol w dziedzinie energetyki w Armenii poprzez przejście największej w kraju elektrowni oraz jedynej kompanii dystrybuującej energię.<sup>84</sup> Kontrola armeńskiej gospodarki przez Rosję nie ogranicza się jednak jedynie do surowców naturalnych. Czołowe przedsiębiorstwa zdominowane są przez rosyjskich biznesmenów. Do rosyjskiej firmy „Russkij Aluminij” należy jedno z największych przedsiębiorstw w Armenii- huta aluminium „Armenal”. Rosyjskie linie lotnicze „Sibir” władają pakietem 70% akcji przedsiębiorstwa „Armavia” i zarządzają rejsami państwowej linii lotniczej „Armianskije Awialinii”. Również 70% akcji największego armeńskiego banku- „Armsberbanku” jest w posiadaniu rosyjskiego „Wniesztorbank”.<sup>85</sup> Gospodarka Armenii utrzymuje się przede wszystkim z finansowania rosyjskiego, a co za tym idzie popularna stała się tam emigracja zarobkowa. W Rosji Ormianie znajdują zatrudnienie w handlu, w usługach oraz budownictwie a przekazy pieniężne ormiańskich migrantów zarobkowych wysyłane do ojczyzny sięgają aż 15% PKB kraju, czyli trzykrotnie

<sup>80</sup> Bryc, *Rosja w XXI wieku. Gracz światowy, czy koniec gry?*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 35-37.

<sup>81</sup> M. Falkowski, *Polityka Rosji na Kaukazie Południowym i w Azji Centralnej*, „Prace OSW”, nr. 23/2006, s. 15.

<sup>82</sup> *Stosunki dwustronne Armenia- Rosja*,

[www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Armenia,stosunki\\_dwustronne,Rosja](http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Armenia,stosunki_dwustronne,Rosja), data wejścia: 13.12.2012.

<sup>83</sup> E. Wyciszkievicz, *Geopolityka ropy i gazu. Współzależność energetyczna a stosunki między państwami na obszarze postsowieckim*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, s. 178.

<sup>84</sup> A. Bryc, *Rosja w...*, *op. cit.*, s. 82.

<sup>85</sup> *Ibidem*, s.15.

przewyższają bezpośrednie inwestycje zagraniczne i są równe 2/3 wartości eksportu republiki.<sup>86</sup>

Mentalność postradziecka poza gospodarką szczególnie widoczna jest w sferze militarnej. Fakt ten w największym stopniu zdeterminowany był konfliktem o Górski Karabach z Azerbejdżanem. Armenia na początku swojej demokratycznej drogi po rozpadzie ZSRR natychmiast uwikłała się we wspomniany, do dziś nierozwiązany konflikt z Azerbejdżanem o wpływy w Górskim Karabachu. Potencjał militarny Republiki Armenii był wówczas na tyle mały, że bez wsparcia z zewnątrz nie byłaby w stanie realnie przeciwstawić się sile zbrojnej Azerbejdżanu. Wtedy – jak podczas całej historii Armenii – ze wsparciem przyszła Rosja. Widząc wymierne korzyści ewentualnej pomocy Armenii Rosja zaangażowała się w konflikt i stanęła po stronie Ormian. Rosja nieustannie walczy o wpływy na Kaukazie, dlatego też udzieliła Ormianom dużego wsparcia militarnego. Chodziło o wyposażenie, a także ekwipunek niezbędny do prowadzenia wojny. Obywatele Armenii po raz kolejny w historii uwierzyli w bezinteresowność Rosji, jednak jak słusznie zauważa Hijran Aliyeva-Sztrauch Rosja pomagała Armenii w walce o wpływy w Górskim Karabachu ze względu na prowadzoną przez Kreml politykę na Kaukazie. Chodzi tutaj o hamowanie rozwoju regionalnych projektów energetycznych, które spełniają interesy zachodu, zapobieganie rozszerzeniu NATO na Wschód a w konsekwencji interweniowanie w procesy rozwiązywania konfliktów w regionie i ograniczanie wpływów Azerbejdżanu w sektorze surowców naturalnych.<sup>87</sup> Rosja więc tylko pozoruje zainteresowanie pomocą Armenii a w rzeczywistości prowadzi własną grę. Z mentalności postradzieckiej Ormian wynika także brak zaufania do własnych sił obronnych i niemal całkowite oddanie kwestii obronności kraju w ręce Rosjan. Dla Armenii pogłębianie współpracy wojskowej z Rosją jest kwestią kluczową, ponieważ jest równocześnie gwarancją zachowania status quo z Azerbejdżanem oraz Turcją. Dla Rosji natomiast jest to bardzo silny element jeszcze większej kontroli nad swoją byłą republiką. Armenia w kwestii militarnej uzależniła się od Rosji przede wszystkim poprzez podpisanie pomiędzy Moskwą a Erywaniem w 1995 roku specjalnego porozumienia, na mocy którego rosyjskie oddziały mogą wykorzystywać całą armeńską infrastrukturę. Umowa ta została następnie przedłużona i obowiązywać będzie do 2044 roku. Owocem tego porozumienia jest obecność rosyjskich oddziałów wojskowych w Armenii oraz dzierżawa

---

<sup>86</sup> M. Pietruszewski, *Migracja zarobkowa w b. ZSRR*, [www.psz.pl/tekst-27159/Maciej-Pietruszewski-Kirgizi-Ormianie-Tadzycy-Moldawianie-na-saksach](http://www.psz.pl/tekst-27159/Maciej-Pietruszewski-Kirgizi-Ormianie-Tadzycy-Moldawianie-na-saksach), data wejścia: 13.12.2012.

<sup>87</sup> H. Aliyeva-Sztrauch, *Wielka gra na Kaukazie Południowym*, [www.geopolityka.org/analizy/1183-wielka-gra-na-kaukazie-poludniowym](http://www.geopolityka.org/analizy/1183-wielka-gra-na-kaukazie-poludniowym), data wejścia: 14.12.2012.

bazy w mieście Giumri. Tam też stacjonuje bowiem 102 rosyjska baza wojskowa, która jest największą i najlepiej uzbrojoną rosyjską jednostką wojskową na Kaukazie Południowym.<sup>88</sup> Baza ta jest bardzo dobrze wyposażona. Jak twierdzi Marcin Jarocki, na terenie bazy zmagazynowano dużo ciężkiego sprzętu a dowodzący bazą rosyjscy oficerowie mają do dyspozycji sto czołgów, trzysta transporterów opancerzonych, zestawy przeciwlotnicze S-300 oraz osiemnaście myśliwców MiG-29.<sup>89</sup> Oprócz 102. bazy, w której służy około trzech tysięcy rosyjskich żołnierzy, w Armenii rozlokowana jest również 426. Grupa lotnicza oraz 520. komendantura lotnicza na lotnisku Erebuni pod Erywaniem. Dodatkowo, na terytorium Armenii granice chronione są przez rosyjskich funkcjonariuszy.<sup>90</sup> Współpraca militarna obydwu państw wzmocniana jest także poprzez wspólne szkolenia, ćwiczenia, manewry wojskowe oraz przede wszystkim dostarczanie przez Rosjan broni do Górskiego Karabachu po cenach preferencyjnych, a w niektórych okresach nawet za darmo. Rosja, podobnie jak w innych kwestiach, współpracy w sferze wojskowej nie traktuje bezinteresownie i ma w tym swój żywotny interes, jednak Ormianie widzą w niej same plusy, co tylko dowodzi ich postsowieckiej mentalności objawiającej się w bezgranicznym zaufaniu do swojego sojusznika.

Mentalność postradziecka widoczna jest również w postawach społecznych. Społeczeństwo Armenii wychowane jest według wzorców sowieckich i przyzwyczajone do tamtejszych zachowań. Rzecz jasna, Ormianie w pamięci nadal mają zbrodnie jakich dopuścili się komuniści sowieccy, jednak należy pamiętać, że lata komunizmu dla bardzo wielu ludzi to również lata, w których po prostu „żyło się lepiej”. Stwierdzenie takie w świetle zbrodni i wypaczeń władz komunistycznych wydaje się absurdalne, jednak ustroj komunistyczny gwarantował również społeczeństwu minimum bezpieczeństwa socjalnego. Oficjalnie nie było bezrobocia, a każdy kto chciał bez trudu znaleźć mógł zatrudnienie a dzięki znajomościom i tzw. „kombinowaniu” można było załatwić sobie bardzo wiele rzeczy. Obywatele zagwarantowaną mieli opiekę zdrowotną i szereg zabezpieczeń socjalnych. Dlatego też, teraz duża część społeczeństwa uważa, iż postępowanie władz i rządu silnej ręki są właściwe. Przez lata bowiem Ormianie ulegali propagandzie sowieckiej, dlatego też propagandę uprawianą przez władzę przyjmują jako prawdziwy opis rzeczywistości. Stąd też

---

<sup>88</sup> M. Jarocki, *Dlaczego Armenia przedłużyła dzierżawę Giumri?*, [www.politykawschodnia.pl/index.php/2011/06/23/jarocki-dlaczego-armenia-przedluzyla-dzierzawe-giumri](http://www.politykawschodnia.pl/index.php/2011/06/23/jarocki-dlaczego-armenia-przedluzyla-dzierzawe-giumri), data wejścia: 15.12.2012.

<sup>89</sup> M. Jarocki, *Rosyjska polityka wobec Zakaukazia*, [www.stosunkimiedzynarodowe.info/arttykul,1112,Rosyjska\\_polityka\\_wobec\\_Zakaukazia](http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/arttykul,1112,Rosyjska_polityka_wobec_Zakaukazia), data wejścia: 15.12.2012.

<sup>90</sup> M. Falkowski, *Polityka Rosji...*, *op cit.*, s. 15-16.

tak duże poparcie dla obozu rządzącego i prezydentów, którzy wywodzą się z obozu komunistycznego. Lata terroru sowieckiego i ograniczenia właściwie wszelkich swobód obywatelskich nauczyły społeczeństwo, że nie warto wspierać opozycji, bo jest to surowo karane. Takie przekonanie pokutuje do dzisiaj nie tylko w społeczeństwie ormiańskim, ale również w innych byłych republikach satelickich i nastawienie to w przyszłości będzie bardzo ciężko zmienić, możliwe, że aby się to stało potrzebna będzie zmiana pokoleniowa. Jest to jednak obecnie bardzo ważny czynnik, który umożliwia przetrwanie reżimu niedemokratycznego i w poważny sposób rzutuje na ewentualny przyszły proces tranzycji ku pełnemu ustrojowi demokratycznemu.

Mentalność postsowiecka widoczna jest także na najwyższym szczeblu władzy państwowej, co rzecz jasna cementuje reżim niedemokratyczny. Rosja nieustannie stara się wpływać na sytuację wewnętrzną w Armenii i udaje się jej to bardzo dobrze. Najlepiej świadczy o tym ostatnie dziesięciolecie. W tym czasie Moskwa skutecznie „wprowadziła” do gry politycznej postaci byłego prezydenta Roberta Koczariana oraz obecnego Serża Sarkisjana, będących członkami już wielokrotnie wspomnianego tzw. „klanu karabachskiego”. Obydwaj prezydenci od początku swoich karier politycznych, najpierw w Górskim Karabachu a później w Armenii, byli na usługach Moskwy i każdy ich ruch polityczny był uzgadniany z władzami rosyjskimi. W zamian za posłuszeństwo władze rosyjskie rewanżują się pomocą w sytuacjach kryzysowych. Najlepszym tego przykładem była pomoc w stłumieniu wspomnianych już wielokrotnie najpoważniejszych w nowożytnej historii Armenii wystąpień przeciwko władzy jesienią 2003 roku oraz wiosną 2004 roku. Kreml kontroluje politykę Armenii, ponieważ nauczony doświadczeniami związanymi z „pomarańczową rewolucją” na Ukrainie nie chce popełnić drugi raz tego samego błędu w przypadku Armenii. Dlatego też w bardzo stanowczy sposób kontroluje sferę polityki. Utrata tej niezwykle ważnej sfery skutkowałaby dla Rosji ryzykiem konfrontacji z państwami zachodnimi, do których Armenia w razie odwrócenia się od Moskwy i ewentualnego buntu przeciwko prorosyjskim władzom z całą pewnością zwróciłaby się o pomoc. Rosja takiego scenariusza się obawia, ponieważ Armenię traktuje nadal jako państwo federacyjne Rosji. Należy również podkreślić to, że kontrola sfery politycznej w kraju przez samych Ormian właśnie z racji na postsowiecką mentalność mylnie odczytywana jest jako troska o ich los a nie jako poważne ograniczenie a wręcz odebranie im suwerenności politycznej.

Podsumowując opis drugiej osi, należy stwierdzić, iż współczesna Armenia zdominowana jest poprzez mentalność postsowiecką w niemal każdym aspekcie

funkcjonowania państwa. Mentalność ta cementuje reżim niedemokratyczny i pozwala na funkcjonowanie autorytaryzmu jednocześnie legitymizując go społecznie, co w skali świata jest już bardzo rzadkie. Należy jednak przypomnieć, iż w Armenii na taki stan rzeczy złożyło się bardzo wiele czynników, w tym również opisywana już bolesna, krwawa i specyficzna historia.

## 2.4 Mobilizacja- depolityzacja

Trzecią osią, którą opisuje Linz jest „mobilizacja vs. depolityzacja”. Opisuje on reżimy autorytarne jako odznaczające się brakiem ekstensywnej i intensywnej mobilizacji politycznej, która występuje tylko na niektórych etapach ich rozwoju. Mobilizację przedstawia natomiast jako cechę niemalże zarezerwowaną dla reżimów totalitarnych.<sup>91</sup> Wydawałoby się więc, że Armenia będzie tutaj wyjątkiem, którą w pierwszych latach po upadku ZSRR zdecydowanie cechowała mobilizacja społeczeństwa. Rzeczywistość pokazuje jednak, że jest zupełnie odwrotnie. Linz bowiem podkreśla, że w niedemokracjach w obszarze postkomunistycznym faktycznie nie spotkamy celowej mobilizacji, jak w reżimach totalitarnych. Lecz elementy mobilizacyjne są czasami wykorzystywane, jednak nie w celu wsparcia reżimu ale raczej z powodu wojny.<sup>92</sup> Właśnie z takim przypadkiem mobilizacji mamy do czynienia w przypadku Armenii.

Spór pomiędzy Armenią i Azerbejdżanem o Górski Krabach, region Azerbejdżanu w większości zamieszkiwany przez Ormian, miał swój początek jak twierdzi Natalia Konarzewska w polityce Imperium Carskiego wobec ludności zamieszkującej Kaukaz Południowy. Carat prowadził politykę antagonizacji Ormian oraz muzułmanów, zwłaszcza przez arbitralne rozdawnictwo przywilejów politycznych oraz gospodarczych, wyrażające się w promowaniu Ormian na wyższe stanowiska w administracji carskiej oraz pozwoleniu na partycypację ormiańskich kupców w zyskach z wydobywania ropy naftowej w Baku podczas pierwszego „boomu naftowego” w połowie lat 80 XIX wieku. Ponadto, carat w tamtym czasie zaczął konsekwentnie realizować reformę administracyjną rejonów zamieszkiwanych głównie przez wyznawców islamu, w wyniku której liczba muzułmanów w korpusie urzędniczym drastycznie spadła. Do tego dochodzi również polityka demograficzna prowadzona przez

---

<sup>91</sup> J. Holzer, S. Balik, *Postkomunistyczne...*, *op.cit.*, s.150.

<sup>92</sup> *Ibidem*, s.168.

carat, która była niekorzystna dla muzułmanów. Władze zachęcały Ormian z Bliskiego Wschodu do osiedlenia się oraz kupna ziemi należącej do muzułmanów. Wszystkie wspomniane wydarzenia określone zostały jako wojna ormiańsko-muzułmańska.<sup>93</sup> Konflikt ten, początkowo o charakterze wyłącznie etnicznym, przerodził się w spór o charakterze terytorialnym dopiero po rozpadzie Imperium Rosyjskiego, który dokonał się po rewolucjach lutowej i październikowej. Wtedy też grupy etniczne, które zamieszkiwały Kaukaz Południowy zaczęły walczyć o wpływy po to, aby utworzyć swoje własne państwa na dawnych terenach. Wiązało się to właśnie z konfliktami o charakterze terytorialnym a największym konfliktem okazał się być spór o Górski Karabach. Jego status nie został uregulowany aż do lat dwudziestych XIX wieku. Później, 7 lipca 1923 roku zapadała decyzja o utworzeniu Obwodu Autonomicznego Górskiego Karabachu, wtedy jednak pod władaniem Azerbejdżanu.<sup>94</sup> Tym samym z jakiegoś powodu złamane zostały wcześniejsze obietnice Rosji o przyłączeniu Górskiego Karabachu wraz z Armenią Zachodnią do Armenii. Taka decyzja Moskwy spotkała się z mobilizacją społeczeństwa armeńskiego i powstaniem ruchu narodowowyzwoleńczego, który poprzez manifestacje i protesty wzywał do odzyskania terytorium przede wszystkim Górskiego Karabachu. Konflikt zintensyfikował się dopiero w latach osiemdziesiątych, co związane było z -jak już wielokrotnie zostało wspomniane- dojściem do władzy w ZSRR Michaiła Gorbaczowa i zapoczątkowaną przez niego pierestrojką. W tym czasie konflikt przybrał stricte militarny charakter, strona armeńska wspierana zarówno przez sam rząd armeński, prezydenta Lewona Ter-Petrosjana oraz przede wszystkim Rosję wydawała się być stroną dominującą. Deklarowane przez Turcję wsparcie militarne dla Azerbejdżanu nie było jednak tak duże jak oczekiwano a na pewno nie tak duże jak wsparcie Armenii przez Rosję. To wszystko doprowadziło do zwycięstwa Ormian i w efekcie przejęcia kontroli nad większą częścią obwodu oraz jak pisze Jacek Wróbel, także części Azerbejdżanu „właściwego”. W sumie Ormianie zajęli około 14% terytorium Azerbejdżanu.<sup>95</sup> Wojna oficjalnie się nie skończyła i trwa do dzisiaj, jednak w 1992 na szczycie KBWE w Helsinkach powołano Mińską Grupę KBWE złożoną z przedstawicieli 11 państw, która miała doprowadzić do przerwania walk a później konferencji pokojowej w 1994 roku. Tak też się stało i w maju 1994 roku podpisano rozejm między Azerbejdżanem,

---

<sup>93</sup> N. Konarzewska, *Pomiędzy separatyzmem..., op. cit.*

<sup>94</sup> S. Cornell, *Small nations and great powers. A study of ethnopolitical conflict in Caucasus*, Curzon Press, London 2001, s. 77.

<sup>95</sup> J. Wróbel, *Górny Karabach, [w:] Konflikty zbrojne na obszarze postradzieckim. Stan obecny, perspektywy regulowania. Konsekwencje*, A. Łabuszewska (red.), „Prace OSW” nr 9/ 2003, s. 28.



Armenią i Górskim Karabachem w obecności przedstawicieli Rosji i Mińskiej grupy KBWE.<sup>96</sup> Konflikt ten do dzisiaj pozostaje jednak w fazie „zamrożenia”.

Armenia do dnia dzisiejszego pozostaje w cieniu konfliktu o Górski Karabach. Rzutuje on na sferę polityczną, mediów, ekonomiczną, wojskową oraz sytuację społeczną. Jak trafnie zauważa Robert Śmigieński, nierozwiązany od 17 lat konflikt o Górski Karabach między Armenią a Azerbejdżanem wzmacnia autorytaryzm rządów w obu państwach. Niezależnie od tego, czy jak w Azerbejdżanie to cywilny prezydent kontroluje siły zbrojne, czy jak w Armenii, byli członkowie armii Górskiego Karabachu objęli najwyższe urzędy państwowe, oba państwa dalekie są od standardów demokratycznych.<sup>97</sup> W przypadku Armenii, utrzymujący się stan „pośredni” pomiędzy wojną a pokojem jest zdecydowanie korzystny dla władz. Ponieważ umożliwia on ograniczanie swobód demokratycznych w niemalże każdej sferze państwa pod pretekstem walki z zewnętrznym wrogiem.

Widoczne jest to doskonale na przykładzie mediów, które w stanie zawieszenia między wojną są dokładnie kontrolowane. Działalność środków masowego przekazu oraz organizacji pozarządowych poddana jest wielorakim obostrzeniom i restrykcjom, często wręcz uniemożliwiającym sprawowanie przez nie funkcji kontrolnej. Stan napięcia między Armenią a Azerbejdżanem jest korzystny zarówno dla jednej jak i drugiej strony. Pozwala on bowiem utrzymać mobilizację społeczną dając jednocześnie usprawiedliwienie dla prowadzenia polityki łamiącej podstawowe zasady demokratyczne.

Konflikt determinuje również w bardzo duży sposób sytuację ekonomiczną w państwie. Jego następstwem jest bowiem dotąd odczuwalna izolacja międzynarodowa. Armenia otoczona jest wrogimi państwami- Azerbejdżanem i jego sojusznikiem- Turcją. To uniemożliwia wymianę handlową i transport, co natomiast pogrąża gospodarkę państwa i powoduje jeszcze większą biedę wśród samego społeczeństwa. Jak przypomina Magdalena Lejman, próba przełamania izolacji międzynarodowej i ustanowienia stosunków dyplomatycznych z Ankarą podjęte zostały w 2009 roku. Zakończyły się jednak niepowodzeniem. Rok później pojawiła się nadzieja na podpisanie przez obie strony protokołów o otwarciu wspólnej ormiańsko-tureckiej granicy. Zostały one jednak odebrane

---

<sup>96</sup> A. Jarosiewicz, K. Strachota, *Górski Karabach...*, *op. cit.*

<sup>97</sup> R. Śmigieński, *Problem demokratycznej cywilnej kontroli nad siłami zbrojnymi w państwach Partnerstwa Wschodniego*, „Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych”, nr. 61.

przez społeczeństwo ormiańskie jako dążenie Turcji do wywarcia nacisku na Erywań w sprawie Górskiego Karabachu i natychmiastowo porzucone.<sup>98</sup>

Konflikt ten jednak w największym stopniu wpływa na sferę wojskową państwa. Władze od 1994 roku utrzymują bardzo wysoki poziom mobilizacji wojskowej wśród społeczeństwa cywilnego. Najlepszym tego przykładem jest obowiązkowa służba wojskowa oraz opisany przez Magdalenę Lejman przypadek Wachana Bajatiana. Służba wojskowa w Armenii jest obowiązkowa, trwa dwa lata i traktowana jest przez państwo jako podstawowy obowiązek patriotyczny, a wszelkie odmowy jej pełnienia są surowo karane. Wachan Bajatian jest ormiańskim Świadkiem Jehowy, który został skazany na półtora roku więzienia (wyrok później jednak po apelacji prokuratury przedłużono o kolejny rok uzasadniając to bezpodstawnym zachowaniem mogącym stanowić zły przykład) po tym, gdy odmówił służby wojskowej ze względu na konflikt sumienia. Po odbyciu kary Bajatian złożył swoją sprawę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Ten pozytywnie rozpatrzył jego sprawę i zobowiązał Armenię jako członka Rady Europy do natychmiastowego zaprzestania takich praktyk. Do dzisiaj jednak wyrok ten nie został wyegzekwowany a w Armenii nadal dochodzi do aresztowań jako konsekwencji odmowy służby wojskowej.<sup>99</sup> Co więcej, zgodnie z raportem przygotowanym przez Amnesty International o prawach człowieka w Armenii w 2010 roku za odmowę pełnienia służby wojskowej skazanych zostało w sumie 71 mężczyzn.<sup>100</sup>

Rządzenie władzom dodatkowo ułatwia sytuacja społeczna, a dokładniej słabość społeczeństwa obywatelskiego, lub nawet jego brak. Wśród społeczeństwa ormiańskiego brakuje nowych organizacji, które zrzeszałyby osoby posiadające poglądy konkurujące z poglądami władzy. Istniejącym organizacjom pozarządowym natomiast można zarzucić bierność i niechęć do działania. Brakuje kampanii nawołujących do odrzucenia sztucznego obrazu rzeczywistości, jaki kreują media za pośrednictwem władzy. Brakuje charyzmatycznej osoby, która pokazałaby społeczeństwu, iż należy odrzucić konflikt, który de facto jest spoiwem dla władzy, które pomaga utrzymać jej swoje autorytarne rządy.

Podsumowując, konflikt z Azerbejdżanem o wpływy w Górskim Karabachu jest dla współczesnej Armenii wydarzeniem, które rzutuje na całą jej nowożytną historię. Dla władz

---

<sup>98</sup> M. Lejman, *Armenia: w cieniu konfliktu karabachskiego*, [www.korespondent-wschodni.org/sites/default/files/Dokument2.pdf](http://www.korespondent-wschodni.org/sites/default/files/Dokument2.pdf), data wejścia: 22.12.2012.

<sup>99</sup> *Ibidem*.

<sup>100</sup> *Amnesty International report about human rights in Republic of Armenia*, <http://www.amnesty.org/en/region/armenia/report-2010>, data wejścia: 22.12.2012.

jest on czynnikiem, dzięki któremu narzucanie porządku niedemokratycznego jest znacznie łatwiejsze, gdyż wszystko można tłumaczyć używając pretekstu obrony przez zewnętrznym wrogiem. Konflikt ten przez lata uniemożliwia demokratyczne przeobrażenia w Armenii i jak twierdzi wcześniej wspomniany już Robert Śmigielski, trudno oczekiwać jakiś pozytywnych zmian.<sup>101</sup> Nierozwiązany konflikt związany z wpływami w Górskim Karabachu jeszcze więc przez lata może determinować scenę polityczną Armenii i jeszcze bardziej ugruntować reżim niedemokratyczny.

## 2.5 Typ przywództwa

Ostatnią osią, za pomocą której Linz klasyfikuje reżimy niedemokratyczne jest „typ przywództwa”. Według Linza, dla reżimu niedemokratycznego konieczna jest obecność władcy, indywidualnego, czy kolektywnego, który swoją władzę realizuje w sposób autorytarny.<sup>102</sup> Dodaje również, iż najczęściej w reżimach niedemokratycznych mamy do czynienia z przywództwem o cechach charyzmatycznych a na poziomie systemowym z faktyczną dominacją głów reżimów –nominalnie zawsze prezydentów- nad całością hierarchii władzy. Zgodnie ze słowami Linza, w Armenii władza skupiona jest przede wszystkim w rękach prezydenta. To on sprawuje władzę wykonawczą, posiada szereg istotnych prerogatyw oraz ma legitymizację wśród społeczeństwa wyrażoną wynikami wyborów. Linz w swoich rozważaniach wyodrębnia trzy typy przywódcy: przywódcę pozwalającego zatwierdzić swój mandat w wyborach prezydenckich, w gruncie rzeczy konkurencyjnych; przywódca biorący udział w wyborach, które nie są tylko formalne, ale też niezupełnie konkurencyjne; oraz przywódca, którego mandat pochodzi z wyborów z definicji niekonkurencyjnych, w których albo nie ma żadnego kontrkandydata, albo jest on zupełnie formalny.<sup>103</sup>

Pierwszym prezydentem niepodległej Armenii został najbardziej wówczas popularny działacz opozycji Lewon Ter-Petrosjan, który założył istniejące do dzisiaj i pozostające w opozycji ugrupowanie- Ormiański Kongres Narodowy. Jak już zostało wspomniane wielokrotnie, Ter-Petrosjan był działaczem opozycyjnym, lecz w rozumieniu ormiańskim. Oznaczało to w praktyce, iż nawet nie próbował on zmienić istniejącego od wieków porządku, w którym to Armenia była całkowicie zniewolona i podporządkowana Rosji. Przez

---

<sup>101</sup> R. Śmigielski, *Problem..., op. cit.*

<sup>102</sup> J. Holzer, S. Balik, *Postkomunistyczne..., op.cit.*, s.169.

<sup>103</sup> *Ibidem*, s.169-170.

wszystkich Ormian od początku niepodległości państwa Rosja była właściwie gwarantem jego istnienia, stąd nikt nie chciał tego nawet zmieniać. Należy zrozumieć, że nikt nie chciał tego zmieniać, ponieważ utrzymywanie bliskich stosunków z Rosją było odbierane nie jako coś złego ze strony władzy, a zupełnie przeciwnie, jako jej sukces. Lewon Ter-Petrosjan sprawował rządy o charakterze spokojnym, bez rewolucji, można powiedzieć, iż były to rządy zbliżone do demokratycznych. Spowodowane to było również tym, iż wtedy Rosja mając swoje, poważniejsze problemy, niż ustalenie wpływów w Armenii pozostawiła ją „samą sobie”. Dlatego też rządów Lewona Ter-Petrosjana nie należy analizować przez pryzmat teorii reżimów niedemokratycznych wg. Juana Jose Linza. Rzecz jasna, jego rządów z całą pewnością nie można nazwać demokratycznymi, lecz nie wpisują się one w żadną z kategorii Linza.

Sytuacja diametralnie zmieniła się jednak w 1998 roku. Chodzi o zmianę na fotelu prezydenta. Z urzędu zmuszony został odejść lider opozycji i Ormiańskiego Kongresu Narodowego Lewon Ter- Petrosjan a jego miejsce zajął Robert Koczarian wywodzący się z separatystycznego ruchu Górskiego Karabachu. Wówczas nastąpiła również zmiana w sposobie rządzenia i podejścia do społeczeństwa, które obecne jest również dzisiaj za rządów wywodzącego się także z „klanu karabachskiego” Serża Sarkisjana. Rozpoczął się okres, w którym to prezydent skupił w swoich rękach całą odpowiedzialność i stał się charyzmatycznym liderem, który kreował się na ojca narodu. Robert Koczarian jest całkowicie „rosyjskim projektem”, był sposobem Rosji na całkowite podporządkowanie sobie Armenii i utrzymanie reżimu niedemokratycznego, autorytarnego, który jeszcze bardziej podatny był na kontrolę ze strony Moskwy. Koczarian wywodzi się z Górskiego Karabachu, w latach osiemdziesiątych zaangażował się w działalność na rzecz oderwania od Azerbejdżanu Górskiego Karabachu. Później został deputowanym do Rady Najwyższej Armenii. Na początku lat dziewięćdziesiątych został deputowanym do nowopowstałej Rady Najwyższej Górskiego Karabachu. W 1992 roku w glorii bohatera walk o niepodległość obwodu karabachskiego stanął na czele rządu Republiki Górskiego Karabachu jak pierwszy premier, a w 1994 mianowany został na prezydenta, lecz nie odbyło się to w wolnych, demokratycznych wyborach. W 1997 roku natomiast został premierem Armenii a rok później wygrał wybory prezydenckie i stanął na czele państwa. Urząd sprawował przez dwie kadencje, do 2008 roku.<sup>104</sup> Popularność wśród Ormian zyskał sobie swoim życiorysem, czyli przede wszystkim walką o niepodległość tak ważnego dla społeczeństwa ormiańskiego

---

<sup>104</sup> Robert Sedraki Koczarian, [www.ludzie.wprost.pl/sylwetka/Robert-Sedraki-Koczarian](http://www.ludzie.wprost.pl/sylwetka/Robert-Sedraki-Koczarian), data wejścia: 21.12.2012.

Górskiego Karabachu oraz tym, że utrzymywał bliskie kontakty z Moskwą. Koczarian sprawował rządy silnej ręki, rządy autorytarne, wielokrotnie uciekał się do metod zbrodniczych. Przy pomocy Rosji eliminował niewygodnych działaczy opozycyjnych oraz na jego polecenie krwawo tłumione były wszelkie wystąpienia i manifestacje o charakterze antyprezydenckim. Rządy Roberta Koczariana wpisują się więc w drugą kategorię typów przywództwa w reżimach niedemokratycznych, a więc w typ przywódcy biorącego udział w wyborach, które nie są tylko formalne, ale też niezupełnie konkurencyjne. Należy bowiem przypomnieć, że Robert Koczarian na drugą kadencję wybrany był w wyborach, które oficjalnie miały charakter demokratyczny. Faktem jednak jest, że były to wybory pozorowane na demokratyczne a zwycięzca był już jasny przed ich rozpoczęciem.

Z analogiczną sytuacją mamy do czynienia w przypadku następcy Roberta Koczariana, Serża Sarkisjana. On również wywodzi się z Górskiego Karabachu i jest członkiem „klanu karabachskiego”. Również przygotowywany był przez Moskwę na objęcie stanowiska po Robercie Koczarianie i tym samym utrzymanie wpływów Rosji w Armenii. Sarkisjan swoją karierę polityczną w Armenii rozpoczął od objęcia kolejno stanowiska ministra obrony, bezpieczeństwa narodowego oraz szefa MSW. Od 2007 roku pełnił urząd premiera. Podobnie jak swój poprzednik cieszy się dużym poparciem społecznym ze względu na fakt, iż poszczycić może się walką o niepodległość Górskiego Karabachu. Sarkisjan wygrał wybory, które jednak nie spełniały wszystkich demokratycznych wymogów. Podobnie jak Robert Koczarian wygrał w pierwszej turze zyskując ponad 50% głosów. Jak pisze Wojciech Bartuzi, Sarkisjan, mający opinię „jastrzębia” i polityka znacznie „twardszej ręki” niż Koczarian będzie wzmacniał swoją władzę z naruszeniem standardów demokratycznych. Najprawdopodobniej będzie kontynuował politykę zagraniczną poprzednika z tym, że jeszcze bardziej wzmocni w niej wektor prorosyjski oraz usztywni stanowisko wobec Azerbejdżanu.<sup>105</sup>

Podsumowując, po przeanalizowaniu czterech osi klasyfikacji reżimu niedemokratycznego Linza i odniesieniu ich do przypadku Republiki Armenii z pełną odpowiedzialnością stwierdzić można iż tamtejszy reżim jest reżimem niedemokratycznym typu autorytarnego. Władze utrzymują swój autorytarny charakter dzięki limitowanemu pluralizmowi, ciągle żywej mentalności postsowieckiej wśród Ormian, cały czas utrzymywanej mobilizacji społecznej związanej z nadal nierozwiązanym konfliktem o Górski Karabach, autorytarnemu typowi przywódców wywodzących się z „klanu karabachskiego”,

---

<sup>105</sup> W. Bartuzi, *Wybory prezydenckie w Armenii...*, op. cit.

którzy rządzą Armenią od 1998 roku oraz przede wszystkim całkowitemu uzależnieniu wszystkich sfer państwa od Rosji. Żeby odpowiedzieć jednak na pytanie jak silny jest ten reżim należy przeanalizować jakie w przyszłości Armenia będzie miała szanse na zmianę obecnej sytuacji, lub jej utrzymanie.

## Rozdział III- Najbliższa perspektywa

### 3.1 Znaczenie Armenii dla Rosji

Biorąc pod uwagę perspektywę Armenii na zmianę, lub utrzymanie swojego niedemokratycznego charakteru kluczowym jest zasygnalizowanie na jakiej podstawie owe przemiany mogą nastąpić. W przypadku kraju tak specyficznego jak Armenia, wspomniana zmiana reżimu, bądź też jego jeszcze większe zacementowanie może nastąpić jedynie symultanicznie na dwóch płaszczyznach. Na potrzeby niniejszego rozdziału nazwane one zostały faktorem: „zewnętrznym” oraz „wewnętrznym”. Jak zostało udowodnione, gwarantem egzystencji państwa ormiańskiego jest Rosja. Żeby więc umocnić, czy też pozostawić bez zmian obecnie panujący reżim w przypadku Armenii obecne stosunki między obydwojema krajami muszą zostać utrzymane. To, że Ormianie w tej chwili nie mają żadnej innej alternatywy nie oznacza tego, że obecny reżim się utrzyma. Niezbędne jest do tego również zainteresowanie podtrzymaniem obecnego układu sił w regionie przez Rosję. Również odwrotnie, ewentualny proces tranzycji ku reżimowi demokratycznemu nie dokona się bez wsparcia kolejnych dwóch mocarstw światowych- Stanów Zjednoczonych oraz Unii Europejskiej (potraktowanej jako jeden organizm w kwestii polityki zagranicznej), gdyż państwo pokroju Armenii bez wsparcia, w związku ze swoją historią i wieloletnim uzależnieniem wszystkich jego sfer od Rosji, w dzisiejszym świecie nie jest w stanie przetrwać. Natomiast faktorem wewnętrznym jest aspekt gotowości Armenii na zmiany. Chodzi tutaj zarówno o aspekt instytucjonalny, zaplecza politycznego, infrastruktury oraz psychologiczny społeczeństwa ormiańskiego.

Po przeanalizowaniu całej historii Armenii naturalnym wydaje się być fakt usytuowania Rosji jako najważniejszego czynnika zewnętrznego, gwarantującego utrzymanie się reżimu niedemokratycznego w Armenii. To, że jest ona całkowicie uzależniona we wszystkich sferach państwa jest oczywiste, głównym pytaniem, które należy postawić jest natomiast jakie dla Rosji znaczenie ma Armenia? Czy angażowanie się w jej wewnętrzne sprawy i celowe podtrzymywanie tam reżimu niedemokratycznego jest i nadal będzie opłacalne? Wbrew pozorom odpowiedź na to pytanie jest twierdząca. Armenia dla Rosji jest bardzo ważnym „trybikiem” w wielkiej rosyjskiej maszynie pragnącej ekspansji na Kaukaz Południowy i odzyskania straconego tam znaczenia. Armenia stanowi dla Kremla swoistego

rodzaju twierdzą na Kaukazie Południowym. Należy pamiętać, że jeszcze nie tak dawno tereny te w całości należały do Związku Radzieckiego, dlatego też mając na uwadze mocarstwowe dążenia Rosji oczywistym jest, że Rosjanie dążą do ich odzyskania. Rzecz jasna nie musi się to dokonać poprzez bezpośrednie zajęcie tych terytoriów, ale poprzez ustanowienie tam rosyjskiej strefy wpływów, czyli podporządkowanie sobie –tak, jak ma to miejsce w przypadku Armenii- głównych sfer funkcjonowania państwa. W tym przypadku Armenia może być doskonałym przykładem dla pozostałych państw Kaukazu. Chodzi o to, że poprzez liczne inwestycje w infrastrukturę drogową, w przemysł, czy rozwój handlu Rosja może konsekwentnie budować wokół Armenii otoczkę państwa, które rozwija się prężnie dlatego, że pozostaje pod wpływami Rosji. Żywiąc jednocześnie nadzieję, że społeczeństwa pozostałych państw w regionie będą wymuszać na swoich władzach nawiązanie bliskiej współpracy z Rosją, ponieważ na przykładzie Ormian widać, że jest to opłacalne i służy rozwojowi państwa i bogaceniu się obywateli. Oczywiście będzie to fikcja, ale tym sposobem Rosja poszerzyć może swoją strefę wpływów.

Mimo tego, że Armenia jest niewielkim krajem z punktu widzenia Rosji jest również swoistego rodzaju pomostem na Zachód. Chodzi tutaj przede wszystkim o handel. Już w pierwszych wiekach w historii Armenii znaleźć można liczne informacje o tym, że przebiegał przez nią tzw. „jedwabny szlak”. Z punktu widzenia Rosji była więc ona strategicznym partnerem, dzięki któremu mogła rozwijać handel nie zwracając uwagi na różnego rodzaju daniny, cła. Podobnie jest dzisiaj. Rosja zainwestowała ogromne pieniądze w infrastrukturę drogową oraz kolejową w Armenii. Nie zrobiła tego -w przeciwieństwie do tego, co o tym sądzą sami Ormianie- bezinteresownie. Dzięki kolei oraz rozwiniętej sieci dróg może bez przeszkód eksportować swoje towary na Zachód tym samym omijając skonfliktowaną Gruzję. W ten sposób Rosja oraz główne rosyjskie przedsiębiorstwa omijają wszelkie podatki, cła oraz inne finansowe obostrzenia panujące w pozostałych krajach.

Armenia ma duże znaczenie dla Rosji również ze względu na jedną z najbardziej wpływowych diaspor na świecie. Szacuje się, iż naród ormiański liczy około 11 milionów osób. Ponad 3 miliony z nich żyje w Armenii, a reszta, czyli aż około 8 milionów stanowi diasporę ormiańską na świecie. Największa jej część znajduje się w bardzo wpływowych państwach, jak Stany Zjednoczone, Francja, Rosja oraz Australia.<sup>106</sup> Należy również dodać, iż duża jej część składa się z ludzi bardzo dobrze wykształconych, którzy zdobyli doświadczenie w krajach zachodnich i mają niezwykle duży wpływ na to, co się dzieje w kraju. Ich opinie są

---

<sup>106</sup> *Armenian population in the world*, [www.armeniadiaspora.com/population.html](http://www.armeniadiaspora.com/population.html), data wejścia: 02.01.2013.



bardzo często analizowane przez odpowiednie komórki państwowe i na ich podstawie wprowadzane są różne rozwiązania. Można nawet postawić tezę, że dla Ormian są oni autorytetami. Dlatego też Rosja wie, że uzyskanie zaufania diaspory ormiańskiej równoznaczne jest z zaufaniem całego społeczeństwa ormiańskiego. Dodatkowo, zdanie przedstawicieli diaspory nie jest przemilczane również w państwach, w których się oni znajdują. Dlatego też Rosja zaczyna być również tam postrzegana jako lojalny i dobry sojusznik Armenii.

Armenia ma istotne znaczenie dla Rosji również z powodu walki o wpływy nie tylko w regionie ale również globalnie. Chodzi tutaj rzecz jasna o ukazanie swojej wyższości w prowadzonej od wieków próbie sił pomiędzy Rosją a Turcją oraz Azerbejdżanem. Armenia jest natomiast doskonałym narzędziem do podtrzymywania tego stanu z racji na wojnę prowadzoną z Azerbejdżanem o Górski Karabach. Rosja oraz Turcja jawnie wspierające przeciwne strony konfliktu mogłoby się wydawać są jedynie na drugim planie. To prawda, ale role jakie odgrywają w tym konflikcie są dla nich bardzo ważne, bowiem od tego, kto wywalczy wpływy w Górskim Karabachu zależy również to, kto wywalczy wpływy w regionie. Dotychczas górą jest Armenia, a co za tym idzie Rosja, jednak sytuacja w regionie zmienia się bardzo dynamicznie, dlatego Armenia cały czas będzie miała duże znaczenie dla Kremla.

Dodatkowo, Rosja jako jedno z największych światowych mocarstw od wieków walczy o wpływy z innymi światowymi potęgami, a w szczególności ze Stanami Zjednoczonymi oraz Unią Europejską. W tym sensie Armenia również ma duże znaczenie dla Moskwy. Rosja wie, że zarówno UE jak i USA wykorzystają każdą możliwą sposobność do tego, żeby w jakikolwiek sposób ograniczyć ekspansję rosyjską, aby później mieć lepszą kartę przetargową w ewentualnych negocjacjach zarówno politycznych jak i gospodarczych. Rosja nie mogąc sobie pozwolić na taką sytuację musi za wszelką cenę utrzymać wpływy w Armenii. To pozwala natomiast władzom osiągnąć liczne korzyści od Rosji. Chodzi tutaj głównie o pożyczki, dostawy broni po cenach preferencyjnych, łatwą możliwość wyjazdu do Rosji i znalezienia pracy przez Ormian. Rosyjskie władze wiedzą, że utrata wpływów w Armenii na rzecz, czy to Unii Europejskiej, czy Stanów Zjednoczonych w końcu doprowadziłaby do stopnienia reżimu niedemokratycznego, co zaszkodziłoby nie tylko samemu wizerunkowi i postrzeganiu Rosji jako państwa, które nie potrafi zabezpieczyć swoich interesów w tak małym państwie, jak Armenia ale również zaszkodziłoby to

partykularnym interesom Rosji w Armenii. Chodzi tutaj o liczne inwestycje, rosyjski kapitał oraz liczne prywatne przedsiębiorstwa prowadzone przez Rosjan.

### 3.2 Znaczenie Armenii dla Unii Europejskiej

Kolejnym czynnikiem zewnętrznym, który może zadecydować o przyszłej ewolucji, bądź utrzymaniu się obecnie panującego reżimu niedemokratycznego w Armenii jest drugie po Rosji w tym regionie mocarstwo, czyli Unia Europejska. Należy jednak pamiętać, iż nie można tutaj rozważać o Unii jako podzielonej, rozproszonej organizacji, ale jako monolit, całość jeżeli chodzi o podejmowanie strategicznych decyzji w sferze polityki zagranicznej. Znaczenie Armenii dla Unii Europejskiej może wydawać się żadne. W rzeczywistości jest jednak zupełnie inaczej. Znaczenie Armenii dla UE można potraktować w sposób dwojaki. Z jednej strony, Unia zabiega o wpływy w Armenii ze względu na swoje partykularne interesy oraz tzw. „chłodną kalkulację”, która wpisuje się w prowadzenie realnej polityki. Z drugiej jednak strony, Unia Europejska jako organizacja ponadnarodowa stworzona została pierwotnie do celów pokojowych, również teraz w jej charakter oraz cel istnienia wpisuje się pomoc krajom uciemżonym, zniewolonym, biednym oraz potrzebującym zewnętrznej pomocy. Wszystkie te kryteria bez wątpienia spełnia Armenia. Jeżeli chodzi o partykularne interesy Unii Europejskiej w Armenii, jest to przede wszystkim odwieczna chęć zahamowania mocarstwowych aspiracji Rosji, ekspansji gospodarczej oraz politycznej. Unia mając świadomość tego, że nie może wystąpić w sposób zdecydowany przeciwko rosyjskiej polityce poszerzania swoich wpływów z uwagi na nadal ważny aspekt surowców naturalnych transportowanych do większości państw członkowskich musi szukać alternatywnych sposobów na to, aby pokazać Moskwie swoją wyższość i mieć jakąś kartę przetargową w negocjacjach gospodarczych, czy politycznych. Europejscy przywódcy liczą na to, że w przyszłości taką kartą przetargową mogą być właśnie państwa Europy Wschodniej, w tym Armenia. W tym sposobie postrzegania Armenii, jako metody na udowodnienie Rosji swojej wyższości nie ma mowy o żadnym altruizmie, chodzi tutaj tylko i wyłącznie o partykularne, polityczne interesy Unii Europejskiej. Ta polityka charakteryzuje się dla Armenii wieloma korzyściami, przede wszystkim związanymi z pomocą materialną, które mają doprowadzić do stopniowej zmiany nastawienia społeczeństwa Ormiańskiego do Zachodu a później do stopniowego uniezależnienia się od Rosji. Chodzi tutaj o zaufanie Ormian, że UE może zastąpić Rosję i w przyszłości być gwarantem bezpieczeństwa dla ich państwa. To natomiast

docelowo doprowadzić ma do stopniowego topnienia reżimu niedemokratycznego i w końcu do jego ustąpienia z racji na całkowite uniezależnienie się od Rosji. Dla Rosji natomiast konsekwencją takiego przebiegu zdarzeń byłoby zatrzymanie ekspansji na Kaukaz Południowy oraz uznanie wyższości struktur Unii Europejskiej. Taki scenariusz można jednak w przypadku Armenii zakwalifikować jako „political fiction”, bowiem jest ona na tyle specyficznym krajem i różnym od pozostałych państw kaukaskich, iż taka polityka UE nie spotka się z aprobatą społeczeństwa ormiańskiego.

Kolejnym aspektem prowadzenia realnej polityki zagranicznej przez Unię w kontekście Armenii jest kwestia ewentualnego przystąpienia do struktur unijnych Turcji. Proces przygotowywania Turcji do przystąpienia do Unii przygotowywany jest od wielu lat i obecnie, w dobie problemów z jakimi boryka się Wspólnota traktowany jest priorytetowo. W kontekście przyłączenia Turcji Armenia stanowi bardzo istotny element, niemalże decydujący o jego powodzeniu, stąd też tak duże zainteresowanie Unii Europejskiej tym państwem. Zakładając, że Unia chce, aby jej szeregi zasilila Turcja -co mogłoby znacząco poprawić jej złą sytuację gospodarczą- musi pomóc Turcji uporać się z problemami, które blokują cały proces. Najważniejszym z nich jest do dzisiaj nieuregulowana kwestia ludobójstwa Ormian z 1915 roku. Sami Turcy na wszelkie możliwe sposoby bronią się przed przyznaniem się do winy, chociaż już dawno została ona im udowodniona. Unia Europejska, żeby pomóc w rozwiązaniu tego sporu i tym samym przyspieszyć rokowania wykonała znaczący gest w kierunku Armenii. Parlamenti wszystkich krajów członkowskich uznały ludobójstwo Ormian, tym samym przyznając rację Ormianom. Był to gest pojednawczy skierowany do Armenii i niejako wymuszenie na Turcji konieczność uznania tej tragedii i przyznania się do winy. Turcja jednak do dzisiaj pozostała niewzruszona i kwestia ta pozostaje nadal nierozwiązana, co z kolei uniemożliwia jej przystąpienie do Unii Europejskiej.

Znaczenie Armenii dla Unii Europejskiej rozpatrywać można także pod kątem wypełniania przez nią założeń, które przyświecały jej powstaniu, a więc wyrównywaniu szans, wzajemnym wspomaganiu się krajów i w pewnym stopniu prometeizmowi politycznemu. Chodzi tutaj przede wszystkim o program Partnerstwa Wschodniego. Działa on w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa jako narzędzie rozwijania współpracy z dawnymi republikami radzieckimi- Armenią, Azerbejdżanem, Białorusią, Gruzją, Mołdawią oraz Ukrainą. Partnerstwo Wschodnie ma za zadanie przyczynić się do zbliżenia i integracji państw Europy Wschodniej i państw Kaukazu Południowego z Unią Europejską. Wprowadza nową jakość w relacjach pomiędzy Unią a państwami nim objętymi poprzez postępującą i

stopniową integrację tych państw i ich społeczeństw z Unią Europejską. Wypełnienie założeń programu ma doprowadzić do rzeczywistego zbliżenia krajów partnerskich z UE, a w przyszłości może ułatwić pełną integrację. Działa na zasadach współwłasności, zróżnicowania i warunkowości. W oparciu o unijne wartości, standardy i normy jest rozwijana współpraca w takich dziedzinach jak: prawa człowieka, gospodarka rynkowa, zrównoważony rozwój, dobre zarządzanie, bezpieczeństwo energetyczne i wiele innych. Partnerstwo Wschodnie prowadzi również do rozwoju i umacniania kontaktów międzyludzkich, pogłębiania współpracy naukowej oraz kulturalnej.<sup>107</sup> Projekt ten zapoczątkowany został przez Polskę, którą później wsparła również Szwecja. Program zainicjowano oficjalnie na szczycie szefów państw i rządów Unii Europejskiej w Pradze 7 maja 2009 roku.<sup>108</sup> Partnerstwo Wschodnie od samego początku miało być projektem zrealizowanym niezwykle uważnie, z dużym rozmachem, któremu przyświecać miały wartości, które wydawałoby się już od dawna w polityce nie mają zastosowania- wartości altruistyczne. Głównymi celami programu stały się wówczas: utrzymanie i pobudzanie reform gospodarczych oraz rozwój społeczny i regionalny pomiędzy krajami partnerskimi, zmniejszanie różnic społeczno-gospodarczych w krajach partnerskich, konieczność pogłębienia współpracy dwustronnej UE i państw partnerskich i współpraca wielostronna oparta na tzw. platformach tematycznych.<sup>109</sup> Najważniejszą ideą, która odzwierciedlała rzeczywisty prometeizm tego projektu było wyrażenie nadziei, że powstanie Partnerstwa Wschodniego przyspieszy ideę demokracji w regionie i przyczyni się do jego stabilności politycznej, gospodarczej i społecznej. Projekt ten byłby jednak skazany na porażkę, gdyby opierał się tylko i szlachetne ideały i altruistyczne hasła. W rzeczywistości przedsięwzięcie to oparte było o bardzo duże środki finansowe, które urzeczywistnić miały wyżej wspomniane założenia. Jak pisze Anna Słojewska, przywódcy Unii Europejskiej zgodzili się na przeznaczenie na ten cel konkretnej sumy. Partnerstwo Wschodnie do 2013 roku dostanie 600 milionów euro na stworzenie stref wolnego handlu, liberalizację zasad wizowych oraz różne programy, w tym walkę z korupcją, stypendia dla naukowców i dziennikarzy oraz szkolenie urzędników.<sup>110</sup> Jeżeli chodzi konkretnie o relacje Armenia- Unia Europejska w ramach Programu Partnerstwa Wschodniego są one niezwykle specyficzne. Chodzi tutaj o to, że Armenia deklaruje całkowite podporządkowanie się Rosji i właściwie

---

<sup>107</sup> *Partnerstwo Wschodnie*, [www.polskawue.gov.pl/Partnerstwo,Wschodnie,5393.html](http://www.polskawue.gov.pl/Partnerstwo,Wschodnie,5393.html), data wejścia: 05.01.2013.

<sup>108</sup> *Szczyt z inicjatywy Polski*, [www.rp.pl/artukul/13,301990\\_Szczyt\\_z\\_inicjatywy\\_Polski.html](http://www.rp.pl/artukul/13,301990_Szczyt_z_inicjatywy_Polski.html), data wejścia: 05.01.2013.

<sup>109</sup> K. Żęgota, *Partnerstwo Wschodnie- próba bilansu*, [www.geopolityka.org/unia-europejska/1785-partnerstwo-wschodnie-proba-bilansu](http://www.geopolityka.org/unia-europejska/1785-partnerstwo-wschodnie-proba-bilansu), data wejścia: 05.01.2013.

<sup>110</sup> A. Słojewska, *Unia daje miliony dla Wschodu*, [www.rp.pl/artukul/13,279462.html](http://www.rp.pl/artukul/13,279462.html), data wejścia: 05.01.2013.

wykluczenie pomocy ze strony Unii Europejskiej nie powinna przez nią być w ogóle brana pod uwagę. Jest jednak zupełnie inaczej i mimo wszystko władze Unii starają się odciągnąć Armenię od Rosji. Robią to przede wszystkim za pomocą wspomnianych ogromnych nakładów finansowych, ale nie tylko. Unia Europejska od kilku lat konsekwentnie obniża opłaty wizowe dla Ormian oraz wprowadza szereg ulg zwalniających całkowicie z opłat studentów, młodzież, dyplomatów, czy biznesmenów. W zamian za te udogodnienia Unia oczekuje od Armenii podjęcia reform demokratycznych. Wymagania te nie zostały jednak nigdy przez władze potraktowane poważnie. Armenia natomiast widząc zaangażowanie w ten projekt Unii Europejskiej, będąc jednocześnie świadoma tego, że stanowi w pewnym sensie „kartę przetargową” w negocjacjach na linii UE- Rosja korzysta z pomocy europejskiej z góry wiedząc, że tak, czy inaczej nie podejmie żadnych reform i nadal pozostanie wierna Rosji. Dotychczas władze Armenii oczekiwały od Unii ułatwienia handlu oraz inwestycji z krajami Wspólnoty. Miało się to dokonać poprzez przystąpienie do pogłębionej i poszerzonej strefy wolnego handlu, mającej obejmować swobodę przepływu towarów, usług i kapitału, zwiększenie wolumenu handlu zagranicznego, ale też przyciągnięcie bezpośrednich inwestycji zagranicznych i wzrost stabilności. Zintegrowanie z europejskim obszarem gospodarczym miałoby na celu uodpornić gospodarkę armeńską na ewentualne kryzysy. Co ciekawe, władze nie widziały natomiast potrzeby przeprowadzenia zmian w zakresie swobód politycznych i obywatelskich a w kraju do dzisiaj nie przeprowadzono żadnych reform dotyczących poprawy traktowania obywateli.<sup>111</sup> W związku z tym, Unii Europejskiej bardzo trudno jest wpłynąć w jakikolwiek sposób na władze Armenii, aby przeprowadziły w zamian za otrzymaną pomoc chociaż częściowe reformy łagodzące panujący tam reżim. Władze Unii mają świadomość tego, że każde bardziej zdecydowane posunięcie z ich strony i postawienie jakiegokolwiek ultimatum może wiązać się z całkowitą izolacją Armenii i pozbawieniem UE wpływu na sytuację w regionie Kaukazu Południowego. Dodatkowo, należy pamiętać, iż projekt Partnerstwa Wschodniego skierowany jest zarówno do Armenii jak i do Azerbejdżanu. W związku z tym, dopóki konflikt ten jest żywy a spór między obydwoma krajami narasta nie jest możliwe, aby zarówno Azerbejdżan jak i Armenia poważnie potraktowały pomoc Unii. Aby tak się stało możliwe, że konieczne będzie wybranie przez władzę Wspólnoty jednego z tych krajów, do których adresowana będzie pomoc. W obecnym kształcie i na ten czas projekt ten nie zostanie potraktowany poważnie przez Armenię i może jedynie zacementować współpracę ormiańsko-rosyjską. Co więcej, Rosja jawnie protestowała

---

<sup>111</sup> T. Sikorski, *Armenia i Azerbejdżan a Partnerstwo Wschodnie*, „Biuletyn PISM”, nr. 63/2011.

przeciwko projektowi Partnerstwa Wschodniego. Znamienne dla stanowiska Rosjan w sprawie projektu wydają się być słowa ówczesnego prezydenta, Dimitrija Miedwediewa, który na szczycie UE- Rosja w Chabarowsku w 2009 roku oświadczył, że czynione są próby przekształcenia Partnerstwa Wschodniego w partnerstwo przeciwko Federacji Rosyjskiej. Oznajmił także, że Unia Europejska nie przekonała Rosji, co do korzyści płynących z tego programu.<sup>112</sup>

### 3.3 Znaczenie Armenii dla Stanów Zjednoczonych

W przypadku kontaktów na linii USA- Armenia pozornie wydawać by się mogło, że jest to jedynie kurtuazja, a w związku z tym, że Stany Zjednoczone to jedno z największych światowych mocarstw, potęga gospodarcza, a Armenia to właściwie Amerykanom nieznany kraj współpracę między nimi można byłoby nazwać wyimaginowaną. Ku zaskoczeniu jednak, jest zupełnie inaczej. Armenia uwzględniana jest w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Naturalnym pytaniem, które pojawia się w tej sytuacji jest to, dlaczego spośród wszystkich państw w regionie Kaukazu Południowego to właśnie Armenia stanowi obiekt zainteresowania takiego supermocarstwa, jak USA? Odpowiedź jest znacznie prostsza, niż mogłoby się wydawać. Podobnie jak w wielu innych kwestiach chodzi tutaj o rywalizację pomiędzy dwoma potęgami światowymi, którymi bez wątpienia są Rosja i Stany Zjednoczone. Sytuacja jest analogiczna do tej z Unią Europejską. Zarówno Unia jak i USA zdają sobie sprawę z tego, że Armenia pozostaje od lat pod wpływami Rosji i stanowi dla nich ważnego sojusznika, nie ze względu na spektakularne korzyści, ale ze względu na potwierdzenie mocarstwowych aspiracji tego kraju, ze względu na budowanie wizerunku najpotężniejszego gracza w regionie jak i na świecie. Więc znowu, Armenia postrzegana jest przez władze Stanów Zjednoczonych jako karta przetargowa w relacjach z Rosją. Władze są świadome tego, że nastawienie Ormian przeciwko Rosjanom miałoby niezwykle ważne konsekwencje w sferze symbolicznej. Armenia może być elementem ważnej z punktu widzenia tych mocarstw nowoczesnej gry politycznej. Utrata wpływów w Armenii przez Rosjan natychmiast odczytana zostałaby przez międzynarodową opinię publiczną jako oznaka słabnącej pozycji Rosji na świecie. Stany Zjednoczone przy tej okazji natomiast przedstawione zostałyby jako oswobodziciel uciemnionego od wieków narodu i państwo w

---

<sup>112</sup> UE- Rosja: Kwestie sporne pozostały, [www.rp.pl/artukul/309224.html](http://www.rp.pl/artukul/309224.html), data wejścia: 05.01.2013.

tak trudnych czasach, w których panuje szereg bardziej istotnych aspektów, jak panujący światowy kryzys gospodarczy, urzeczywistnia prowadzenie polityki opartej o prometeizm polityczny. Dodatkowo, plan ten władzom Stanów Zjednoczonych może pomóc zrealizować wspomnianą już wielokrotnie, niezwykle wpływowa, posiadająca znaczne poparcie w kraju diaspora ormiańska, której większość żyje właśnie na terytorium USA. Głównym środkiem, jaki wykorzystuje, aby zjednać sobie Ormian są, podobnie jak w przypadku Unii Europejskiej, finanse. Chodzi tutaj przede wszystkim o pożyczki na preferencyjnych warunkach, darowizny, czy inwestycje w przemysł i krajowe przedsiębiorstwa. Najlepszym przykładem polityki prowadzonej przez USA względem Armenii są przekazy pieniężne wysłane w 2010 i 2012 roku, które sięgały kolejno 5 milionów dolarów oraz 9,6 milionów. Pieniądze te pochodzą z amerykańskiej agencji rządowej ds. Rozwoju Międzynarodowego. Miały one na celu wesprzeć ormiańską gospodarkę, sektor ochrony zdrowia oraz pomóc w rozwiązywaniu socjalnych problemów państwa.<sup>113</sup> Należy również wspomnieć o najbardziej znamiennej formie pomocy przekazanej Armenii przez amerykańską agencję ds. Rozwoju Międzynarodowego w 2010 roku. Chodzi o przekazanie kwoty 56 milionów dolarów w ramach porozumienia o współpracy oraz zachęcenia do przygotowania nowego, już pięcioletniego programu współpracy pomiędzy wspomnianą agencją rządu USA i Armenią.<sup>114</sup> Na papierze fakty te wyglądają imponująco a ogólna kwota pieniędzy przekazana przez Stany Armenii wydawać się może duża. W praktyce jednak nie jest do końca miarodajne. Należy się bowiem zastanowić, co w zamian dostać może Ameryka? Tak jak już zostało wspomniane może zatrzymać mocarstwowe aspiracje Rosji na jej własnym podwórku i tym samym pokazać swoją wyższość i wypaść dobrze w oczach międzynarodowej opinii publicznej. Jednak to nie wszystko, ponieważ cała sprawa ma drugie, znacznie bardziej poważne dla USA dno. Powszechnie wiadomo, że obecnie jedno z najpoważniejszych zagrożeń dla Ameryki stanowi Iran. Ten natomiast od lat ściśle współpracuje z Rosją. Fakt ten z racji na niemalże całkowite uzależnienie Armenii od Rosji powoduje również, iż automatycznie drugim w kolejności po Rosji najważniejszym jej sojusznikiem jest właśnie Iran. Stany Zjednoczone więc, poprzez odciążenie Armenii od Rosji automatycznie odciągną ją również od Iranu. Biorąc to pod uwagę, miliony, które Amerykanie podarowali Ormianom są niemalże niczym w porównaniu z tym, co mogą dzięki temu osiągnąć. Armenia bowiem, mimo, że jest krajem

---

<sup>113</sup> *Armenia otrzymała kolejną pomoc od Ameryki*, [www.wyborcza.biz/biznes/1,100969,12592477,Armenia\\_otrymala\\_kolejna\\_pomoc\\_od\\_Ameryki.html](http://www.wyborcza.biz/biznes/1,100969,12592477,Armenia_otrymala_kolejna_pomoc_od_Ameryki.html), data wejścia: 05.01.2013.

<sup>114</sup> *Milionowa pomoc dla Armenii*, [www.serfin.pl/15142,milionowa-pomoc-dla-armenii](http://www.serfin.pl/15142,milionowa-pomoc-dla-armenii), data wejścia: 05.01.2013.

niemalże nic nie znaczącym w świecie, niewielkim będącym poddanym całkowicie Rosji, według doniesień WikiLeaks od 2008 roku zajmuje bardzo istotne miejsce w łańcuchu dostaw broni do Iranu. A to rzecz jasna mocno niepokoi władze Stanów Zjednoczonych.<sup>115</sup> Obecnie jednak, nic nie wskazuje na to, aby te mogły w jakikolwiek sposób nastawić Ormian źle do swoich strategicznych sojuszników- Rosji i właśnie Iranu. Należy jednak przyznać, iż to Stany Zjednoczone prowadzą na Kaukazie Południowym skuteczniejszą politykę, niż Unia Europejska ze specjalnie do tego powołanymi unijnym komisarzem ds. Kaukazu Peterem Semneby`m oraz projektem Partnerstwa Wschodniego.

### 3.4 Znaczenie Armenii dla Iranu

Relacje obydwu państw są niezwykle ciekawe z punktu widzenia historii oraz specyfiki zajmowanego przez nie regionu. Iran jako państwo teokratyczne a Armenia postkomunistyczne teoretycznie nie powinny mieć ze sobą nic wspólnego, bowiem więcej ich łączy, niż dzieli. Rzeczywistość jest jednak zupełnie inna. Stosunki między obydwojma państwami są bardzo dobre a wynika to przede wszystkim z historii, tradycji i położenia geopolitycznego. Należy pamiętać o tym, że już w starożytności państwa te miały ze sobą do czynienia. Armenia bowiem przez długi czas znajdowała się pod władaniem Persów. Niegdyś była obiektem rywalizacji Persji oraz Bizancjum. Ormianie mają tak dobre zdanie o Persach głównie dlatego, że to właśnie oni przyznali Armenii daleko idącą autonomię i uszanowali jej wiarę chrześcijańską. Jak pisze Marek Jan Chodakiewicz, w Iranie do dziś żyją setki tysięcy Ormian, którzy stanowią największą mniejszość chrześcijańską w tym państwie. Mają oni tak szerokie przywileje, że wybierają własnych posłów do tamtejszej legislatury. Stanowią oni ważne źródło dochodów dla Armenii, bowiem inwestują tam swój kapitał, przyciągają także inwestorów irańskich. Sami Irańczycy bardzo dobrze czują się w Armenii, wysyłają na tamtejsze uniwersytety swoje dzieci i często jeżdżą tam jako turyści, których liczba sukcesywnie wzrasta- w samym 2010 roku Armenię odwiedziło 140 tysięcy obywateli irańskich.<sup>116</sup> Dlaczego stosunki wzajemne między obydwojma krajami są takie dobre? Przede wszystkim, co stanowi dla Ormian bardzo ważny czynnik, Iran oficjalnie stanął razem z Rosją po stronie Armenii w konflikcie z Azerbejdżanem o wpływy w Górskim Karabachu. Iran,

---

<sup>115</sup> *Najważniejsze z WikiLeaks*, [www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/najwazniejsze-z-wikileaks,153928.html](http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/najwazniejsze-z-wikileaks,153928.html), data wejścia: 05.01.2013.

<sup>116</sup> M. J. Chodakiewicz, *Muzułmanie dla chrześcijan*, „Tygodnik Solidarność”, nr. 37/2011.



podobnie jak Rosja i rzecz jasna Armenia pozostaje w konflikcie również z Turcją. Obydwa kraje jednocy więc ten sam wróg. Co więcej, w najcięższych dla Ormian latach 1992-1994, kiedy konflikt ten najbardziej się zaostrzył i Turcja razem z Azerbejdżanem ogłosiły blokadę gospodarczą Armenii Teheran przyszedł na pomoc. Iran posłużył wówczas jako trasa przetrzutu ormiańskich dóbr i wytworów na Zachód. Armenia potrzebna jest Iranowi również ze względu na ewentualną blokadę Zatoki Arabskiej przez Amerykanów w ramach prowadzonej przez nich polityki wobec Teheranu. W związku z tym wybudowany i w całości sfinansowany przez Iran został gazociąg do Armenii. Co więcej, w planach jest jeszcze większy projekt- budowa rurociągu ropnośnego, który jest już niemal gotowy a za rok powstać ma kolejny. Dodatkowo, w budowie jest nowoczesna, zaawansowana technologicznie rafineria ropy w Meghri. Wszystkie te przedsięwzięcia mają wymierne korzyści dla Armenii i dużo bardziej trafiają do ormiańskiej opinii publicznej niż działania Unii Europejskiej, czy Stanów Zjednoczonych. Najlepszym tego efektem jest podpisanie przez obydwu kraje umowy w sprawie wymiany irańskiej ropy za ormiańską elektryczność. Zakłada ona także budowę wspólnych zapór wodnych na granicznej rzece Araks.<sup>117</sup> W zamian za tak ogromną pomoc Iranu Armenia czyni wszelkie starania, aby zmienić postrzeganie o tym państwie na świecie. Chodzi tutaj o obronę Teheranu w kontekście irańskiego programu nuklearnego. Władze Armenii starają się przekonać międzynarodową opinię publiczną, że posiadanie broni masowego rażenia wynika z poczucia strachu i nawołuje do zrozumienia dla takiego zachowania. To świadczy tylko o tym, że Armenia już dawno wybrała to, po której stronie się opowiedzieć- wybrała Rosję i powiązany z nią Iran a tym samym z góry odrzuca powołanie współpracy z Unią Europejską, czy Stanami Zjednoczonymi. Chłodna kalkulacja natomiast nakazuje tamtejszym władzom korzystać z oferowanej przez Zachód pomocy materialnej. Należy jednak podkreślić, że takie „lawirowanie” między światowymi potęgami może się skończyć tak szybko, jak szybko Moskwa wyrazi taką chęć.

### 3.5 Gotowość Armenii na zmiany

Wspominając o różnych scenariuszach i perspektywach zmiany, bądź utrzymania się obecnego reżimu o charakterze niedemokratycznym w Armenii nie można zapomnieć o

---

<sup>117</sup> *Ibidem.*

bardzo ważnym czynnikiem jakim jest gotowość samej Armenii na zmiany, przeobrażenia demokratyczne. W tym kontekście należy zastanowić się nad gotowością Armenii jako państwa, jego infrastruktury, sceny politycznej, gospodarki, czy wreszcie instytucji oraz gotowością samego społeczeństwa ormiańskiego. Samo państwo jak i jego struktury od wieków „psute” były poprzez pozostawanie pod całkowitym wpływem Rosji. Przez wszystkie te lata państwo niejako samo przystosowało się do panujących zasad i reguł. Ukształtowała się scena polityczna zdominowana przez obóz rządzący, nie mająca realnego wpływu na losy państwa i mająca świadomość tego, że każdy ruch przeciwko rządzącym odczytany będzie jako zdrada państwa. Taki kształt polityki pokutuje w Armenii do dzisiaj i mimo tego, że obecnie do czynienia mamy z częściowym pluralizmem politycznym dopuszczającym istnienie opozycji nadal nie możemy mówić o pełnym uwolnieniu polityki od kontroli przez władzę. Tak ukształtowana przez lata sfera polityki przy ewentualnej reformie zmierzającej do pełnej demokratyzacji mogłaby pograć się w jeszcze większym chaosie i tylko zaszkodzić obywatelom, bowiem nie można nagle zmienić reguł panujących przez lata. Armenia nie jest także przygotowana na ewentualną reformę demokratyzującą kraj pod względem instytucjonalnym. Działające w państwie instytucje są upośledzone, panują między nimi spory kompetencyjne, brakuje im efektywności, tkwią nadal w komunistycznym przekonaniu o tym, że istnieją dla samego faktu istnienia, nie służą obywatelom. Pracujący w nich urzędnicy nie znają pojęcia organizacji pracy, dochodzi w nich do nepotyzmu, zatrudnieni tam ludzie często swoją pracę zawdzięczają znajomościom, a nie kompetencjom. Ewentualne przeobrażenia demokratyczne w sferze instytucji spowodowałyby chaos, masowe protesty zwolnionych ludzi a szkolenie nowych kadr zajęłoby długie lata. Również sama infrastruktura Armenii nie jest na to gotowa, brakuje zaplecza politycznego, nie wykształciły się mechanizmy nadzorujące władzę, nie ma wolnych mediów, brakuje rzetelnych dziennikarzy, państwo do tej pory nie odbudowało się po wielu wojnach, nie wspominając o tym, że nieformalnie ciągle pozostaje w stanie konfliktu z Azerbejdżanem o Górski Karabach. Gospodarka państwa nie mogłaby istnieć w oparciu o zasady kapitalistyczne, wolnorynkowe. Należy pamiętać, że niemal cały sektor państwowy, państwowe przedsiębiorstwa i firmy znajdują się w rękach Rosjan. Największe w kraju elektrownie, linie lotnicze, czy fabryki również należą do zamożnych biznesmenów rosyjskich. W obecnym stanie w przypadku Armenii niemożliwe jest przejście procesu tranzycyjnego w kierunku demokracji, ponieważ nie ma do tego żadnych warunków. Każda taka próba, nawet z ogromnym wsparciem Zachodu skazana byłaby na niepowodzenie i spowodowałaby dla tego państwa jeszcze

większą katastrofę, niż stan obecny. Z punktu widzenia gotowości Armenii jako państwa na przemiany demokratyczne z całą pewnością nie jest ona na nie gotowa.

Rozpoczynając analizę społeczeństwa ormiańskiego i jego podejścia do kwestii reżimu niedemokratycznego panującego w państwie należy podkreślić, że podobnie jak same struktury państwowe, również społeczeństwo przez wiele pokoleń żyjąc w całkowitym podporządkowaniu Rosji jest specyficzne. Pozornie mogłoby się wydawać, że niemal każdy obywatel Armenii chciałby, aby jego państwo stało się wolnym, demokratycznym państwem prawa, które gwarantowałoby swoim obywatelom poszanowanie ich praw i wolności. Należy jednak pamiętać o tym, że Ormianie przez dziesiątki lat poddawani byli przez władze propagandzie. Zostało im niejako wpojone, że żyją w najlepszym z możliwych państw, że Rosja jest gwarantem ich bytu. W państwie panuje bardzo duża bieda, ciągle rośnie bezrobocie, zaobserwować możemy tam duży stopień przestępczości, to wszystko jest konsekwencją wieloletnich zaniedbań władz oraz tego, że ludzie przyzwyczaili się do specyficznego trybu życia. Zaakceptowali otaczającą ich rzeczywistość i znakomita większość Ormian mogłaby nie odnaleźć się w nowym, demokratycznym państwie. Ormianie przyzwyczajeni są do załatwiania ważnych dla siebie spraw w sposób, jaki znają od pokoleń- na porządku dziennym jest tam wręczanie łapówek, czy „obchodzenie” prawa. Również władze nie są w stanie kontrolować państwa ponieważ niemalże wszystkie jego służby są skorumpowane i każdy troszczy się jedynie o własny interes. Takie nastawienie społeczeństwa ormiańskiego pokutuje do dzisiaj i właściwie uniemożliwia zmianę reżimu. Najzwyczajniej spotkałoby się to z szerokim niezadowoleniem społecznym i spadkiem poparcia dla władz, które stałyby za takim pomysłem, Zachowaniu takiemu nie można się dziwić, ponieważ należy pamiętać, że społeczeństwo poddawane przez tyle lat sowieckiej propagandzie nie przeciwstawi się teraz ideałom, w które wierzy i żadne zachodnie mocarstwo nie będzie w stanie sprawić, że nagle Ormianie całkowicie zmienią swój światopogląd.

Podsumowując, w Armenii o ewentualnej zmianie bądź utrzymaniu się reżimu niedemokratycznego w przyszłości zadecydować mogą czynniki, które pogrupować możemy do dwóch zasadniczych faktorów- zewnętrznego oraz wewnętrznego. Szanse dla Armenii w ramach tego pierwszego stanowią państwa Zachodu, przede wszystkim cały organizm państwowy w postaci Unii Europejskiej oraz Stany Zjednoczone. Mimo stosunkowo dużej pomocy finansowej tych państw, obecnie nie są one przez Ormian traktowane poważnie. Wynika to z tego, że państwo to całkowicie podporządkowane jest Rosji i w związku z

wieloletnią wspólną przeszłością odwrócenie się Armenii od Rosji jest niemożliwe bez względu na skalę pomocy zaoferowanej przez inne państwo. Czynnikiem zewnętrznym i w tym wypadku najbardziej zainteresowanymi w utrzymaniu obecnego, niedemokratycznego charakteru Armenii są rzecz jasna Rosja oraz blisko z nią współpracujący Iran. Państwa te mają w tym konkretnym przypadku przewagę w oczach Ormian nie tylko z racji na wspólną historię, podobną kulturę, czy tradycję. Pomoc oferowana przez obydwa państwa jest dużo bardziej wymierna. Rosja wspiera Armenię od wielu lat a Iran w ostatnim czasie zainwestował ogromne pieniądze w rozwój infrastruktury przesyłu surowców naturalnych a dzięki ostatnio nawiązanej współpracy w przyszłości pomoc ta będzie jeszcze większa. Ponadto, o zmianie bądź utrzymaniu obecnego reżimu niedemokratycznego w Armenii decyduje nie mniej ważny faktor wewnętrzny, czyli gotowość Armenii na zmiany. Biorąc pod uwagę kształt sceny politycznej, funkcjonowanie instytucji, samą infrastrukturę i zaplecze polityczne oraz cały sektor państwowy i gospodarkę z całą pewnością można stwierdzić, iż Armenia w obecnym kształcie nie jest gotowa na reformę demokratyczną. Co więcej, również samo społeczeństwo ormiańskie mentalnie nie jest gotowe na nagłą zmianę reżimu na demokratyczny. Przez wszystkie te lata znaczna część społeczeństwa na tyle „wrosła” w ten system, iż wydaje się on im jedynym słusznym i poprzez działanie propagandy wielu obywateli takiej zmiany by nie chciało, a gdyby ona się dokonała nie potrafiło odnaleźć się w nowej rzeczywistości.

## ZAKOŃCZENIE

Podstawowym wnioskiem pracy jest to, że mimo oficjalnego, przedstawianego przez władze państwowe demokratycznego charakteru, w rzeczywistości Armenia jest państwem, w którym panuje reżim niedemokratyczny w swojej specyfice bardzo zbliżony do klasycznego autorytaryzmu.

Fakt ten wynika przede wszystkim z wyjątkowo burzliwej i krwawej historii tego państwa i niezwykle ważnej roli Rosji w kształtowaniu się ormiańskiej państwowości. Na przestrzeni wieków wykształciła się widoczna do dzisiaj mentalność Ormian, pozycja Armenii na arenie międzynarodowej i kształt dzisiejszego państwa, jego ustroj, siły polityczne w nim działające i przede wszystkim sojusze oraz konflikty prowadzone z innymi państwami. Co znamienne, przez cały ten okres przewija się bardzo duże znaczenie Rosji dla Armenii i wynoszenie sojuszu z nią niemalże do poziomu sacrum. Nie można się jednak temu dziwić, gdyż w poszczególnych okresach historycznych Rosja w oczach Ormian konsekwentnie zyskiwała. Zawsze zabezpieczała Armenię od wrogich sąsiadów muzułmańskich a zwłaszcza Turcji, ożywiła wyniszczoną wieloma wojnami gospodarkę Armenii, sfinansowała odbudowanie niemalże całkowicie zniszczonej infrastruktury, przyczyniła się do rozwoju przemysłu, wspierała zbrojnie i finansowo każde powstanie Ormian przeciwko wrogim sąsiadom, ofiarowała wysokie wojskowe stanowiska Ormianom i ostatecznie wyzwoliła Zakaukazię spod panowania tureckiego i ostatecznie rozstrzygnęła kwestię niepodległości Armenii Zachodniej. W świetle wszystkich tych pozytywnych działań Rosji Ormianie nie zwracali uwagi na to, iż w większości przypadków rosyjska pomoc nie była bezinteresowna. Armenia często była wykorzystywana do realizacji żywotnych interesów rosyjskich w rejonie Kaukazu, a setki Ormian zostało aresztowanych, skazanych lub zamordowanych za działalność nacjonalistyczną. Trzeba jednak również dodać, iż wszystkie zasługi rosyjskie dzięki skutecznej propagandzie były mocno nagłośnione, natomiast krzywdy wyrządzone przez Rosjan przemilczane lub przedstawiane w innym świetle. Mimo wszystko jednak, Rosja w oczach przytłaczającej większości Ormian uchodzi za najlepszego sojusznika z możliwych i do dzisiaj wychwalane są jej zasługi. To z kolei czyni panujący tam reżim niedemokratyczny niezwykle silnym.

Obecność reżimu niedemokratycznego determinowana jest także poprzez teorię tranzytologiczną. W przypadku Armenii porzucanym modelem rządów był komunizm sowiecki. Kluczowy dla procesu tranzycji w byłych republikach satelickich Związku

Radzieckiego był czteroletni okres pierestrojki wprowadzonej właśnie przez Gorbaczowa. Sama pierestrojka była jednak o wiele za krótka, aby jej efektem była prawdziwa liberalizacja ustroju a co za tym idzie gwałtowna przemiana. Mimo tego jednak, można stwierdzić, że pierestrojka uwarunkowała w dużym stopniu kształt obecnych reżimów niedemokratycznych w tej części świata. Kolejnym istotnym czynnikiem, który jeszcze przed powstaniem obecnych reżimów wpłynął na ich kształt był rodzaj sowieckiego komunizmu, jaki panował w danym kraju. Armenia była dziedzicem patrymonialnego modelu komunizmu. To natomiast miało duży wpływ na dzisiejszy reżim panujący w Armenii jeszcze przed rozpadem ZSRR. Już dzięki tym informacjom możemy stwierdzić, iż naturalną fazą procesu tranzycji w przypadku Armenii byłoby przejście z sowieckiego totalitaryzmu w autorytaryzm, a oficjalne określenie dzisiejszego ustroju Armenii demokratycznym jest w rzeczywistości nieprawdziwe.

Reżim niedemokratyczny w Armenii wynika również z limitowania pluralizmu politycznego, z obecności mentalności postradzieckiej zarówno wśród społeczeństwa jak i różnych sfer funkcjonowania państwa, utrzymywania przez władze mobilizacji społecznej oraz przywódców o określonym charakterze. Z całą pewnością możemy stwierdzić, iż w przypadku Armenii pluralizm polityczny jest ograniczony, co natomiast jest typowe dla reżimów autorytarnych. Przejawia się to przede wszystkim w nadużywaniu kompetencji przez prezydenta oraz obóz rządzący, fałszowaniu wyborów parlamentarnych i prezydenckich, brutalnych metodach rozprawiania się z opozycją i przeciwnikami politycznymi oraz ograniczaniu wielu swobód obywatelskich. W Armenii widoczny jest duży kontrast pomiędzy formalnie wypełnianymi podstawowymi standardami demokracji, wliczając w to pluralizm polityczny, a tymi wypełnianymi rzeczywiście. Współczesna Armenia zdominowana jest poprzez mentalność postsowiecką w niemal każdym aspekcie funkcjonowania państwa. Mentalność ta cementuje reżim niedemokratyczny i pozwala na funkcjonowanie autorytaryzmu jednocześnie legitymizując go społecznie, co w skali świata jest już bardzo rzadkie. Mobilizacja społeczna, która stanowi filar dla panującego reżimu niedemokratycznego w Armenii utrzymywana jest poprzez konflikt z Azerbejdżanem o wpływy w Górskim Karabachu. Spór ten jest dla współczesnej Armenii wydarzeniem, które rzutuje na całą jej nowożytną historię. Dla władz jest on czynnikiem, dzięki któremu narzucanie porządku niedemokratycznego jest znacznie łatwiejsze, gdyż wszystko można tłumaczyć używając pretekstu obrony przez zewnętrznym wrogiem. Dla utrzymania niedemokratycznego charakteru Armenii niezbędni są również przywódcy określonego typu.

Rządzący nieprzerwanie od 1998 roku przedstawiciele tzw. „klanu karabachskiego” idealnie wpisują się w typ przywódcy autorytarnego, co z całą pewnością utrudnia przemiany demokratyczne w Armenii i cementuje obecny reżim.

Ostatnim wnioskiem wynikającym z pracy jest prognoza na przyszłość i stwierdzenie, że w najbliższym czasie w Armenii nie ma perspektywy na ewolucję reżimu w stronę demokratyczną, a przeciwnie, nastąpi zacementowanie obecnego, niedemokratycznego reżimu politycznego. Wynika to z tego, że sama Armenia, infrastruktura państwowa, instytucje, scena polityczna, czy gospodarka nie są gotowe na przemiany demokratyczne. Również samo społeczeństwo, poprzez wieloletni wpływ propagandy oraz historię zmiany takiej nie chce i nie jest na nią przygotowane. Utrzymanie się obecnego reżimu w Armenii spowodowane będzie również mało atrakcyjnym planem pomocy oferowanej przez Stany Zjednoczone oraz Unię Europejską a wymiernymi korzyściami finansowymi oferowanymi przez Rosję i Iran. Dodatkowo, ze względu na bliskość kulturową oraz wspólne tradycje wspomniane kraje wydają się być dla Ormian naturalnymi sojusznikami przez najbliższe lata.

## BIBLIOGRAFIA

### I. Wydawnictwa książkowe:

Antoszewski A., Herbut R., *Systemy polityczne współczesnego świata*, Wydawnictwo Arche, Gdańsk 2004.

Arendt H., *Korzenie totalitaryzmu*, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1993.

Baluk W., Czajkowski A. (red), *Ustroje polityczne krajów Wspólnoty Niepodległych Państw*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008.

Bankowicz M., Tkaczyński J. W., *Oblicza współczesnego państwa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003.

Bekaryan A., *A case of mirrored affinities*, w: *The reception of Byron in Europe*, R.A. Cardwell (red.), Continuum International Publishing Group, London 2005.

Bryc A., *Rosja w XXI wieku. Gracz światowy, czy koniec gry?*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.

Brzeziński Z., *Wielka Szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej*, Wydawnictwo Politeja, Warszawa 1998.

Chamic M. II, *History of Armenia: From B.C. 2247 to the Year of Christ 1780, Or 1229 of the Armenian Era*, Bishop's College Press, Kalkuta 1827.

Cornell S., *Small nations and great powers. A study of ethno-political conflict in Caucasus*, Curzon Press, London 2001.

Gill G., *The dynamics of democratization: elites, civil society, and the transition process*, St. Martin's Press, New York 2000.

Holzer J., Balik S., *Postkomunistyczne reżimy niedemokratyczne*, Ośrodek Myśli Politycznej- Wyższa Szkoła Biznesu National Louis University, Kraków-Nowy Sącz 2009.

Iwańczuk K., Kapuśniak T., *Region Kaukazu w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2008.

Jagielski W., *Dobre miejsce do umierania*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2005.

Kuźniar R., *Rocznik Strategiczny 1997/1998*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 1998.

Libaridian G. J., *Modern Armenia: People, Nation, State*, Transaction Publishers, New Jersey 2007.



Linz, J. J., Stepan A., *Problems of democratic transition and consolidation. Southern Europe, South America, and post- communist Europe*, The Johns Hopkins University Press, London 1996.

Riggs H. H., *Days of tragedy in Armenia: personal experiences in Harpoot 1915-1917*, Gomidas Institute, Michigan 1997.

Sunny R. G., *Armenia, Azerbaijan, Georgia country studies*, Diane Publishing, Pennsylvania 1996.

Sunny R. G., *Looking toward Ararat: Armenia in modern history*, Indiana University Press, Indiana 1993.

Świętochowski T., *Azerbejdżan i Rosja. Kolonializm, islam i narodowość w podzielonym kraju*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1998.

Wyciszkievicz E., *Geopolityka rurociągów. Współzależność energetyczna a stosunki międzypaństwowe na obszarze postsowieckim*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.

Zakrzewska-Dubasowa M., *Historia Armenii*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wrocław 1977.

## II. Opracowania i analizy:

Chodakiewicz M. J., *Muzułmanie dla chrześcijan*, „Tygodnik Solidarność”, nr. 37/2011.

Kuspys P., *Wspólnota Niepodległych Państw- stan faktyczny i perspektywy*, „Biuletyn Opinie”, nr. 10/2009, Warszawa 2009.

*Próba zamachu stanu w Armenii*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 40/1999, s. 3.

Sikorski T., *Armenia i Azerbejdżan a Partnerstwo Wschodnie*, „Biuletyn PISM”, nr. 63/2011.

Śmigielski R., *Problem demokratycznej cywilnej kontroli nad siłami zbrojnymi w państwach Partnerstwa Wschodniego*, „Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych”, nr. 61/2011.

Wróbel J., *Górny Karabach, [w:] Konflikty zbrojne na obszarze postradzieckim. Stan obecny, perspektywy uregulowania. Konsekwencje*, A. Łabuszewska (red.), „Prace OSW” nr 9/ 2003.

## III. Czasopisma:

Górny G., *Armenia: skazani na Rosję*, „Eurazja” nr 5-6/1994, s. 1.

Zolan S., *Górny Karabach: w poszukiwaniu rozwiązania*, „Eurazja” nr 1/1996, s. 57.

#### IV. Źródła internetowe:

Alexanian Z., *Armenia: Storm over political murder trial*, [www.iwpr.net/report-news/armenia-storm-over-political-murder-trial](http://www.iwpr.net/report-news/armenia-storm-over-political-murder-trial), data wejścia 17.11.2012.

Aliyeva-Sztrauch H., *Wielka gra na Kaukazie Południowym*, [www.geopolityka.org/analizy/1183-wielka-gra-na-kaukazie-poludniowym](http://www.geopolityka.org/analizy/1183-wielka-gra-na-kaukazie-poludniowym), data wejścia: 14.12.2012.

*Amnesty International report about human rights in Republic of Armenia*, <http://www.amnesty.org/en/region/armenia/report-2010>, data wejścia: 22.12.2012.

Ananicz S., *Zwycięstwo obozu rządzącego w wyborach parlamentarnych w Armenii*, [www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2012-05-09/zwyciestwo-obozu-rzadzacego-w-wyborach-parlamentarnych-w-](http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2012-05-09/zwyciestwo-obozu-rzadzacego-w-wyborach-parlamentarnych-w-), data wejścia: 23.11.2012.

*Armenia otrzymała kolejną pomoc od Ameryki*, [www.wyborcza.biz/biznes/1,100969,12592477,Armenia\\_otrymala\\_kolejna\\_pomoc\\_od\\_Ameryki.html](http://www.wyborcza.biz/biznes/1,100969,12592477,Armenia_otrymala_kolejna_pomoc_od_Ameryki.html), data wejścia: 05.01.2013.

*Armenia: początek dialogu opozycji z władzą*, [www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2011-07-27/armenia-poczatek-dialogu-opozycji-z-wladza](http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2011-07-27/armenia-poczatek-dialogu-opozycji-z-wladza), data wejścia: 10.12.2012.

*Armenian population in the world*, [www.armeniadiaspora.com/population.html](http://www.armeniadiaspora.com/population.html), data wejścia: 02.01.2013.

Bartuzi W., Strachota K., *Eskalacja kryzysu politycznego w Armenii*, [www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2008-03-05/eskalacja-kryzysu-politycznego-w-armenii](http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2008-03-05/eskalacja-kryzysu-politycznego-w-armenii), data wejścia: 23.11.2012

Darski J., *Polityka Rosji i ZSRR wobec Armenii i Azerbejdżanu*, [www.jozefdarski.pl/6873-polityka-zsrr-i-rosji-wobec-armenii-i-azerbejdzanu](http://www.jozefdarski.pl/6873-polityka-zsrr-i-rosji-wobec-armenii-i-azerbejdzanu), data wejścia: 12.11.2012.

Falkowski M., *Armenia*, [www.kaukaz.net/cgi-bin/blosxom.cgi/polish/armenia/armenia\\_ogolnie](http://www.kaukaz.net/cgi-bin/blosxom.cgi/polish/armenia/armenia_ogolnie), data wejścia: 12.12.2012.

Fisher D., *The world`s worst economies*, [www.forbes.com/sites/danielfisher/2011/07/05/the-worlds-worst-economies/](http://www.forbes.com/sites/danielfisher/2011/07/05/the-worlds-worst-economies/), data wejścia: 24.11.2012.

Jarocki M., *Dlaczego Armenia przedłużyła dzierżawę Giumri?*,  
[www.politykawschodnia.pl/index.php/2011/06/23/jarocki-dlaczego-armenia-przedluzyla-dzierzawe-giumri](http://www.politykawschodnia.pl/index.php/2011/06/23/jarocki-dlaczego-armenia-przedluzyla-dzierzawe-giumri), data wejścia: 15.12.2012.

Jarocki M., *Rosyjska polityka wobec Zakaukazia*,  
[www.stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,1112,Rosyjska\\_polityka\\_wobec\\_Zakaukazia](http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,1112,Rosyjska_polityka_wobec_Zakaukazia),  
data wejścia: 15.12.2012.

Jarosiewicz A., Strachota K., *Górski Karabach- rozmrażanie konfliktu*,  
[www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2011-10-26/gorski-karabach-rozmrazanie-konfliktu](http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2011-10-26/gorski-karabach-rozmrazanie-konfliktu), data wejścia: 10.11.2012.

Konarzewska N., *Pomiędzy separatyzmem a irredentyzmem. Implikacje sporu o Górski Karabach*, [www.kaukaz.pl/pdf/pomiedzy-separatyzmem-i-irredentyzmem\\_natalia-konarzewska.pdf](http://www.kaukaz.pl/pdf/pomiedzy-separatyzmem-i-irredentyzmem_natalia-konarzewska.pdf), data wejścia: 01.11.2012.

*Koniec stanu wyjątkowego w Armenii*, [www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2008-04-02/koniec-stanu-wyjatkowego-w-armenii](http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2008-04-02/koniec-stanu-wyjatkowego-w-armenii), data wejścia: 23.11.2012.

Lejman M., *Armenia: historia, góry i owoce*, [www.psz.pl/tekst-19165/Armenia-historia-gory-i-owoce](http://www.psz.pl/tekst-19165/Armenia-historia-gory-i-owoce), data wejścia 10.10.2012.

Lejman M., *Armenia: w cieniu konfliktu karabachskiego*, [www.korespondent-wschodni.org/sites/default/files/Dokument2.pdf](http://www.korespondent-wschodni.org/sites/default/files/Dokument2.pdf), data wejścia: 22.12.2012.

*Masakra Ormian w 1915 roku*, [www.armenia.republika.pl/genocide/index.htm](http://www.armenia.republika.pl/genocide/index.htm), data wejścia: 17.10.2012.

Matys D., *Zapomniane ludobójstwa*, [www.psz.pl/tekst-40344/Zapomniane-ludobojstwa](http://www.psz.pl/tekst-40344/Zapomniane-ludobojstwa), data wejścia: 15.10.2012.

*Milionowa pomoc dla Armenii*, [www.serfin.pl/15142,milionowa-pomoc-dla-armenii](http://www.serfin.pl/15142,milionowa-pomoc-dla-armenii), data wejścia: 05.01.2013.

*Najważniejsze z WikiLeaks*, [www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/najwazniejsze-z-wikileaks,153928.html](http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/najwazniejsze-z-wikileaks,153928.html), data wejścia: 05.01.2013.

*Nations in transit 2012: Armenia*, <http://www.freedomhouse.org/report/nations-transit/2012/armenia>, data wejścia: 11.12.2012.

*Nowe władze w Armenii*, [www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2008-04-16/nowe-wladze-w-armenii](http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2008-04-16/nowe-wladze-w-armenii), data wejścia: 23.11.2012.

*Partnerstwo Wschodnie*, [www.polskawue.gov.pl/Partnerstwo,Wschodnie,5393.html](http://www.polskawue.gov.pl/Partnerstwo,Wschodnie,5393.html), data wejścia: 05.01.2013.

Pietruszewski M., *Migracja zarobkowa w b. ZSRR*, [www.psz.pl/tekst-27159/Maciej-Pietruszewski-Kirgizi-Ormianie-Tadzycy-Moldawianie-na-saksach](http://www.psz.pl/tekst-27159/Maciej-Pietruszewski-Kirgizi-Ormianie-Tadzycy-Moldawianie-na-saksach), data wejścia: 13.12.2012.

*Prezydenckie wybory w Armenii,*

[www.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,4931686.html](http://www.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,4931686.html), data wejścia: 23.11.2012.

*Protesty w Armenii,* [www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2011-02-23/protesty-w-armenii](http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2011-02-23/protesty-w-armenii), data wejścia: 23.11.2012.

*Reformy w Armenii sponsorują Amerykanie,* [www.wprost.pl/ar/350466/Reformy-w-Armenii-sponsoruja-Amerykanie/](http://www.wprost.pl/ar/350466/Reformy-w-Armenii-sponsoruja-Amerykanie/), data wejścia: 17.11.2012.

*Robert Sedraki Koczarian,* [www.ludzie.wprost.pl/sylwetka/Robert-Sedraki-Koczarian](http://www.ludzie.wprost.pl/sylwetka/Robert-Sedraki-Koczarian), data wejścia: 21.12.2012.

Rokita Z., *Ormianie to hultaje?*, [www.new.org.pl/2011-03-19,ormianie\\_to\\_hultaje.html](http://www.new.org.pl/2011-03-19,ormianie_to_hultaje.html), data wejścia: 24.11.2012.

Rokita Z., *Ostatni gasi światło,* [www.new.org.pl/2011-04-04,ostatni\\_gasi\\_swiatlo.html](http://www.new.org.pl/2011-04-04,ostatni_gasi_swiatlo.html), data wejścia: 24.11.2012.

Rokita Z., *W Armenii bieda piszczy,* [www.new.org.pl/2011-01-20,w\\_armenii\\_bieda\\_piszczy.html](http://www.new.org.pl/2011-01-20,w_armenii_bieda_piszczy.html), data wejścia: 24.11.2012.

Sayegh A., *Ludobójstwo popełnione na Ormianach i proces uznania tego faktu na płaszczyźnie międzynarodowej,* [www.globalarmenianheritage-adic.fr/fr/4diaspora/2francophonie/3pologne\\_sayegh1.htm](http://www.globalarmenianheritage-adic.fr/fr/4diaspora/2francophonie/3pologne_sayegh1.htm), data wejścia: 17.11.2012.

*Serż Sarkisjan zostanie prezydentem Armenii,* [www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2008-03-12/serz-sarkisjan-zostanie-prezydentem-armenii](http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2008-03-12/serz-sarkisjan-zostanie-prezydentem-armenii), data wejścia: 23.11.2012.

Słojewska A., *Unia daje miliony dla Wschodu,* [www.rp.pl/artykul/13,279462.html](http://www.rp.pl/artykul/13,279462.html), data wejścia: 05.01.2013.

*Stosunki dwustronne Armenia- Rosja,*

[www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Armenia,stosunki\\_dwustronne,Rosja](http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Armenia,stosunki_dwustronne,Rosja), data wejścia: 13.12.2012.

Szczerkowski P., Bosacki M., *Turcja wściekła na Amerykę za rzeź Ormian,*

[www.wyborcza.pl/dziennikarze/1,84208,4569813.html](http://www.wyborcza.pl/dziennikarze/1,84208,4569813.html), data wejścia: 20.11.2012.

*Szczyt z inicjatywy Polski,* [www.rp.pl/artykul/13,301990\\_Szczyt\\_z\\_inicjatywy\\_Polski.html](http://www.rp.pl/artykul/13,301990_Szczyt_z_inicjatywy_Polski.html), data wejścia: 05.01.2013.

*UE- Rosja: Kwestie sporne pozostały,* [www.rp.pl/artykul/309224.html](http://www.rp.pl/artykul/309224.html), data wejścia: 05.01.2013.

*Wybory prezydenckie w Armenii: ciągłość władzy ważniejsza niż demokracja,*

[www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2008-02-27/wybory-prezydenckie-w-armenii-ciaglosc-wladzy-wazniejsza-](http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2008-02-27/wybory-prezydenckie-w-armenii-ciaglosc-wladzy-wazniejsza-), data wejścia: 23.11.2012.

*Zachód naciska na demokratyzację w Armenii*, [www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2008-05-14/zachod-naciska-na-demokratyzacje-w-armenii](http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2008-05-14/zachod-naciska-na-demokratyzacje-w-armenii), data wejścia: 23.11.2012.

Zychowicz P., *Paryż uznał rzeź Ormian*, [www.rp.pl/artukul/777676.html](http://www.rp.pl/artukul/777676.html), data wejścia: 17.11.2012.

Żęgota K., *Partnerstwo Wschodnie- próba bilansu*, [www.geopolityka.org/unia-europejska/1785-partnerstwo-wschodnie-proba-bilansu](http://www.geopolityka.org/unia-europejska/1785-partnerstwo-wschodnie-proba-bilansu), data wejścia: 05.01.2013.